

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **12-13** (65-66)

1. VI. 1948 R

ROK IV

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
Redaktor naczelny: mgr A. KULIK
Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, ul. RAKOWIECKA 4a
Telefon redakcji: 409-91,
Telefon administracji: 408-52, 408-80, 409-62, 409-94 wewnętrzny 17
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11
telefon 409-92
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 1a
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatele 15
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	100	CENY OGŁOSZEN:	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	360	na okładce 100% drożej	

Treść numeru:

	Str.
I. KOMPROMITACJA DEPARTAMENTU STANU — J. Cywiak	5
PLAN MARSHALLA A RZECZYWISTOŚĆ — H. Kassyanowicz	9
PALESTYNA W OGNIU — B. Mark	15
II. NOWE DROGI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI — Z. Gawrońska - Wasilkowska	24
PODSTAWY FINANSOWE PLANU INWESTYCYJNEGO —mgr J. Marzec	30
DROGA DLA ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW NA WYŻSZE UCZELNIE — OTWARTA — H. W.	36
III. SPRAWA POLSKIEGO MORZA DAWNIEJ I DZIS — J. Bogusz	39
REZOLUCJA ZJAZDU RADY GŁÓWNEJ LIGI MORSKIEJ Z DNIA 9.V.1948 R.	51
PUBLIKACJE O TEMATYCE MORSKIEJ I POMORSKIEJ — A. Ryszkiewicz	53
IV. PIERWSZY ETAP PRAC „SŁUŻBY POLSCE“ — M. M. WSPÓLNE ZADANIA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH — plk. M. Wągrowski	60
PCK NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ — dr F. Kaczanowski	65
V. NAJWIĘKSZA BITWA PARTYZANCKA W POLSCE M. Turlejska	68
JAK PRZYGOTOWYWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZEBRANIA — W. Z.	74
VI. MATERIAŁY:	
PREZYDENT RP B. BIERUT O UKŁADZIE POLSKO-RADZIECKIM	77
DEKLARACJA O WSPÓŁDZIAŁANIU SL I PSL	79
PRZECIW BARBARZYŃSTWU FASZYSTOWSKIEMU W GRECJI	82
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — k. a	85
VII. KRONIKA POLITYCZNA	88
KRONIKA GOSPODARCZA	100
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	107
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGNIZACJI SPOŁECZNYCH	112
VIII. NOWE WYDAWNICTWA	120
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	122

Treść numeru poprzedniego:

- I. NA ŚWIĘTO LUDOWE.
MASY CHŁOPSKIE DAWNIEJ I DZIŚ — **J. Drewnowski**,
I-szy zastępca sekretarza generalnego NKW SL, podsekretarz
stanu Ministerstwa Kultury i Sztuki
O TANI CHLEB, O TANIE PRODUKTY PRZEMYSŁOWE —
poseł **H. Chelchowski**, przewodniczący Sejmowej Komisji
Rolnej
ZSCH — MILIONOWA ORGANIZACJA WSI — **Z. Borny**
- II. WSPÓLZAWODNICTWO W ROLNICTWIE — **A. Kostrzewa**
KSZTAŁTOWANIE SIĘ WARUNKÓW PRACY I PŁACY
ROBOTNIKÓW ROLNYCH — inż. **A. Doskocz - Wilmowski**,
dyrektor Departamentu Państwowych Gospodarstw i Zakładów
Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych
ODBUDOWA WSI — **M. Jaruga**
MŁODZIEŻ WIEJSKA ODPLYWA DO PRZEMYSŁU — **Mir
Toporowski**
SZTUKA I PRZEMYSŁ LUDOWY — mgr **K. Pietkiewicz**
- III. PO WYBORACH WE WŁOSZECH — **Z. Szymański**
POSTĘP GOSPODARCZY JUGOSŁAWII — **M. Minkowski**
CZECHOSŁOWACJA PRZED WYBORAMI — **Z. S.**
- IV. POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1848 R. — **Z. Młynarski**
SZKOLNICTWO ZAWODOWE — mgr **J. Komar**
- V. OFICJALNA POLITYKA PRZEDWOJENNEGO PZZ W ŚWIE-
TLE FAKTÓW I DOKUMENTÓW — **J. Bogusz**
JAK ZWOŁYWAĆ I PRZYGOTOWYWAĆ ZEBRANIA —
W. Z.
- V. MATERIAŁY:
PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA I MINISTRA ZIEM OD-
ZYSKANYCH WŁ. GOMUŁKI Z OKAZJI TYGODNIA ZIEM
ODZYSKANYCH
REZOLUCJA KIEROWNICTWA ZWM, OM TUR, ZMD
I ZMW „WICI“ Z DN. 9.IV.1948 R.
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU —
k. a.
- VII. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO - OSWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI
SPOŁECZNYCH
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

JAN CYWIAK

KOMPROMITACJA DEPARTAMENTU STANU

Dnia 11 maja radio moskiewskie ogłosiło komunikat agencji TASS, donoszący o wymianie not, jaka miała miejsce między ambasadorem USA w Moskwie gen. Bedell-Smithem, a ministrem Mołotowem. Komunikat ten wywołał natychmiast ogromne zainteresowanie na całym świecie. Opinia światowa powitała wiadomość o rozmowach w Moskwie z uczuciem prawdziwej ulgi, dając wyraz nadziei, że rozmowy te mogą doprowadzić do poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Jak donosił komunikat agencji TASS, ambasador Bedell-Smith złożył w dniu 4 maja werbalną notę ministrowi Mołotowowi, w której rząd amerykański po omówieniu swej polityki zagranicznej i stwierdzeniu, że otrzymała ona ostatnio charakter określony, który będzie energicznie kontynuowany w przyszłości, przyznaje, że obecny stan stosunków amerykańsko-radzieckich jest źródłem poważnego rozczarowania dla narodu amerykańskiego. W dalszym ciągu swej noty rząd USA stwierdził, że „jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to drzwi są zawsze otwarte dla wyczerpującego omówienia i uregulowania różnic naszych zdań“.

W dniu 9 maja minister Mołotow przyjął ponownie ambasadora Bedell-Smitha i zakomunikował mu treść odpowiedzi radzieckiej na notę amerykańską; w odpowiedzi swojej rząd radziecki stwierdza, że „patrzy przychylnie na życzenie rządu USA poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i zgadza się na propozycję rozpoczęcia dyskusji w tym celu“.

Po scharakteryzowaniu stosunków ZSRR z krajami Europy środkowej i wschodniej i stwierdzeniu, że cechująca je współpraca jest wynikiem konsekwentnie pokojowej polityki

ZSRR, nota radziecka stwierdza, że „obecny niezadowolający stan stosunków radziecko-amerykańskich i napięcie międzynarodowe jest wynikiem ostatniej polityki rządu USA“. Nota ilustruje to stwierdzenie szeregiem przykładów. Wskazuje ona na stopniowy rozwój systemu baz morskich i lotniczych USA w różnych częściach świata, na propagandę wojenną prowadzoną w USA, na fakt zawarcia zachodniego sojuszu wojskowego skierowanego przeciw ZSRR przy aktywnym poparciu USA, wreszcie na dyskryminacyjną politykę handlową rządu USA w stosunku do ZSRR.

„W obecnej chwili — mówi dalej nota radziecka — rząd USA stwierdza, że Stany Zjednoczone nie żywią agresywnych czy wrogich zamiarów wobec Związku Radzieckiego i wyraża nadzieję na znalezienie sposobu ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków między obu krajami wraz z radykalnym odprężeniem napiętej sytuacji międzynarodowej“.

„Rząd radziecki może tylko powitać to oświadczenie rządu USA, ponieważ, jak wiadomo powszechnie, prowadził on i zawsze prowadzi politykę pokoju i współpracy. Rząd radziecki wyraża również nadzieję, że okaże się możliwe usunięcie istniejących różnic i ustanowienie dobrych stosunków między naszymi krajami, tak by odpowiadały one interesom naszych narodów i sprawie konsolidacji powszechnego pokoju“.

Natychmiast po ogłoszeniu przez radio moskiewskie powyższych not, na całym świecie zapanował nastrój optymizmu. Miliony ludzi we wszystkich krajach, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, z radością powitały możliwość bezpośrednich rokowań między Waszyngtonem a Moskwą i pokojowego rozwiązania istniejących różnic. Wyszło dobitnie na jaw, że najszerszym warstwom ludności na całym świecie obmierza już do cna wojownicza propaganda imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, że narody pragną przede wszystkim pokoju i pokojowego ułożenia stosunków między mocarstwami.

Naród amerykański nie stanowi pod tym względem wyjątku. Od dłuższego już czasu ludność Stanów Zjednoczonych utrzymywana jest w stanie wzrastającego podniecenia. Propaganda wojenna uprawiana przez amerykańskie koła imperialistyczne przy pomocy bardzo rozległych środków prasy, radia, filmu itd. przyjęła ostatnio formy prawdziwej hysterii. To nieustanne jątrzenie doprowadziło ludność amerykańską, nieobznajmioną z prawdziwą sytuacją w Europie, do stanu najwyższego zaniepokojenia o los pokoju. Nastroje te zaczęły ostatnio

przybierać na sile i znalazły wyraz we wzrastającej popularności Wallace'a i powodzeniu jego kampanii wyborczej.

Departament Stanu doszedł widocznie do przekonania, że kampania hysterii wojennej poczyna mijać się ze swoim celem. Szukając wyjścia z zagmatwanej sytuacji, w którą się wplątał i pragnąc utracić Wallace'owi jego najskuteczniejszy argument — żądanie polityki pokoju — rząd amerykański zdecydował się na rozpoczęcie rozmów w Moskwie.

Departament Stanu — jak to wynika z oświadczeń Bedell-Smitha — pragnął tym rozmowom nadać charakter ściśle poufny, by je w odpowiednim momencie wykorzystać dla swoich celów. Inaczej ustosunkował się do tej sprawy rząd radziecki. Zgodnie ze swą konsekwentnie pokojową polityką rząd radziecki odniósł się jak najpoważniej do propozycji rozpoczęcia bezpośrednich rozmów i podał do wiadomości publicznej treść wymienionych not.

Krok ten wywołał dwojaką reakcję. Najszersze warstwy, miliony ludzi wszystkich krajów ucieszyły się z powodu dobrej nowiny nadanej przez radio moskiewskie. Natomiast w kołach reakcyjnych, w kołach imperialistycznych wywołał on nieukrywaną konsternację. W Departamencie Stanu nie spodziewano się zgoła takiego obrotu rzeczy. Minister Marshall został przyparty do muru.

I stało się to, co można śmiało nazwać największą kompromitacją dyplomatyczną od czasu zakończenia wojny. W dzień po ogłoszeniu not przez rząd radziecki, min. Marshall oświadczył, że „rząd amerykański nie podejmie dwustronnych rokowań ze Związkiem Radzieckim“. W ten sposób Marshall zaprzeczył swym własnym propozycjom, zdezawuował swą własną notę, która została zatwierdzona na specjalnym posiedzeniu rządu amerykańskiego w obecności prezydenta Trumana.

Oświadczenie Marshalla wywołało głębokie rozczarowanie na całym świecie. Niesposób będzie rządowi amerykańskiemu wyjaśnić dlaczego nie zgodził się na podjęcie rozmów, które sam zaproponował. Słusznie pisze londyński „Times“, „że Departament Stanu jest tak pochłonięty swą grą dyplomatyczną, że nie dostrzega olbrzymiego, niemal tragicznego zainteresowania prostego człowieka na całej kuli ziemskiej wymianą poglądów. Prosty człowiek w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich innych krajach życzy sobie bowiem, żeby rozmowy zostały podjęte i owocnie zakończone“.

Znamienna jest ta opinia wyrażona przez tak miarodajne pismo jak „Times“. Wskazuje ona, jak głębokie jest na świecie

dążenie do utrwalenia pokoju, a jednocześnie w jak kłopotliwą sytuację zaplątał się rząd amerykański.

Nowa sytuacja wytworzona po opublikowaniu przez rząd radziecki wymiany not jest jeszcze jednym wymownym dowodem tego, że siły pokoju na świecie silniejsze są od sił wojny. Nie ulega wątpliwości, że ogłoszenie tych not i pogładowa lekcja pokojowej polityki ZSRR, która jej towarzyszyła, przyczyni się w poważnej mierze do zdemobilizowania nastrojów wojennych na całym świecie i mocno utrudni dalsze manewry podżegaczy wojennych.

HENRYK KASSYANOWICZ

PLAN MARSHALLA A RZECZYWISTOŚĆ

Uchwalenie przez obie izby Kongresu ustawy, upoważniającej prezydenta Stanów Zjednoczonych do wydatkowania 5 miliardów 300 milionów dolarów na realizację planu Marshalla, zakończyło pierwszy etap tej sprawy. Przed tym jeszcze powzięto uchwałę Izby Reprezentantów, domagającą się objęcia planem także Hiszpanii; mimo iż panuje tam reżym faszystowski.

Była to ze strony skrajnego skrzydła szermierzy panamerykanizmu w Europie próba nadania programowi odbudowy Europy zupełnie jasno skryształowanego oblicza. Wobec powszechnego oburzenia opinii publicznej uchwałę hiszpańską cofnięto.

Odbronzowanie planu Marshalla

Prezydent Truman w swej oficjalnej enuncjacji przed Kongresem osobiście wytrącił z ręki oręż gorliwym marshallistom europejskim, którzy szukając parawanu dla ukrycia swej uległości wobec USA drapują plan w dekoratywne akcesoria. Jest to oczywiście skutek tego, iż orędzie swe wygłosił przed Kongresem amerykańskim, a więc przed forum specjalnie zainteresowanym w korzyściach planu Marshalla dla Ameryki. Faktem jest, iż Truman musiał w tym wypadku zrezygnować z wielu mglistych, przeznaczonych na eksport do Europy sformułowań na rzecz jasnego określenia celów polityki amerykańskiej.

W pierwszym więc rządzie potwierdził prezydent zarzut, stawiany planowi Marshalla przez prasę państw demokracji lu-

dowej. Stwierdzając, że dysponentem kredytów będzie zależny od Departamentu Stanu administrator planu, przyznał prezydent tym samym, iż sam plan jako taki stanowić będzie instrument amerykańskiej polityki zagranicznej.

W jakich celach? I tutaj nie pozostawiono żadnych niedomówień. Obrona, rzekomo zagrożonej wolności słowa, przekonana i rządzenia się, w sukurs której przychodzi pomoc amerykańska znalazła swoje brutalne odzwierciedlenie w presji amerykańskiej na Włochy. Dość zresztą trywialnie, jak na europejski sposób myślenia, brzmią argumenty, iż najlepszym sposobem dla zahamowania idei postępu, reprezentowanego przez lewicę europejską, lewicę, w szeregach której kroczy wielu ludzi o zasłużonych dla ludzkości nazwiskach, jest... zapchanie żołądków. Kupić żołądek — to kupić duszę, oto czołowa idea amerykańskiego humanitaryzmu.

Ale i tutaj argumenty szwankują. Różnica między współpracą państw ludowych a współpracą państw kapitalistycznych polega na tym, że podczas gdy idealnym stanem rzeczy dla pierwszych jest wzajemne uzupełnianie się, to dla drugich najwygodniejszy start to wzajemna rywalizacja. W ten sposób rozumiałe jest, że to co w planie Marshalla oznacza zwiększenie szans dla ekspansji USA, dla Europy oznacza w takim samym stopniu ograniczenie jej suwerenności gospodarczej.

Wymowa liczb

Dla zilustrowania tego należałoby sięgnąć nieco do cyfr. Otóż nie ukrywa tego opracowany ostatnio przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ raport, iż globalna suma kredytów amerykańskich przewidzianych na okres 1948 — 1952 jest znacznie mniejsza niż przewidywany deficyt bilansu handlowego Europy ze Stanami Zjednoczonymi za ten sam okres. Czyli, innymi słowami, dolary wydatkowane przez Stany Zjednoczone w Europie wrócą do USA. Europa konsumuje po prostu dostawy amerykańskie, ale w tym czasie plan Marshalla spełni dwie zasadnicze funkcje: podniesie zyski producenta amerykańskiego i podporządkuje niemal w zupełności gospodarkę europejską gospodarce amerykańskiej.

Sięgnijmy do konkretnych cyfr. Otóż wspomniany raport Europejskiej Komisji Gospodarczej przynosi takie zestawienie:

W roku 1938 europejski eksport do USA pokrywał 45% importu ze Stanów Zjednoczonych, co stwarzało deficyt 700 mi-

lionów dolarów. W roku 1946 eksport europejski pokrywał już tylko 20% importu, stwarzając deficyt 3,5 miliarda dolarów rocznie. W roku 1947 już tylko 15% importu amerykańskiego pokrywane było z eksportu, a deficyt wyniósł 5 miliardów dolarów — czyli jedynie o 300 milionów mniej niż wynosi ogólna suma kredytów amerykańskich na rok 1948 — 1949. Jasne jest, że w wyniku zwiększonej ekspansji amerykańskiej w Europie w czterolecie realizacji planu nożyce rozewrą się jeszcze więcej. Nie trzeba chyba udowadniać, iż stan rzeczy po zakończeniu planu oznaczać będzie całkowite uzależnienie gospodarki europejskiej od Stanów Zjednoczonych. I nie odnosi się to tylko do małej Austrii czy Grecji, lecz również do Wielkiej Brytanii, której deficyt bilansu handlowego był punktem wyjścia dla obliczeń Komisji Gospodarczej.

Cena — 3% amerykańskiego dochodu narodowego

Za jaką cenę uzyskają Stany Zjednoczone tak wygodną pozycję? W cyfrach absolutnych za 17 miliardów dolarów czyli 3% amerykańskiego dochodu narodowego w stosunku rocznym i dokładnie tyle w okresie czteroletnim, ile wynosi budżet ministerstwa wojny za jeden rok. Natomiast analiza planu przewidywanych dostaw dla poszczególnych krajów na podstawie raportu specjalnego urzędu Departamentu Stanu potwierdza tylko nasze wcześniejsze przewidywania. Plan ten opracowany został na podstawie dwóch zasadniczych zasad gospodarki amerykańskiej: należy przeciwdziałać wzrostowi potencjału wytwórczego Europy na przyszłość, na bliższym etapie plan Marshalla powinien przyczynić się do rozładowania tych zapasów i nadwyżek, które mogą wywołać w Stanach Zjednoczonych kryzys nadprodukcji.

Tak więc np. Wielka Brytania otrzyma w okresie czterolecia: tytoniu za 493 mln dolarów, natomiast urzędzeń kopalnianych, na których brak cierpi brytyjski przemysł węglowy hamując tempo odbudowy Europy, na sumę tylko 75 milionów dolarów. Dalej Dania w okresie czterech lat otrzyma tytoniu aż za 21 mln dolarów, ale bawełny tylko 6 000 ton miesięcznie. Trudno tutaj przytaczać pozycję po pozycji tego szczegółowo opracowanego planu. Podkreślić warto wszakże, że wbrew, zdawałoby się logicznym przesłankom gospodarczym, dostawy żywności zamiast zmniejszać się w okresie czterolecia — zwiększają się z miesiąca na miesiąc. Trudno wytłumaczyć tego rodzaju planowanie względami na interesy Europy, w której powierzch-

nia gruntów uprawnych będzie się przecież zwiększać. Natomiast dostawy inwestycyjne, służące do zwiększania zdolności wytwórczej Europy są w planie z roku na rok coraz bardziej ograniczane.

Żeby skończyć z cyframi, podajemy jeszcze stan bilansu płatniczego poszczególnych krajów europejskich ze Stanami Zjednoczonymi w roku 1947; Anglia ma deficyt 2.680 milionów dolarów; Francja — 2,756 milionów dolarów; Włochy — 930 mln dol.; Niemcy Zachodnie — 1,270 mln dol.; Grecja — 511 mln dol. A przecież tylko część kredytów marshallowskich jest bezzwrotna. Z tytułu dostaw inwestycyjnych zadłużenie Europy wobec USA będzie z roku na rok wzrastało.

Ekspozytura planu Marshalla w Europie

Na ostatniej konferencji szesnastu krajów marshallowskich i przedstawiciele Niemiec zachodnich w Paryżu, utworzone zostały agendy tzw. Europejskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, czyli stałej organizacji krajów marshallowskich. Są to: Rada Generalna, Komitet Wyborczy i sekretariat. Bliżej kompetencje tych trzech organów nie zostały określone. Wiadomo tylko, że między Wielką Brytanią i Francją rywalizującymi o stanowisko pośrednika między Stanami Zjednoczonymi a Europą marshallowską ustalono formalny modus vivendi. W Komitecie Wykonawczym przez obsadzenie stanowiska przewodniczącego i ustalenie siedziby w Londynie głos decydujący zapewniła sobie Wielka Brytania. Sekretariat i biuro Komitetu Współpracy mieścić się będzie w Paryżu i pozostanie w zasięgu wpływów francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ale z orędzia prezydenta Trumana wynikają dwie rzeczy: po pierwsze, nieograniczonym pełnomocnikiem rządu amerykańskiego na Europę będzie administrator planu Paul Hofmann, którego nominacja została niedawno ogłoszona. Będzie on mógł ograniczyć, a nawet zawiesić kredyty w zależności od własnej interpretacji wykonania przez poszczególne kraje przyjętych zobowiązań. Po wtóre: zobowiązania te będą przedmiotem dwustronnych układów zainteresowanego rządu ze Stanami Zjednoczonymi. Poza znanym już warunkiem, iż równowartość udzielonych kredytów przeliczona w walucie krajowej stanowić będzie fundusz, z którego finansowane będą cele wskazane przez rząd USA — rządy krajów, korzystających z pomocy muszą się zobowiązać do sprzedaży Stanom Zjednoczonym pew-

nych surowców niezbędnych dla celów strategicznych. Warunek, iż rząd amerykański ma prawo sprzeciwić się sprzedaży przez kraje marshallowskie krajom niemarshallowskim produktów wykonywanych z dostaw amerykańskich, albo też tych surowców, które objęte są planem dostaw, może stać się w pewnym momencie wygodnym instrumentem dla zmuszenia Europy zachodniej do zawieszenia jej stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej. Inne zobowiązania to zgoda na dostawę w 75% towarów amerykańskich na pokładach floty handlowej Stanów Zjednoczonych, a następnie ograniczenie tych gałęzi produkcji europejskiej, które ze strony USA wezmą największy udział w planie Marshalla. A wreszcie, bardzo dokuczliwy—szczególnie dla Wielkiej Brytanii—warunek ograniczenia rozbudowy jej floty handlowej pod pozorem, że Stany Zjednoczone zmuszone są zmniejszyć przewidywane dostawy stali dla przemysłu brytyjskiego. Jest to cios, po którym brytyjska marynarka handlowa nie podniesie się już, rezygnując ze swych aspiracji na morzu. Wiadomo także, iż Hofmann, udziałowiec wielu koncernów przemysłowych i banków amerykańskich wypowiedział się za jak największym bezpośrednim udziałem w dostawach dla Europy prywatnych firm amerykańskich. Pośrednikiem w rozdziale kredytów poza Bankiem Importowo-Eksportowym mają być amerykańskie banki prywatne.

Co oznaczają takie np. wysunięte w orędziu prezydenta Trumana warunki, jak zobowiązania krajów marshallowskich do nieczynienia przeszkód w handlu międzynarodowym oraz do przedsięwzięcia wszystkich środków niezbędnych dla celowego zużycia pomocy amerykańskiej — okaże się dopiero w czasie realizacji planu Marshalla.

Na tym można by właściwie zakończyć omawianie planu Marshalla na obecnym etapie jego realizacji. Pierwsze kredyty zostały już upłynnione. Dziewięć spośród 16 rządów zgłosiło już gotowość podpisania umów dwustronnych. Departament Stanu puścił mimo uszu ostrzeżenia Europejskiej Komisji Gospodarczej o niebezpieczeństwie prób dzielenia Europy, o nierealności wszystkich planów odbudowy Europy zachodniej bez wzmocnienia jej stosunków z państwami Europy wschodniej. Przyznajemy lojalnie, że nie mógł postąpić inaczej, jeśli pamiętać, że cały plan służy zamiarom przekształcenia Europy zachodniej w amerykańskie dominium. Wszelkie argumenty prezydent Truman zbył oświadczeniem, iż nie może powierzyć realizowania planu pomocy Europy agendom Organizacji Narodów Zjedno-

czonych, ponieważ... pięć państw uczestniczących w planie Marshalla nie jest członkami ONZ.

Rola Niemiec

Pozostałoby jeszcze tylko podkreślić rolę, jaką plan Marshalla wyznacza Niemcom. Formalnie, Niemcy zachodnie w osobach gubernatorów wojskowych trzech stref okupacyjnych zostały równoprawnym członkiem Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i wezmą udział w pracach jej wszystkich agend. Później, po zjednoczeniu trzech stref i utworzeniu rządu zachodnio-niemieckiego uprawnienia gen. Clay'a, Robertsona i Koeniga przeszłyby na podporządkowany Stanom Zjednoczonym nadrzędny organ kontroli i częściowo na rząd niemiecki. Otóż tutaj podkreślić trzeba mocno dwa aspekty tego stanu rzeczy. Z jednej strony odbudowany przemysł Niemiec zachodnich, posiadający w stosunkach handlowych z krajami marszałłowskimi klauzule największego uprzywilejowania uzyskuje na powrót dawne warunki startu do konkurencyjnej walki o hegemonię przemysłową w Europie. Z drugiej strony zapominać nie wolno, że właściwym dysponentem w przemyśle Niemiec zachodnich są już dziś w znacznej mierze Amerykanie. Czyli nie tylko poprzez ocean ekspansjonizm gospodarki amerykańskiej dąży do opanowania Europy zachodniej — jego przyczółki mostowe zostały już utworzone w samym sercu Europy.

Jakkolwiek sprawa ostatniego orędzia papieża Piusa XII do Niemców tematycznie i... geograficznie mogłaby wydawać się dość luźno związana z akcją przywracania Niemcom ich dawnego znaczenia — moralny aspekt orędzia zajął się zupełnie widocznie o polityczno-ekonomiczne cele Stanów Zjednoczonych w Europie, o zamiary amerykańskie w stosunku do Niemiec.

Głos Watykanu, stwierdzający konieczność wybaczenia Niemcom wszelkich win jest bardzo silnym poparciem dla polityki Departamentu Stanu. Dość trudno bowiem będzie przeciwstawić się zamiarom wprowadzenia Niemiec zachodnich jako równorzędnego partnera i kontrahenta do Komisji Współpracy Gospodarczej, do Unii Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych Europy, z chwilą gdy głosi to urbi et orbi Watykan uważający się za najbardziej miarodajnego sędziego spraw ludzkich. W płaszczyźnie powojennych stosunków polsko-niemieckich orędzie to nie służy intencjom sprawiedliwego pokoju.

B. MARK

PALESTYNA W OGNIU

○ co idzie w wojnie palestyńskiej?

Pierwsze podstawowe pytanie, związane z położeniem w Palestynie — to: Kto przeciw komu? Kto walczy, kto się znajduje po jednej i po drugiej stronie linii frontu? Powierzchnowe wrażenie tego, co się dzieje obecnie w Palestynie jest takie, że odbywa się tam wojna żydowsko-arabska. W stworzeniu takiego właśnie wrażenia są zainteresowani Anglicy, którzy pragną pokazać światu, że obecność wojsk brytyjskich w Palestynie jest konieczna, gdyż w przeciwnym razie kraj wpadnie w stan chaosu i wzajemnej krwawej rzezi żydowsko-arabskiej. W stworzeniu takiego wrażenia są zainteresowani feudałowie arabscy, wczorajsi sprzymierzeńcy Hitlera, a dzisiejsi przyjaciele Brytyjczyków. W stworzeniu takiego wrażenia są wreszcie zainteresowane te plutokratyczne elementy palestyńskiego żydostwa, które stawiają na imperializm, a nie na własne siły. Wojna żydowsko-arabska — oto wrażenie pierwsze, powierzchowne. Ale w gruncie rzeczy jest to wojna wyzwolenczą, ostrzem swoim skierowana przeciw imperializmowi brytyjskiemu. Wysuwa ona program zrealizowania uchwał ONZ z listopada ubiegłego roku w sprawie zniesienia mandatu angielskiego nad krajem i podziału Palestyny na dwa niezawisłe państwa — żydowskie i arabskie.

Po jednej linii frontu znajdują się siły zbrojne Żydów palestyńskich; po drugiej — transjordański legion emira Abdullī, regularne oddziały Syrii, Libanu, Egiptu, bandy hitlerowca arabskiego Fandży Kankadży, „ochotnicze“ grupy oficerów

angielskich, „uciekiniery“ z obozów dla jeńców esesmańskich w Egipcie, przestępcy wojenni z armii serbskiego kolaboracyjnisty gen. Michajłowicza. Wśród nich znalazła się również garść awanturników andersowskich na służbie muftiego Al-Husseiny i Fandży Kankadży. Cała ta zbieranina międzynarodowego faszyzmu uzbrojona przez przedstawicieli Bevina, kierowana przez oficerów brytyjskich i niemieckich, walczy nie tylko przeciw Żydom i przeciw uchwałom i autorytetowi ONZ, ale w istocie również przeciw miejscowej ludności arabskiej, pragnącej pokoju i współpracy z sąsiednim narodem żydowskim i nie mającej nic wspólnego z akcją wojenną feudalnego rodu Husseinych i jego brytyjskiego mocodawcy. Bogatsze elementy palestyńskich Arabów opuszczają masowo kraj, biedniejsze znajdują się pod terrorem „bratnich“ najeźdźców. Postępowi działacze arabscy Palestyny mordowani są zarówno przez bandy muftiego, jak i przez policję angielską.

Niedawno przed wybuchem ostatnich wydarzeń zamordowany został przywódca arabskich związków zawodowych Haify; organizacja ludowo-demokratycznych Arabów palestyńskich „Liga Arabska Wyzwolenia Narodowego“ została zdelegalizowana przez administrację angielską, a jej organ „Al Itichad“ (Jedność) zamknięty; nad głową przedstawiciela arabsko-palestyńskiej inteligencji adwokata Busta-naj wisi groźba śmierci. Wszystkie więc znamiona wojny toczącej się obecnie w Palestynie wskazują, że **jest to wojna niepodległościowa przeciw imperializmowi brytyjskiemu, że jest to wojna obronna przeciw inwazji obcych sił ościennych państw feudalnych**, które tylko w słowach są za wyzwoleniem kraju, ale faktycznie dążą do obrony zagrożonych podstaw arabskiego feudalizmu i angielskiego imperializmu nad Jordanem. Emir Abdulla, głównodowodzący najeźdźczych wojsk arabskich i stary wierny sługa Albionu, nie ukrywa zresztą swoich zamiarów wcielenia Palestyny do swego marionetkowego państwa transjordańskiego.

Najbardziej aktywnie w toczącej się wojnie wyzwolenczej żydowskiego społeczeństwa występują jego ludowe elementy. Zobrazowanie tych sił występujących przeciw najeźdźcom i przeciw imperializmowi nie jest możliwe bez wyjaśnienia głębokich zmian, które zaszły w Palestynie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Niezorientowany czytelnik zapyta bowiem: Dlaczego syjoniści występują obecnie przeciw Anglii, która wszak w ciągu pewnego określonego czasu popierała dzieło syjonizmu w Palestynie i na którą większość obozu syjonistycznego cały czas stawiała? I dlaczego — z drugiej strony — nacjonaści

arabscy idą teraz ręka w rękę z Anglią, którą przecież zwalczali podczas ostatniej wojny światowej, służąc wtedy państwu osi?

Na te zmiany wpłynęły pewne czynniki, z którymi należy się zapoznać.

Zmiany, które zaszły w Palestynie w ciągu ostatniego dziesięciolecia

Ostatnie dziesięciolecie przyniosło Palestynie głęboką zmianę charakteru gospodarczego kraju. Monokultura — ten podstawowy rys kraju kolonialnego, która w Palestynie wyrażała się w jednostronnym rozwoju produkcji wiejskiej, w popieraniu przez Anglię produkcji cytrusowej przy hamowaniu innych gałęzi rolnictwa oraz przemysłu miejskiego, ta monokultura musiała już w przeddzień ostatniej wojny światowej ustąpić miejsca pełnemu rozwojowi przemysłu miejskiego. Ruch okrętów handlowych został zahamowany z powodu działań wojennych, statki angielskie z towarami przemysłowymi nie mogły dobić do brzegów Palestyny; musiało to wywołać konieczność budowy własnego krajowego przemysłu, który miał przed sobą nie tylko wewnętrzny rynek palestyński, lecz także rynki zbytu sąsiednich krajów Środkowego Wschodu. Poważnym odbiorcą była także intendentura wojsk brytyjskich na Środkowym Wschodzie. Władza mandatowa musiała zatem odstąpić od zasad polityki kolonialnej i dać możność rozwoju młodemu przemysłowi.

Arabskie kraje Środkowego Wschodu nie posiadały i nie posiadają tylu wykwalifikowanych specjalistów przemysłu i nauki jak Palestyna, do której schronili się prześladowani przez hitleryzm specjaliści żydowscy z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i do której przybyły tysiące emigrantów żydowskich z Polski, Rumunii i Litwy w okresie przedwojennym. W roku 1937 kapitałiści żydowscy inwestowali w przedsiębiorstwach przemysłowych Palestyny ogólną sumę 12 750 000 funtów palestyńskich, w roku 1940 kapitał ten wynosił już 20 500 000, czyli wzrósł niemal w dwójnasób. Żydzi stworzyli w tym okresie poważny jak na skalę półmilionowego społeczeństwa przemysł metalurgiczny, zwłaszcza maszyn rolniczych i przemysł chemiczny, rozbudowali istniejące już fabryki przemysłu lekkiego, założyli fundament pod skromny przemysł zbrojeniowy. Dzięki temu wzrosła liczba zatrudnionych robotników w przemyśle. W Palestynie powstała żydowska klasa robotnicza. W roku 1937 w fabrykach palestyńskich pracowało 21 946 robotników żydowskich, w roku 1943 — 45 000. Ilość

robotników portowych przekroczyła 12 000. Łączna liczba robotników żydowskich w Palestynie zatrudnionych w przemyśle, na budowlach, na roli i w rzemiośle wynosi ponad 130 000. W Histadrucie czyli związkach zawodowych zrzeszonych jest 175 000 robotników i pracowników żydowskich, co stanowi niemal trzecią część ludności żydowskiej kraju. Rozwój przemysłu stworzył podstawy dla zbliżenia robotników żydowskich i arabskich pracujących w jednym wspólnym zakładzie przemysłowym.

Rozwój przemysłu miejskiego, industrializacja kraju nie mogły pozostać bez wpływu na rolnictwo. Z ekstensywnej stała się intensywną żydowska gospodarka rolna. W roku 1900 przeciętne żydowskie gospodarstwo rolne w Palestynie potrzebowało dla swej samowystarczalności 148 dunamów ziemi, w roku 1936 — 42 dunamy, a w roku 1946 — tylko 36 dunamów. Dzięki maszynizacji rolnictwa, chłopcy żydowscy Palestyny osiągnęli wysoki stopień wydajności ziemi i przełamali kolonialną tradycję monokultury.

Ale wszystkie te zjawiska tak pożądane i tak dodatnie dla rozwoju kraju zaniepokoiły mandatariusza — Anglię. Przemysł jest bowiem zaprzeczeniem kolonii, rozwój przemysłu krajowego jest nie do pomyślenia w kraju kolonialnym, w systemie imperializmu. Przemysł jest bowiem bazą dla niezależności i dla niepodległości, bodźcem do oderwania się od „macierzy“. Kiedy więc tylko wojna została zakończona i przemysł palestyński przestał być dla armii brytyjskiej koniecznością. Anglicy postanowili osłabić i zniszczyć te pozycje gospodarcze, a zatem i polityczne Żydów palestyńskich. Biło to w całość gospodarki Palestyny, w jej ludność żydowską jak i arabską. Zakaz imigracji, zakaz budowy, zakaz nabywania gruntów, zakaz wywozu surowców, obozy koncentracyjne, szubienice, metoda „dziel i rządź“ — wszystkie te posunięcia władzy brytyjskiej w Palestynie miały jeden główny cel: zahamować rozwój tego niewielkiego kraju i odrzucić go wstecz, wrócić do sielankowych czasów sadów pomarańczowych, kolonistów-kułaków, feudalnych effendich, do czasów nędzy, ciemnoty, epidemii. Walka kraju z imperializmem, walka o wyzwolenie narodowe, o niepodległość państwową, a zatem o prawo do swobodnego rozwoju kraju stała się nieunikniona. Lud żydowski Palestyny podjął tę walkę wyzwoleńczą, antyimperialistyczną. W walce tak z regularnym wojskiem Bevina, jak i z bandami Kankadżego i „legionem“ Abdulli — młodzież żydowska wykazuje wysoki stopień ofiarności i bohaterstwa. Bitwy w starej Jerozolimie,

pod Kfar Ecjon, w Galilei, na pograniczu Tel-Awivu, w Haifie dowiodły, że siły zbrojne Żydów dałyby sobie radę z armią najeźdźcą Emira Abdulli, z oddziałami libańsko-syryjskimi, gdyby nie odsiecz angielska, która zawsze przychodzi „w porę“ z pomocą zagrożonym pozycjom feudałów arabskich.

Byłoby jednak błędem ocenić całą żydowską ludność Palestyny, zarówno jak cały obóz syjonizmu na świecie, jako jedną niezróżniczkowaną pod względem społecznym całość. Olbrzymia większość narodu żydowskiego Palestyny, robotnicy, rolnicy, inteligencja, drobnomieszczaństwo popiera walkę o zrzućenie jarzma imperializmu angielskiego i entuzjastycznie wstępuje do szeregów Hagany (jest to słowo hebrajskie oznaczające obronę, samoobronę). Wśród tych ludzi dojrzewa coraz bardziej głębokie przeświadczenie, że jedynym wiernym sojusznikiem w walce o wolność jest świat postępu i demokracji, jest Związek Radziecki, są kraje demokracji ludowej.

Polityka amerykańska w Palestynie wyraża się szeregiem zygzaków. Miała ona swój okres głosowania w ONZ za podziałem Palestyny na dwa państwa, w maju zaś bieżącego roku USA zagroziły Agencji Żydowskiej sankcjami w razie proklawania państwa żydowskiego bez zgody Arabów, wreszcie obecnie po ogłoszeniu państwa żydowskiego zostało ono przez USA uznane.

Te zygzaki podyktowane są obawą Amerykanów utraty swoich wpływów wśród feudałów arabskich, którzy oddali do dyspozycji kapitału amerykańskiego źródła naftowe Arabii przy równoczesnej chęci wyparcia wpływów brytyjskich z Bliskiego Wschodu i wykorzystania w tym kierunku części społeczeństwa żydowskiego Palestyny.

Szczególnie zazdrośnie patrzą USA na rosnące sympatie dla Związku Radzieckiego na Bliskim Wschodzie. Wszystko to razem powoduje, że polityka amerykańska, starając się zabezpieczyć swoje pozycje, lawiruje między sprzecznymi siłami w Palestynie.

Są wśród Żydów i elementy wsteczne, łaknące ugody z imperializmem. Jest to warstwa plantatorów cytrusowych, dostawców wojskowych, eksporterów, związana ekonomicznie z Anglią. Przedstawiciele polityczni tej warstwy siedzą w Londynie, w kuluarach urzędu kolonialnego i szukają „honorowego“ wyjścia z sytuacji. Niemniej niebezpieczna dla losu walki palestyńskiej jest złudna rachuba części społeczeństwa żydowskiego na pomoc USA i stanowisko niektórych pravicowych i socjaldemokratycznych członków Agencji Żydowskiej.

Los wojny, która się toczy obecnie w Palestynie, w głównej mierze zależy, rzecz jasną, od rozwoju wypadków na arenie międzynarodowej. Podniesienie autorytetu ONZ, poszanowanie uchwał i zobowiązań międzynarodowych, ukrócenie swawoli żywiołów neofaszystowskich — to wszystko nie tylko wpłynęłoby na uspokojenie w Palestynie, ale przyspieszyłoby rozwiązanie zagadnienia, rozwiązanie jedynie sprawiedliwe i logiczne w danej sytuacji, a mianowicie: **zniesienie mandatu i podział kraju na dwa niepodległe państwa, związane ze sobą unią gospodarczą.**

Podstawowym warunkiem spokoju w Palestynie jest ustąpienie Brytyjczyków z tego kraju. W sytuacji obecnej Anglia dobrowolnie nie ustąpi całkowicie z kraju. Konieczna jest więc walka, a powodzenie tej walki w niemalym stopniu zależy od układu sił w samym społeczeństwie żydowskim Palestyny. Siły postępowe w społeczeństwie tym wzrastają; należy do nich zaliczyć komunistów, Zjednoczoną Partię Robotniczą (Haszomer Hacair i lewicę Poale Syjonu), grupy inteligencji dra Magnesa, Radowicza. Jeżeli uda się zjednoczyć te elementy w jeden blok antyimperialistyczny, to siła ta odegra poważną rolę w rozwoju wypadków w Palestynie.

W bardzo znacznym stopniu los wojny antyimperialistycznej w Palestynie zależy od układu sił w świecie arabskim.

Zmiany, które zaszły w społeczeństwie arabskim

Niesłusznym byłby pogląd, że cały świat arabski, że całe społeczeństwo arabskie to jedna reakcyjna, wsteczna masa, że więc nie ma co liczyć na przebudzenie się mas arabskich, nie ma co liczyć na powodzenie idei postępowych wśród nich. Jak się już wyżej rzekło, głos demokracji arabskiej w Palestynie został zduszony przy pomocy krwawych represji przez bevinowsko-muftowskich współników zbrodni. Demokracja arabska w Palestynie musiała zejść w podziemie i przewekslować swoją działalność na tory konspiracji. W swoich nielegalnych wydawnictwach arabskie czynniki postępu wzywają masy do walki przeciw imperializmowi, przeciw ciemnym siłom arabskim, wołają o sojusz z masami żydowskimi i o zrealizowanie uchwał ONZ, o prawdziwą niepodległość.

Arabska demokracja Palestyny, zaciekle zwalczana przez rodzimą reakcję, nie jest jednak odosobniona na Środkowym Wschodzie. Jest ona związana z ruchem rewolucyjno-demokratycznym Syrii i Iraku, Egiptu i Libanu. Partie komunistyczne Syrii, Libanu i Iraku w ciągu ostatnich kilku lat wzro-

sły na sile i rozszerzyły swoje wpływy. Zatrwożone tym reakcyjne rządy tych krajów inspirowane przez Anglosasów zdelegizowały partie komunistyczne, które działają jednak nadal w podziemiu.

W Egipcie silną pozycję zajmuje robotniczy ruch zawodowy, w znacznym stopniu kierowany przez lewicę. Poza ruchem proletariackim w krajach Środkowego Wschodu w ciągu ostatniego dziesięciolecia wzmógł się antyimperialistyczny ruch wśród młodej lokalnej burżuazji, wśród jej inteligencji. Szczególnie jaskrawo zjawisko to występuje w Egipcie, gdzie antybrytyjski, antyimperialistyczny ruch często przyjmuje formę demonstracji i walk ulicznych.

Charakter ostatniej wojny światowej wywarł głęboki wpływ na nastroje i przekonania mas arabskich Środkowego Wschodu. Przykład nowej drogi, obranej przez ludy muzułmańskie Azji radzieckiej, drogi, serdecznej współpracy narodów, przebudowy społecznej i odrodzenia kulturalnego znajdują coraz więcej zwolenników wśród myślących elementów środkowo-wschodniego proletariatu fellaków i mieszczańskiej inteligencji.

Feudalizm arabski broni się przed siłami postępu tym bardziej, że jego sojusznik imperializm jest tak samo zainteresowany w zdławieniu tego narodowo-wyzwoleńczego ruchu. Zainteresowany w tym jest nie tylko imperializm brytyjski, lecz niemniej i młody imperializm amerykański, przeciwny rozwojowi postępu w krajach, dla którego Środkowy Wschód, a zwłaszcza nadśródziemnomorskie kraje Libanu i Palestyny stanowią istotne ogniwa w całym łańcuchu strategicznym, ciągnącym się od Gibraltaru poprzez Włochy, Grecję, Turcję aż po Indie. Trzeba poza tym bronić amerykańskich pól naftowych w Saudyjskiej Arabii i angielskich w Iraku. Krucjatę przeciw arabskim siłom postępowym ogłosił władca Arabii Saudyjskiej, zausznik przedstawicieli Białego Domu, Ibn Saud, który chełpił się w swym wystąpieniu, że jego kraj wolny jest od „nieczystości i zarazy komunistycznej“, wzywając wszystkich innych władców muzułmańskich do naśladowania przykładu Saudii. Feudalni prowodyrzy arabscy postawili sobie jednak szerszy cel aniżeli Ibn Saud. Cel ten zdemaskowany został przez organ egipskich związków zawodowych „Al Arham“, który w następujący sposób wyjaśnił robotnikom Egiptu, jaki sens ukryty zawiera hasło „wojny świętej“ o Palestynę, „wojny świętej“ przeciw Żydom:

„Nasi „narodowi“ prowodyrzy wzywają nas do wojny świętej przeciw Żydom o wyzwolenie Palestyny. Celem ich nie jest zrzucenie jarzma imperialistów w Palestynie. Celem ich nie jest wyzwolenie naszych braci palestyńskich. Celem ich jest oderwanie uwagi mas pracujących Egiptu i całego Środkowego Wschodu od swych właściwych zadań, swych prawdziwych wrogów, od swych społecznych, klasowych ciemności, od swych narodowych ciemności i skierowanie tej uwagi naszej na fałszywe tory nienawiści ku narodowi żydowskiemu. My, robotnicy Egiptu, nie mamy czego szukać w Palestynie. Dla nas hasło wojny świętej o Palestynę jest oszustwem i stanowi wielkie niebezpieczeństwo. Naszym frontem jest Egipt a nie Palestyna. Naszym zadaniem jest walka z naszym rodzimym wrogiem klasowym oraz z imperializmem, nie zaś z Żydami. Robotnicy Egiptu powinni pokrzyżować plany nieproszonych prowodyrów Ligi Arabskiej“.

Czynniki postępu arabskiego nie ograniczają się do propagandy.

Los narodów Palestyny w dużej mierze zależy od tego, czy oba te narody, żydowski i arabski, znajdą wspólny język i staną razem obok siebie do wspólnej walki o zrzucenie jarzma imperializmu, o wyzwolenie. Przeszkodą na drodze do zbliżenia żydowsko-arabskiego są feudałowie arabscy zarówno Palestyny, jak i całego Środkowego Wschodu. Przeszkodą jest z drugiej strony działalność faszystowsko-terrorystycznych grup żydowskich nie rozróżniających między wrogimi a pokojowo nastrojonymi żywiołami arabskimi. Ale główną przeszkodą jest imperializm, który nie cofnie się przed żadnym środkiem, przed żadną prowokacją, byle nie dopuścić do wspólnego frontu obu uciskanych narodów. Wspólny bowiem front żydowsko-arabski byłby najsilniejszym ciosem tak dla władztwa Brytyjczyków w Palestynie, dla pozycji anglosaskiego imperializmu na Środkowym Wschodzie, jak i dla całego ruchu wstecznego, na czele którego stoją marionetkowy król Abdulla, mufti Amin Al Husseiny, hitlerowski slugus Fandży Kankadży jako wykonawcy instrukcji Londynu.

K. L.

OSTATNIE TYGODNIE W PALESTYNIE

W drugiej połowie kwietnia kraje Ligi Arabskiej głównie od strony Transjordanii przerzuciły na teren Palestyny oddziały wojskowe, które walczyły z Żydami. Od momentu wygaśnięcia mandatu brytyjskiego 15 maja br. inwazja przybrała na sile — przystąpiły do niej regularne wojska Syrii, Libanu, Transjordanii, Egiptu, a ostatnio przyłączyły się i wojska Iraku. Wojska inwazyjne zajęły szereg miejscowości w Palestynie południowej, wschodniej, północno-wschodniej. Akcja żydowskich oddziałów Hagana koncentruje się w części północnej kraju, gdzie Żydzi zajęli całkowicie porty Haifę i Jaffę i atakują ostatni port arabski Acre.

Działania wojenne nie oszczędziły Jerozolimy. Wprawdzie 8 maja ustały w Jerozolimie walki po zawieszeniu broni na tym terenie, ale już po 4 dniach rozgorzały one na nowo. Główne miasto żydowskie Tel-Aviv ulegało wielokrotnie bombardowaniu.

W przeddzień wygaśnięcia mandatu brytyjskiego nad Palestyną, dnia 14 maja 1948 r. żydowska Rada Narodowa na uroczystym zebraniu swych członków proklamowała powstanie państwa żydowskiego pod nazwą „Erec Izrael“.

Na czele nowoutworzonego rządu państwa żydowskiego stanął minister obrony narodowej Ben Gurion. Profesor Weizmann został wybrany prezydentem Tymczasowej Rady Państwa Izrael.

Tymczasowy rząd żydowski w Palestynie został uznany już przez rządy ZSRR, USA, Polskę, Jugosławię, Czechosłowację, Gwatemalę, Urugwaj i Nikaragwę.

ZOFIA GAWROŃSKA-WASILKOWSKA

NOWE DROGI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

I.

Kiedy po katastrofalnych dla życia narodu latach wojny i okupacji zaczął działać w wyzwolonej Polsce wymiar sprawiedliwości, znalazł się on w niesłychanie ciężkiej i trudnej sytuacji. W Polsce wraz z wyzwoleniem dokonywała się rewolucja. Nie była ona krwawa, odbyła się w majestacie prawa, lecz spowodowała głębokie i zasadnicze przemiany, poczynając od historycznego Manifestu Lipcowego poprzez ustawy o reformie rolnej, o rządach narodowych, o nacjonalizacji przemysłu aż po referendum i uchwalenie tzw. małej konstytucji.

Przemiany te nie dotknęły początkowo sądownictwa. Działo ono na podstawie starego ustroju, w oparciu o przedwojenne prawo sądowe cywilne i karne, na podstawie przedwojennych przepisów proceduralnych i przy pomocy przedwojennego aparatu. Nic dziwnego, że w tych warunkach zaczęła wytwarzać się poważna i niebezpieczna szczyrba między ogólnym pędem polskiego życia na drodze postępu, a stojącym w miejscu, czasem drepcącym w koło bez możliwości znalezienia drogi wyjścia — aparatem sądowym.

Między społeczeństwem a sądownictwem zaczęła się wytwarzać zrozumiała i usprawiedliwiona atmosfera braku zaufania. Robotnik, chłop, nie znając nawet przyczyn tego stanu rzeczy, zdawał sobie jednak sprawę, że w tym aparacie sądowym coś szwankuje, że nie daje on takiego wymiaru sprawiedliwości, jakiego należało oczekiwać w nowych rewolucyjnych czasach.

W tych warunkach należało szukać natychmiastowych środków zaradczych. Na dłuższą metę można je było znaleźć

w poważnej reformie ustroju sądowego, w przekształceniu prawa materialnego, formalnego oraz w częściowym odnowieniu kadr osobowych sądownictwa. Lecz niezwykle czasy nie pozwalały czekać tak długo, wymagały one niezwyklej metod. Toteż doraźne środki zaradcze znaleziono w inny sposób. Zaliczyć do nich należy przekazanie sądownictwu wojskowemu najpoważniejszych zbrodni i przestępstw skierowanych przeciwko młodemu budującemu się ustrojowi. Utworzony został również nowy aparat w postaci Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Tak ważne w warunkach zniszczenia wielu naszych miast sprawy mieszkaniowe przekazano w pewnym okresie komisjom mieszkaniowym itp.

Przed sądownictwem stało zagadnienie zreformowania i usprawnienia jego działalności i jego wyrokowania. Nie traciło ono zresztą z oka dalszej perspektywy scalenia wymiaru sprawiedliwości, co zresztą zostało przesądzone w art. 25 ustawy konstytucyjnej, zapowiadającym przejęcie przez sądownictwo powszechne tych spraw, które obecnie jeszcze są w kompetencji innych sądów i władz.

Trzeba przyznać, że sądownictwo tej szansy, wynikającej z realnego układu stosunków społecznych, nie zmarnowało i że przystąpiło do dzieła reformy.

Zadaniem niniejszego artykułu jest naszkicowanie przemian już dokonanych na terenie wymiaru sprawiedliwości i zapoznanie ogółu z kierunkiem rozwoju sądownictwa na najbliższą przyszłość.

II.

Wspomniano już na wstępie, że wymiar sprawiedliwości wymagał reform na wszystkich odcinkach, a mianowicie prawa materialnego, procesowego, ustroju sądowego, a także na odcinku kadr osobowych.

Gdy chodzi o prawo materialne, najpoważniejszym zadaniem, wymagającym niezwłocznego rozwiązania, było ujednoczenie ustawodawstwa cywilnego. Wiadomo, że Polska odzyskawszy niepodległość w 1918 r. odziedziczyła po b. państwach zaborczych cztery zasadnicze ustawodawstwa cywilne (niemieckie, austriackie, a w b. zaborze rosyjskim aż dwa, a mianowicie kodeks Napoleona dla b. Królestwa Kongresowego i rosyjskie prawo dla reszty kraju).

Nie trzeba wykazywać, jak dalece niekorzystnie odbijał się ten stan rzeczy na judykaturze sądowej, w jakim stopniu

przyczyniał się do podtrzymywania różnic dzielnicowych i jak ujemnie odbijał się na poczuciu praworządności w społeczeństwie. Powstała w 1920 r. komisja kodyfikacyjna, która miała na celu ujednostajnienie prawa, zunifikowała w zakresie ustawodawstwa cywilnego zaledwie tylko kodeks zobowiązań, który ukazał się w 1932 r.

Toteż obecnie po wojnie Ministerstwo Sprawiedliwości położyło główny nacisk i otoczyło troską ten odcinek prac. Unifikację prawa cywilnego przeprowadzono w niezwykle szybkim tempie, wystarczy przypomnieć daty: 1 stycznia 1946 r. weszło w życie nowe jednolite prawo małżeńskie i osobowe, 1 lipca tegoż roku prawo rodzinne i opiekuńcze, 1 października prawo małżeńskie majątkowe, a 1 stycznia 1947 r. prawo rzeczowe i spadkowe. **Datę 1 stycznia 1947 r. uważamy przeto za ostateczne zakończenie dzieła unifikacji prawa**, dzieła, które uzbroiło sądownictwo we wspaniały oręż: nowe jednolite polskie prawo, oparte na zasadach demokratycznych.

Warto w tym miejscu zacytować słowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, wypowiedziane na akademii w dniu 15 grudnia 1946 r.:

„Połączenie w jedną całość nader różnorodnych norm prawnych, które pozostawiły nam w spadku dawne rządy zaborcze, a które jak kula u nogi w ciągu dwudziestu z górą lat naszej niepodległości ciążyły na naszych stosunkach społeczno-prawnych i jak złośliwa narośl deformowały, wypaczały i koszławiły nasze życie publiczne, naszą jedność państwową, narodową, prawną — jest niewątpliwie osiągnięciem pierwszorzędnej wagi, osiągnięciem, które można bez jakiegokolwiek przesady nazwać — rewolucyjnym. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę nie tylko z rozmiarów tej pracy, ale i z warunków społeczno-ustrojowych, w jakich ta wielka i ważna reforma naszego prawa mogła być dokonana. Nie zdołało jej dokonać poprzednie pokolenie prawników nie dlatego, oczywiście, by nie doceniało ono wagi, jaką posiada zespolenie norm prawnych w oparciu o jedne i te same zasady, regulujące życie publiczne na całym obszarze państwa, co jest nie tylko warunkiem jedności, ale i warunkiem rzeczywistej niepodległości i suwerenności narodu. Nie mogło dokonać tej reformy społeczeństwo, które przejęło od dawnych rządów zaborczych tradycje i formy

społeczno-ustrojowe i w oparciu o te stare formy i tradycje chciało regulować swoje życie publiczno-prawne. Oto dlaczego w okresie naszej poprzedniej niepodległości państwowej między r. 1918 — 1939 nad całym naszym życiem publiczno-prawnym dominował hańbiący nas paradoks różnorodnych form prawnych, pozostawionych nam przez zaborców i uświęconych przez rządy antyludowe w zasady obowiązujące w formalnie jednolitym i zewnętrznie niepodległym i suwerennym państwie polskim. Paradoks ten musiał być jak najszybciej zniesiony i odrzucony w warunkach odrodzonego i opartego na podstawach demokratycznych nowego bytu państwowego Polski“ *).

Drugie zagadnienie, które głęboką troską napawało prawników, odpowiedzialnych za losy sądownictwa w Polsce, była to sprawa kadr sędziowskich i prokuratorskich.

Sądownictwo nasze poniosło w okresie okupacji poważne straty. Toteż po odzyskaniu niepodległości obok wykorzystania oddanych niepodległej i demokratycznej Polsce pracowników sądowych stanęło zagadnienie szkolenia nowych kadr sędziowskich i prokuratorskich. Prawny swój wyraz znalazła ta koncepcja w dekrete z dnia 22.I.1946 r., który umożliwił mianowanie sędziami i prokuratorami ludzi pracy, co prawda nieposiadających normalnych kwalifikacji zawodowych w tym zakresie, lecz takich, którzy wysunęli się na czoło walki o niepodległość, utrwalenie demokracji i odbudowę naszego kraju. Utworzono specjalne szkoły prawnicze, w których wyżej wymienieni mogą zdobywać kwalifikacje zawodowe.

Ta głęboka reforma w szkoleniu kadr otwiera niewątpliwie nowe i szerokie perspektywy przed sądownictwem polskim: demokratyzuje je i pozwala mu gruntować w społeczeństwie poczucie praworządności, godnej miana ludowo-demokratycznej.

III.

W ten sposób wymiar sprawiedliwości wkroczył na nowe drogi. Lecz dzieło reformy nie jest zakończone, wymaga ono jeszcze poważnych prac i uzupełnień.

Zunifikowane prawo cywilne to zaledwie część prawa sądowego, obecny etap to **kodyfikacja prawa karnego**. Sprawa na

*) Cytuję według „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ nr 1 — 2 z 1947 r.

pozór mogłaby wydawać się mniej ważna o tyle, że istnieje i obowiązuje jednolity dla całego Państwa Polskiego kodeks karny z 1932 r. Gdy jednak weźmie się pod uwagę, jak głębokim przeobrażeniem uległ ustroj państwowy i gospodarczy Polski w latach powojennych, staje się oczywistą potrzeba stworzenia nowego instrumentu karzącego, zdolnego do skutecznej ochrony zdobyczy nowego ustroju. Treść normy karnej, która odpowiadała ustrojowi przedwrześniowemu, opartemu na założeniach kapitalistycznych, nie może pozostać niezmienną w ustroju ludowo-demokratycznym.

Dalsze zagadnienie to sprawa reformy ustroju sądowego i wiążących się z nim przepisów proceduralnych. Nie może ulegać wątpliwości, że najlepiej nawet zbudowane ustawodawstwo cywilne i karne nie będzie skuteczne, jeśli nie znajdzie oparcia w ustroju sądowym. Ustrój ten musi zapewnić wymiar sprawiedliwości szybki, skuteczny i trafny. Musi wzbudzić w społeczeństwie zaufanie i tę głęboką wiarę, że każdy czyn bezprawny, niezależnie od tego, czy nosi on znamiona przestępstwa karnego czy tylko bezprawia cywilnego, spotka się z natychmiastową i skuteczną reakcją. Dzisiejsza przewlekłość postępowania sądowego przy rozlicznych instancjach, możliwości apelacji i kasacji, czyni niejednokrotnie z wymiaru sprawiedliwości fikcję, skłania obywateli do szukania innych dróg zaspokojenia swych pretensji i krzywd i nie przyczynia się do stworzenia klimatu praworządności. Toteż nieodzowna staje się reforma, zmierzająca do **przyśpieszenia postępowania sądowego.**

Reforma ustroju musi pójść także w kierunku dalszego, już zapoczątkowanego zbliżenia sądownictwa do społeczeństwa, winna ona zlikwidować obcość i nieufność, jaka wiekami narastała w stosunku do tych, co sądzą i karzą. Prowadzi to do zwiększenia udziału czynnika społecznego w sądownictwie poprzez instytucje ławników oraz wprowadzenie w życie instytucji **sądów obywatelskich.**

Sędzia obywatelski, pochodzący z wyboru i cieszący się zaufaniem społeczeństwa, może i powinien odegrać rolę nie tylko dawcy sprawiedliwości, lecz i wychowawcy obywateli w duchu przywiązania do Polski ludowej, do ładu i porządku prawnego.

Reformie musi ulec także **prokuratura**, by mogła ona skuteczniej niż dotychczas ścigać przestępczość, wykrywać sprawców, a w pewnych przypadkach także zapobiegać groźnym przestępstwom.

Te wszystkie doniosłe zadania mają spełnić wyłonione przez Ministerstwo Sprawiedliwości komisje kodyfikacji prawa, ustroju i procesu sądowego.

IV.

Jeżeli główną przyczyną braków wymiaru sprawiedliwości było oparcie go na przedwojennym ustawodawstwie, przedwojennym ustroju i aparacie osobowym — to stwierdzić trzeba, że dziś zarysowały się już poważne przemiany. Rewolucyjny powiew przeniknął i sądownictwo. Nowe prawo cywilne, zmiany w prawie karnym, posunięta naprzód demokratyzacja kadr sądowo-prokuratorskich, zapoczątkowane reformy ustroju i procesu karnego i cywilnego — dają wyraźny obraz tych przemian.

Z tych wysiłków, prac i zamierzeń jasno wynika wspólny zasadniczy cel, przyświecający wszystkim poczynaniom. Celem tym jest przyśpieszenie odrodzenia wymiaru sprawiedliwości na gruncie gospodarczych, społecznych i politycznych podstaw Polski ludowo-demokratycznej.

Wymiar sprawiedliwości odradza się i ma wszelkie szanse, by odegrać pierwszorzędną rolę obrońcy i wiernego strażnika historycznych zdobyczy narodu polskiego.

Mgr JAN MARZEC

PODSTAWY FINANSOWE PLANU INWESTYCYJNEGO

Oszczędzanie — inwestycje

Oszczędzanie stwarza dla jednostki możliwość zgromadzenia takiej ilości środków, które umożliwią zrealizowanie zamierzonych celów, przeważnie konsumpcyjnych. Dla gospodarstwa społecznego — oznacza to przyrost nowych urządzeń wytwórczych, umożliwiających szerszą, nową lub bardziej sprawną produkcję dóbr i usług. Staje się to możliwe drogą nagromadzenia środków pieniężnych, pochodzących z wpływów dochodowych i przesunięcie ich z rynku spożycia na rynek produkcji dóbr kapitałowych. Oszczędnościami finansuje się inwestycje, których wielkość i zakres zależy od rozmiarów oszczędności nagromadzonych przez dane społeczeństwo.

Ruch inwestycyjny w Polsce z natury rzeczy opierać się musi na oszczędnościach, które powstają jako różnica między całością dochodu społecznego, a jego częścią przeznaczoną na konsumpcję.

Stałemu wzrostowi dochodu społecznego towarzyszy wzrost wydatków konsumpcyjnych i to zarówno wzrost realny, jak i wzrost procentu sum wydatkowanych na konsumpcję z całości dochodu społecznego. Wysokość wydatków inwestycyjnych realnie rośnie, natomiast procent, jaki one stanowią z całego dochodu społecznego — maleje*). Oznacza to, że wyrze-

*) Dokładne cyfry wyliczenia będą możliwe dopiero na jesieni br. gdy zostanie ściśle obliczona wysokość dochodu społecznego w latach ubiegłych.

czenia społeczeństwa polskiego na rzecz odbudowy są coraz mniejsze, a poprzez podnoszenie wydatków na spożycie wzrasta stopa życiowa.

Państwo, jako jednostka posiadająca dochód, dokonywuje — podobnie jak osoba pojedyncza — podziału jego na część konsumcyjną i na część oszczędzaną, przeznaczoną na inwestycje. Wyrazem tego jest ujęcie gospodarki państwowej w dwa budżety:

1. zwyczajny, zamykający w sobie wydatki administracyjne i eksploatacyjne czyli budżet konsumcyjny,
2. nadzwyczajny, powstający w oparciu o nadwyżkę budżetową i inne oszczędności, czyli tzw. plan inwestycyjny.

O ile preliminarz budżetowy ujmuje tylko dochody i wydatki państwowe, a więc administracji państwowej, przedsiębiorstw państwowych czy monopoli, o tyle plan inwestycyjny ma tendencję w kierunku zamknięcia w swoich ramach całości sum przeznaczonych na inwestycje przez włączenie środków samorządowych, spółdzielczych, a nawet prywatnych. Te środki to w swoim rodzaju oszczędności tych sektorów, które podporządkowują się zasadom gospodarki planowej. Tak więc na ogół sum, które zamyka w sobie plan inwestycyjny, spojrzeć możemy, jak na tę część oszczędności społecznych, które jawnie i w formie ustawy przeznaczone zostały na sfinansowanie inwestycji.

Istnieją jednak i takie środki, które dotychczas nie zostały objęte planem, mimo że przeznaczone są na odbudowę kraju. Tu wymienić należy znaczną część oszczędności sektora prywatnego, które poza planem zaangażowane są w odbudowie mieszkań, sklepów czy zagród wiejskich. Należy tu wspomnieć również o pewnej ilości środków własnych samorządu czy spółdzielczości, w oparciu o które realizowane są prace inwestycyjne o mniejszym przeważnie znaczeniu. Środki te w miarę czasu włączane są do planu inwestycyjnego.

Istnieją wreszcie oszczędności, które nie biorą aktywnego udziału w odbudowie i są dla gospodarstwa narodowego nieużyteczne, a często nawet bardzo szkodliwe. Chodzi tu o oszczędności ukryte czyli tzw. tezauryzowane. Wyrażają się one w gromadzeniu i chowaniu pieniędzy, złota lub artykułów deficytowych, celem zaspokojenia niezdrowych ambicji, bądź też wprost w celach spekulacyjnych.

Ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania uchwalona ostatnio przez Sejm, zmniejszy rozmiary tezauryzacji, wskazu-

jąc jednocześnie, że właściwą formą lokowania niekonsumowanej części dochodu jest książeczka oszczędnościowa. Kwoty nagromadzone tą drogą na kontach bankowych — to dalsza pozycja pokrycia wydatków inwestycyjnych, to dalsze przyspieszenie odbudowy naszego kraju. to wreszcie dalszy krok w dziedzinie ujęcia całej gospodarki w ramy planu gospodarczego.

Środki krajowe

Na tle omówionego problemu: inwestycje — oszczędzanie, łatwiej przyjdzie nam zrozumieć i ocenić podstawy finansowe państwowego planu inwestycyjnego na 1948 r.

Pierwszym problemem, który nasuwa się w związku z tym, to porównanie planowanych na ten rok wydatków konsumpcyjnych i inwestycyjnych.

Państwowy plan inwestycyjny jest przede wszystkim częścią składową planu finansowego, wraz z którym wchodzi w skład Planu Odbudowy Gospodarczej. Wydatki inwestycyjne określić można na 40% ogółu wydatków ujętych ogólnym planem finansowym, przy czym podkreślić należy ich stałe tendencje wzrostowe, co najplastyczniej uwypukla się przy porównaniu kolejnych budżetów państwa z planami inwestycyjnymi. I tak po wyłączeniu wydatków na wyżywienie ludności i niektórych innych pozycji, budżet i plan inwestycyjny w roku 1946 były do siebie pod względem wielkości zbliżone. Jednak przekroczenie wykonania budżetu i niepełna realizacja planu inwestycyjnego pozostawiły ten ostatni w tyle. Rok 1947 przyniósł również budżet większy od planu inwestycyjnego i dopiero dodatkowe kredyty wielkość ich wyrównały. Rok 1948 przynosi już stosunek odwrotny. Suma budżetu nadzwyczajnego przerasta sumę wydatków zwyczajnych, na co niewątpliwie wpłynęło znaczne już nasycenie potrzeb eksploatacyjnych Państwa.

Analizując zagadnienie sfinansowania planu inwestycyjnego, należy odróżnić środki krajowego systemu finansowego, występujące w ramach przedłożenia rządowego, od środków zagranicznych, wpływających na podwyższenie ogólnej kwoty inwestowanej, lecz nie wchodzących — zgodnie z ustawą — do planu. Nie zostały one objęte ramami planu, ponieważ zachodzi trudność w oszacowaniu ich wysokości w danym roku, gdyż nie wiadomo, jaki będą miały przebieg. Przeważnie ocenia się udział zagranicy w całości ruchu inwestycyjnego na ok. 20%.

Jeśli chodzi o krajowe środki finansowe, które w sumie 190,6 mld zł przeznaczone zostały na sfinansowanie planu inwestycyjnego, to jako główne ich pozycje wymienić należy:

a. przelew nadwyżki budżetowej w kwocie blisko	40 mld zł
b. wpływy uzyskane z tytułu sprzedanych w kraju dostaw UNRRA w kwocie	9 „ „
c. fundusze amortyzacyjne i inwestycyjne przemysłu około	26 „ „
d. kredyty bankowe, lokaty zakładów ubezpieczeń, lokaty skarbu państwa, fundusz inwestycyjno - obrotowy przemysłu Ziemi Odzyskanych, operacje kredytowe, różne oszczędności itp. około	94 „ „
e. własne środki inwestorów (poza Ministerstwem Przemysłu i Handlu) około	21 „ „
<hr/>	
Łącznie około	190 mld zł

Ponadto wspomnieć tu należy, że w wyniku akcji społecznego oszczędzania otrzymamy kwotę ok. 20 mld zł, która wzmocni fundusze przeznaczone na sfinansowanie inwestycji, umożliwiając tym samym powiększenie ogólnej sumy planu w toku jego realizacji.

Wymienione pozycje świadczą dobitnie o tym, że planowana suma ma realne pokrycie w środkach naszego systemu finansowego. Stanowi ona podkład dla kredytów skarbowych, kredytów bankowych i środków własnych inwestorów, stanowiących źródło finansowania planu inwestycyjnego.

Kredytowe dostawy zagraniczne

Z kolei przejdźmy do omówienia zagranicznych dostaw kredytowych, które ustawa o państwowym planie inwestycyjnym na 1948 r. zezwala użyć na cele inwestycyjne nieprzewidziane planem.

Rozmiary ich w 1948 r. sięgną prawdopodobnie kwoty 87 milionów dolarów. Jak kształtowały się dostawy w latach ubiegłych i co składa się na pomoc zagranicy w roku bieżącym informuje poniższa tabela (w milionach dolarów):

L. p.	Forma pomocy lub kredytu	suma łączna	L a t a		
			1946	1947	1948
1.	Kredyty z umów handlowych	74	10	42	22
2.	Kredyty USA:				
	a) Exp-Imp. Bank	40	—	10	30
	b) demobilowy	40	9	21	10
3.	Demobilowy kredyt angielski	18	—	4	14
4.	Dostawy reparacyjne	16	1	9	6
5.	Nieustalone dostawy ECO*)	5	—	—	5
6.	Dostawy inwestycyjne UNRRA	106	77	29	—
	Razem	299	97	115	87

Kredyty z zagranicznych umów handlowych obejmują cały wachlarz naszych kontrahentów ze Szwecją, Norwegią, Danią, Anglią, Holandią, Czechami, Francją, Szwajcarią i Włochami na czele. Kwota 22 mln dol. przewidywana na skredytowanie nas w roku bieżącym, mimo że oznacza spadek w porównaniu w rokiem ubiegłym, stanowi i stanowić będzie w przyszłości, w związku z zanikiem dostaw typu pierwszego, najważniejszy człon kredytowych dostaw zagranicznych.

Ponadto należy wspomnieć o kredytach, które otrzymamy od Związku Radzieckiego w wyniku realizacji umowy o dostawie sprzętu przemysłowego. **Kredyt ten, sięgający olbrzymiej kwoty 450 mln dolarów, rozłożony został na lata 1948 — 1956, przy czym już w 1948 r. przewidujemy zapoczątkowanie dostaw, które objąć mają urządzenia dla hut, fabryk samochodów, fabryk nawozów sztucznych itp.**

Porównując nakłady z finansowych środków krajowych i zagranicznych na przestrzeni ostatnich trzech lat, dojdziemy do wniosku, że na tle stale potężniejących ogólnie inwestowanych kwot, udział kraju wybitnie wzrasta. Wynosił on kolejno:

*) European Coal Organisation.

69% w 1946 r., 84,5% w roku 1947 i już 88,5% w roku 1948, co przy stałym wzroście sumy inwestowanej oznacza coraz silniejszy udział kraju w sfinansowaniu odbudowy.

Oparcie planu na środkach krajowych, na oszczędnościach wewnętrznych — to podstawowa zasada planowania inwestycyjnego w Polsce. Kredyt zagraniczny jest nam bardzo potrzebny, ale w wypadku jego dalszego ograniczenia plan inwestycyjny się nie wywróci, bo liczymy przede wszystkim na siebie.

Dlatego też musimy wzmocnić mobilizację krajowych środków finansowych drogą uczciwie pojętego obowiązku oszczędzania. Pamiętać musimy przy tym, że każda oszczędzona kwota, to nowe przedsięwzięcie inwestycyjne, to dalszy krok naprzód w odbudowie zniszczonego kraju, to jeszcze jedna legitymacja świadomości gospodarczej i dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego.

H. W.

DROGA DLA ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW NA WYŻSZE UCZELNIE — OTWARTA

Szkoły średnie i wyższe były w Polsce przedwrześniowej szkołami wybitnie elitarnymi. Fakt ten ilustrują najlepiej cyfry, np.: na 1 000 dzieci z klas posiadających dochodziło do studiów wyższych 250, na 1 000 dzieci z klasy robotniczej — 4, na 1 000 dzieci chłopów — 2, na 1 000 dzieci robotników rolnych — 1 dziecko.

Dodać należy, że mimo ogromnych ofiar, jakie ponosiły rodziny tych dzieci z warstw pracujących, którym udało się dojść do studiów wyższych i mimo samozaparcia się studiujących, którzy ciężką pracą fizyczną zarabiając na utrzymanie, przebijali się przez szkoły wyższe, znikoma tylko część kończyła studia. Student taki, syn robotnika czy chłopca nie mógł liczyć na pomoc państwa; państwo nie interesowało się tymi nielicznymi i pozostawiało ich własnemu losowi.

Jednym z najważniejszych postulatów Polski Ludowej jest **upowszechnienie i udostępnienie nauki na wszystkich szczeblach.**

Jakich środków użyto celem wzmoczenia dopływu robotników i chłopów do szkół wyższych?

Zastosowano nowy sposób rekrutacji do szkół wyższych poprzez kursy przygotowawcze, wstępny rok studiów i komisje dla doboru kandydatów na pierwszy rok studiów.

Kursy przygotowawcze, zorganizowane w r. 1946 przez Akademicki Związek Walki Młodych „Życie“ przy współudziale Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w celu przygotowania zdolnej młodzieży robotniczej i chłopskiej na wstęp-

ny rok studiów, istnieją w 11 ośrodkach akademickich. W roku bieżącym czynny jest już III turnus kursów przygotowawczych. W I turnusie było 71,4% młodzieży robotniczej i chłopskiej, w II turnusie — 83%, w III turnusie — 84%. Na kursach przygotowawczych młodzież kształci się w zakresie szkoły średniej i po zakwalifikowaniu przez Państwową Komisję Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną przechodzi na wstępny rok studiów.

Wstępny rok studiów, znajdujący się w każdej państwowej szkole wyższej, przygotowuje młodzież na pierwszy rok studiów. W bieżącym roku mamy 24 kursy wstępnego roku studiów z liczbą 3 555 studentów, w tym około 60% młodzieży robotniczej i chłopskiej. Wstępny rok studiów przygotowując do szkół wyższych młodzież, która nie miała warunków na ukończenie szkoły średniej w drodze normalnej, umożliwia młodzieży robotniczej i chłopskiej równy start z młodzieżą, która ukończyła licea.

Wstępny rok studiów jest tylko jedną z form i dróg, prowadzących do zmiany struktury społecznej szkół wyższych.

W roku akademickim 1947/48 powołano komisje dla doboru kandydatów na pierwszy rok studiów z udziałem czynnika społecznego i zastosowano nową metodę rekrutacji, mierzącą — przy uwzględnieniu planowego zapotrzebowania fachowców z wyższym wykształceniem dla potrzeb gospodarczych państwa — do wprowadzenia do szkół elementu robotniczego i chłopskiego. Jest to dalszy etap demokratyzacji szkolnictwa wyższego.

W wyniku zastosowanej rekrutacji przyjęto na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1947/48 — 30 090 studentów. Do szkół państwowych przyjęto 21 296 studentów, do szkół prywatnych — 8 794 studentów.

Skład społeczny studentów pierwszego roku studiów przedstawia się następująco:

	Szkoły państwowe	Szkoły prywatne
robotników	22 %	18,4%
chłopów	19,7%	17,4%
pracowników umysłowych	45,6%	44 %
samodzielnych (przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, rzemieślnicy, wolne zawody)	12,7%	16,4%
nie podano	—	3,8%

Skład społeczny studentów pierwszego roku studiów w r. 1947/48 przedstawia się w porównaniu ze składem społecznym studentów pierwszego roku studiów w roku akademickim 1935/36 następująco:

	r. 1935/36	r. 1947/48
robotnicy	9,9%	21 %
chłopi	11,7%	19, %
pracownicy umysłowi	38,2%	45,3%
samodzielni	40,2%	13,3%
nie podano	—	1,4%

Jak więc widzimy, nowe metody rekrutacji spełniły w dużej mierze postulat upowszechnienia nauki i przyczyniły się do wzmożenia dopływu robotników i chłopów do szkół wyższych.

C Z E Ś Ć T R Z E C I A

JERZY BOGUSZ

SPRAWA POLSKIEGO MORZA DAWNIEJ I DZIŚ

(Z referatu wygłoszonego na Radzie Naczelnej Ligi Morskiej w dniu 9.V.48 r.)

Na skutek zgubnej polityki magnaterii odwracania się od Pomorza i ziem zachodnich oraz parcia na wschód, Polska nie mogła odzyskać szerokiego dostępu do morza, który posiadała za Piastów. Ostatecznie podczas rozbiorów udało się Prusom całkowicie opanować nasze wybrzeże.

W ciągu 150 lat naszej niewoli Niemcy nie szczędzili wysiłku dla zgermanizowania ludności polskiej na Wybrzeżu. Fakt, że przetrwała tam autochtoniczna ludność polska świadczy niezbicie o polskości tych ziem i wielkim przywiązaniu tej ludności do Ojczyzny.

Sanacja kontynuowała politykę magnaterii. Mimo iż carat został obalony w Rosji i władzę objął lud, mimo iż Związek Radziecki pierwszy proklamował w 1917 roku niepodległość Polski, sanacja prowadziła wrogą politykę w stosunku do naszego wschodniego sąsiada. Sprzymierzano się z hitlerowskimi Niemcami. Kłóciło się to z naszymi żywotnymi interesami narodowymi, osłabiało naszą pozycję nad Bałtykiem i musiało wreszcie doprowadzić do klęski wrześniowej.

Założenia sanacyjnej polityki na odcinku morskim były fałszywe i szkodliwe dla rozwoju Polski na morzu. Najszlachetniej będzie scharakteryzować politykę sanacji na odcinku spraw morskich przez analizę ideologii sanacyjnej Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Należy zastrzec się i to bardzo wyraźnie, że wśród szerokich mas członkowskich Ligi Morskiej i Kolonialnej mieliśmy niejednokrotnie dowody zdrowszych, uzasadnionych odruchów,

dowody, że ta polityka, którą prowadził poprzez góry tej organizacji obóz sanacyjny, nie znajdowała poparcia w wielotyśięcznych masach członkowskich tej organizacji. Charakterystyczne dla obozu sanacji wypowiedzi, które będą cytowane, obarczają kierownictwa, a nie masy członkowskie.

W 1936 roku 25 października, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej Kożuchowski tak określił naczelne zadania Ligi Morskiej i Kolonialnej:

„Zagadnienia kolonialne stają się jednymi z naczelnych zadań programowych Ligi.“

Na podstawie materiałów ligowych można by ustalić dwa zasadnicze aspekty wysuwane przez Ligę: żądania kolonii i emigracji z Polski.

Jak uzasadniano potrzebę kolonii?

Odpowiedzi na to pytanie udziela p. o. prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewski w wywiadzie umieszczonym w nrze 2 „Morza“ z lutego 1937 roku.

W pierwszej części tego wywiadu autor konsekwentnie prowadzi do wniosku, że trudności gospodarcze, bezrobocie, spowodowane są brakiem surowców i przeludnieniem wsi. Gen. Kwaśniewski narzeka, że emigracja z Polski jest zbyt słaba i nie odciąga dostatecznej ilości ludności ze wsi. Na pytanie: „A czy, p. generale, sprawy przeludnienia wsi nie można by rozwiązać drogą lokowania nadwyżki ludności na terenach krajowych? Odpowiedź generała brzmi: „Niestety, nie“. „Czy zdaniem generała problem przeludnienia można by całkowicie rozwiązać tylko drogą posiadania przez Polskę własnych zewnętrznych terenów kolonialnych?“ „Tak jest istotnie. Do własnych kolonii moglibyśmy wysłać własnych ludzi, a więc...“ i tu gen. Kwaśniewski wylicza specjalistów, chłopów i robotników.

Sens tej wypowiedzi, że zdobycie kolonii i emigracja części społeczeństwa jest jedynym sposobem na zlikwidowanie bezrobocia, przeludnienia wsi, na ubóstwo i niedostatek, był lansowany w różnych formach w wielu artykułach „Morza“.

Dlaczego w tym kierunku starano się zwrócić uwagę społeczeństwa? Dlaczego mówiono, że jedynym środkiem dla rozwiązania kwestii przeludnienia wsi i zlikwidowania bezrobocia jest emigracja chłopów i robotników za granicę?

Odpowiedź jest jasna. Sanacja reprezentująca interesy kapitalistów i oszarników nie chciała dopuścić do tego, aby chłop domagał się energicznie przeprowadzenia reformy rolnej, a robotnik unarodowienia przemysłu. Wysuwanie haseł emigracji

i kolonii miało odwrócić uwagę społeczeństwa od tych istotnych i radykalnych rozwiązań.

My wiemy na podstawie doświadczeń naszej rzeczywistości, że nie ma u nas problemu przeludnienia, a na odwrót brak nam ludzi do pracy, dlatego że wielkie obszary ziemskie zostały rozdane chłopom, że unarodowiony przemysł ma należyte perspektywy rozwoju i jest w stanie zatrudnić większą ilość robotników niż był w stanie zatrudnić prywatny przemysł w Polsce przedwojennej.

Domaganie się kolonii, stawiane przez gen. Kwaśniewskiego i jemu podobnych, było niczym innym, jak próbą kanalizowania i rozładowywania nastrojów niezadowolenia, które było i musiało wzrastać w naszym społeczeństwie.

Ale wysuwanie haseł kolonialnych miało równocześnie drugi jeszcze istotny sens dla sanacji — wprzęgało Polskę w rydwan polityki imperialistycznej państw faszystowskich. W artykule „Walka o kolonie“ w „Morzu“ (nr 12, grudzień 1937 r.) znajdujemy cytate:

„Walka o kolonie wre w całej pełni. Włochy po-
biwszy Abisynię przystąpiły od razu do intensywnej
eksploatacji tego zasobnego we wszystkie surowce
kraju. Japonia dawną metodą zdobywa sobie zbrojną
ręką nowe tereny na Dalekim Wschodzie.

Niemcy prowadzą bardzo silną akcję na rzecz od-
zyskania swoich dawnych kolonii w Afryce... Polska,
należąca do krajów „głodnych“ pod względem surow-
cowym i nierozporządzających możliwościami kiero-
wania swojej emigracji na tereny zamorskie, domagają
się również zmiany tego anormalnego stanu rzeczy“.

A więc postawiono nas w rzędzie państw takich, jak Włochy, Japonia i Niemcy. Stawiano nas w rzędzie faszystowskich państw osi, państw, które wywołały drugą wojnę światową i które były sprawcą wszystkich nieszczęść i tragedii, jakie naród polski przeżywał w ciągu długich 6 lat okupacji.

Stosunek do faszystów w świetle cytat wydawnictw „Ligi Morskiej i Kolonialnej“ jest jak najbardziej przychylny.

Przy każdej okazji nie szczędzi się superlatywów dla określenia czołowych zbirów faszystowskich. Narody kolonialne przedstawia się jako dzikusów, którym biali imperialiści przy-
noszą cywilizację.

W zaborczych walkach, które faszystowskie Włochy toczyły na ziemiach Etiopii, sympatie kierownictwa Ligi są po stronie imperialistów.

W szeregu artykułów pochwała się grabieżczy, zaborczy, imperialistyczny charakter tych wojen, mimo że służą one faszystom jako odskocznia dla podbojów w Europie i do napaści na Polskę.

Do lepszego uświadomienia sobie istoty i celów kolonialnej propagandy ligowej ułożone w chronologicznym porządku wypowiedzi zestawimy z jednoczesnymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej.

W kwietniu 1938 r., po aneksji Austrii — Liga Morska i Kolonialna urządza dni kolonialne.

W sierpniu 1938 r. w momencie wysunięcia przez Niemcy roszczeń w stosunku do Czechosłowacji — gen. Kwaśniewski wygłasza przemówienie, w którym stwierdza:

„Dostęp Polski do kolonii — hasłem dnia.“

W styczniu 1939 r. w momencie zajęcia Czechosłowacji przez Niemcy, w rezolucji Rady Głównej stwierdza się, że:

„W postawieniu na forum międzynarodowym sprawy kolonii dla Polski Rada Główna Ligi Morskiej i Kolonialnej widzi akcję zmierzającą do pozytywnego rozwiązania najżywotniejszego zagadnienia naszego gospodarstwa narodowego.“

W marcu 1939 r., w momencie wysunięcia przez Hitlera żądania o autostradę przez Pomorze, gen. Kwaśniewski mówi:

„Idą czasy osobliwe, czasy, o których historia kiedyś pisać będzie wielkimi zgłoskami.“

Sądząc po dacie można by przypuszczać, że prezes Ligi Morskiej mówi o szykującej się agresji niemieckiej. Dalsze słowa gen. Kwaśniewskiego przeczą temu:

„Polska, odarta ze wszystkich dóbr przez czas wiekowej niewoli, wyniszczona wojną światową i przeciwbolszewicką, musi walczyć o to lepsze jutro, do którego najpewniejszą, najlepszą i najkrótszą jest droga morska, droga za morze, gdyż na liście państw, decydujących o losie narodów, pisane są z dawien dawna tylko potęgi morskie i kolonialne.“

W tym samym okresie inni czołowi działacze Ligi Morskiej i Kolonialnej piszą:

„W roku bieżącym wchodzimy w okres bezpośredniej walki o kolonie i tę walkę wygrać musimy.“

A było to w momencie wysunięcia przez Hitlera żądań o autostradę przez Pomorze.

Wniosek wynikający z tych cytata i zestawień jest prosty. Sanacyjne kierownictwo Ligi pomaga w nieczej polityce Becka, sanacyjne kierownictwo Ligi pomaga Hitlerowi w jego zaborczej, imperialistycznej polityce, usiłując odwrócić uwagę społeczeństwa polskiego od bezpośredniego zagrożenia przez hitleryzm. Głosy wołające o kolonie były niczym innym, jak dobranym akompaniamentem dla zaborczej polityki Hitlera. Te głosy umożliwiały mu łatwiejsze manewrowanie na arenie międzynarodowej. Dlatego też były one przyjaźnie witane w prasie i wypowiedziach hitlerowskich. Nie może już nikogo dziś, po doświadczeniach minionych lat, wprowadzić w błąd oświadczenie z nr 3 „Morza i Kolonii“ z 1939 r., w którym czytamy:

„Niemcy — oświadczył kanclerz Hitler — nie mają wobec Anglii i Francji żadnych żądań terytorialnych poza żądaniem zwrotu kolonii. Żądanie to miało być zaspokojone na drodze polubownego rozstrzygnięcia. Niemcy chcą kolonii bez wojny.“

Z przytoczonych wyżej cytata rola Ligi Morskiej i Kolonialnej pod sanacyjnym kierownictwem była następująca:

1. przez Ligę Morską i Kolonialną próbowano wciągnąć społeczeństwo w orbitę sympatii dla polityki państw faszystowskich, odwracano uwagę od śmiertelnego niebezpieczeństwa agresji imperializmu niemieckiego;
2. działalność Ligi Morskiej i Kolonialnej, propaganda jej ideologii miała przyczynić się do kanalizowania i rozładowywania nastrojów społeczeństwa i oddziaływania na nie w duchu reakcyjnym, miała odwracać uwagę społeczeństwa od podstawowych zagadnień społecznych i gospodarczych.

Liga Morska, która powołana była do tego, aby w społeczeństwie naszym pobudzać zdrowe zrozumienie naszych interesów na odcinku morskim, która powołana była do tego, ażeby wskazać narodowi polskiemu na prastare, piastowskie wybrzeże po Szczecin i Odrę, przyłączyła się do chóru faszystowskiej propagandy. Nie wysuwała Liga, bo nie wysuwała sanacja, istotnych zagadnień morskich, które mogłyby się przy-

czynić do wzmocnienia państwa polskiego. Nie zmieni tego obrazu fakt wielkiego wysiłku, który naród polski włożył w odbudowę Gdyni. Sanacja świadomie prowadziła antynarodową politykę sprzeczną z naszymi interesami na morzu. Oto fakty:

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku złożył na zebraniu Ligi raport o pogwałceniu konstytucji, o środkach gwałtu, o rozwiązywaniu partii, aresztowaniach i innych bezprawiach, które miały miejsce w Gdańsku. W związku z tym Rada Ligi na pierwszej sesji w 1936 r. postanowiła wysłać do Gdańska komisję, która miałaby za zadanie zbadać sprawę systematycznego gwałcenia konstytucji oraz praw innych obozów politycznych przez partię narodowo-socjalistyczną na terenie Gdańska. Komisja miałaby zaproponować Radzie Ligi przedsięwzięcie odpowiednich środków ochrony. W odpowiedzi na tę propozycję stały delegat polski przy Lidze Narodów, p. Komarnicki, sprzeciwia się wysłaniu komisji i oświadcza, że rząd polski załatwi sporne sprawy gdańskie w bezpośrednich rozmowach z rządem Rzeszy Niemieckiej. A przecież traktat wersalski ustanowił, że prawa w stosunku do W. M. Gdańska ma tylko Liga Narodów i Polska. Praw tych nie posiadała zgodnie z traktatem wersalskim Rzesza Niemiecka. Przedstawiciel Polski p. Komarnicki, w swoim oświadczeniu na Radzie Ligi, stworzył dla Rzeszy Niemieckiej formalne prawo do interwencji w sprawach Gdańska. W ten sposób sanacyjny rząd dzielił mandat gwarancyjny w stosunku do W. M. Gdańska z rządem Rzeszy, działając wbrew interesom narodowym, w interesie Hitlera. Za ten akt flirtu z hitleryzmem zapłaciliśmy faktycznym przyłączeniem Gdańska do Rzeszy na długo jeszcze przed wybuchem wojny.

Spółeczeństwo nasze przypatrywało się z niepokojem tej antynarodowej grze sanacji i wzmagającej się wrogiej w stosunku do Polski i Polaków działalności hitlerowców gdańskich.

W związku z nastrojami społeczeństwa Beck oświadczył w sejmie w styczniu 1938 r.:

„Nerwowość opinii publicznej w traktowaniu spraw Gdańska jest w dysproporcji z siłami państwa polskiego, jest często wynikiem działalności obcych sił i obcych agentów, pragnących zmienić kierunek polityki zagranicznej.“

A więc zdaniem ministra Becka wynikiem działalności rzekomo obcych sił (czytaj komunistycznych) są te wszystkie głośne zaniepokojenia, które mimo zakazu władz sanacyjnych rozlegały się w narodzie polskim, dostrzegającym niebezpieczeń-

stwo agresji niemieckiej. Te głosy były z pewnością obce p. Beckowi. To były głosy patriotów polskich. Jak niepolskie było stanowisko Becka świadczy także i wypowiedź Forstera na niedawnym procesie.

Na pytanie sędziego, jaki był pogląd Becka na stosunki polsko-gdańskie, Forster odpowiada:

„Jego stanowisko było niezupełnie jasne, jedynie co powiedział wyraźnie to to, że trzeba przyznać, iż Gdańsk jest miastem niemieckim“.

Do naszych żywotnych interesów w Gdańsku miał Beck taki sam stosunek jak Churchill, który także w rozmowie z Forsterem oświadczył, że rozumie chęć przyłączenia przez Niemców Gdańska do Rzeszy.

Z tego wszystkiego co było powiedziane widać wyraźnie, że sanacja zaprzepaszczała nasze prawa na Wybrzeżu. Wyniki polityki beckowskiej odczuliśmy na własnej skorze.

*

Sprawę Polski jako państwa morskiego, sprawę odzyskania 500-kilometrowego wybrzeża postawił dopiero w płaszczyźnie realnej polityki obóz lewicy, obóz PKWN. Dzięki słusznej polityce braterstwa broni i przyjaźni z ZSRR odzyskane zostało zaprzepaszczone ongi przez waśnie i walki z naszym wschodnim sąsiadem piastowskie wybrzeże. Żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego ramię przy ramieniu z żołnierzem Armii Radzieckiej wspólnie walczyli bohatersko o nasze Wybrzeże i dotarli w zwycięskim pochodzie do Odry i Szczecina.

A w tym samym czasie byli sanacyjni wodzowie Ligi Morskiej i Kolonialnej, generałowie Kwaśniewski i inni siedzieli za granicą i konszachtowali przeciwko obozowi demokracji. Ci, którzy mienili się rzecznikami „polskiej myśli morskiej“ występowali przeciw Związkowi Radzieckiemu, którego wkład w zwycięstwo zadecydował o przyłączeniu do Polski piastowskiego Wybrzeża. Jeszcze dziś swą działalnością gen. Kwaśniewski w USA utrudnia powrót marynarzy polskich i polskich jednostek morskich do kraju.

Członkowie nowej demokratycznej Ligi Morskiej, stawiają sobie za zadanie pomóc w umocnieniu i rozbudowie naszego szerokiego wybrzeża, portów i żeglugi. Chcą, aby nasze morze służyło sprawie pokoju, wzmacniało siły Polski Ludowej, siły pokoju i postępu. Wiemy, że Związek Radziecki, państwa de-

mokracji ludowej, widzą w naszych granicach na Odrze i Nysie, w 500-kilometrowym wybrzeżu, tak jak i my, ostoję i gwarancję pokoju w świecie. Tak jest w rzeczywistości.

Przyłączenie do Polski ziem zachodnich oznacza bowiem likwidację większej części bazy junkierstwa pruskiego, oznacza likwidację „problemu korytarza“, który przed wojną był pretekstem do agresji.

Szczecin i Gdańsk w granicach polskich odzyskały naturalne zaplecze, którego pozbawione były jako porty niemieckie. Szczecin w naszym ręku jest portem, który obsługuje nie tylko Polskę, ale i całą południowo-wschodnią część Europy. Porty Gdynia-Gdańsk już w tej chwili zajmują piąte miejsce w Europie. Nasze towary, których eksport przez porty stale wzrasta przyczyniają się do ożywienia gospodarki całej Europy. Czynem, a nie słowami, mimo wielkich zniszczeń, pomagamy w odbudowie innych państw, nie starając się niczym naruszać niczyjej suwerenności. Czynem przyczyniamy się do wzmocnienia i utrwalenia pokoju na świecie.

Mamy pełne prawo powtórzyć za Żeromskim.

„Przychodzimy na to jałowe wyrzeże... aby zeń czynić wolności naszej skarb bez ceny...

„Nie przynosimy tu zbrodni, nie przynosimy przemocy, nie przynosimy tu krzywdy“.

„Przynosimy dobro i pracę“.

Nie dla wszystkich jednak morze oznacza dziś warsztat pracy dla pokoju. Trzy lata minęło od chwili zwycięstwa nad Hitlerem. Upłynęły trzy lata w czasie, których narody zniszczone przez hitleryzm nie zdołały jeszcze zaleczyć ran, jeszcze w wielu basenach sterczą ponad poziom wody kominy wraków, jeszcze nie odbudowano portów, a już działa nowa agresywna siła imperializmu, którego okręty służą nie tylko do transportu surowców i żywności. Okręty wojenne USA „wizytują“ porty włoskie i wywierają tym sposobem nacisk na wyborców włoskich, aby głosowali na przedstawicieli wstecznictwa. Okręty USA dostarczają broni i amunicji kolaboracjonistom, falangistom greckim, walczącym z narodem greckim, który broni swej wolności i niepodległości, dostarczają broni i środków do walki Czang-Kai-Szekowi walczącemu z narodem chińskim. Jednocześnie aliancka komisja do spraw Dalekiego Wschodu zmuszona jest oskarżyć przedstawiciela USA gen. Mac Arthura o odbudowywanie potęgi zbrojnej Japonii, o zatwierdzenie mię-

dzy innymi projektu stworzenia z faszystów straży wybrzeża, dysponującej 38 okrętami.

Można by podawać wiele przykładów z dziedziny morskiej i innej, a łączą się one przecież ze sobą jak najściślej i wszystkie te przykłady świadczą o tym, że imperialistyczne siły zachodnie, a w pierwszym rzędzie USA prowadzą agresywną politykę, politykę antypokojową i antywolnościową.

Polityka anglosaska w stosunku do Niemiec najlepiej wskazuje, że inny był cel walki naszej z hitleryzmem, a inny kapitalistów zachodnich. Dla nich walka z Hitlerem oznaczała walkę z konkurentem, którego trzeba było usunąć, zarabiając jeszcze w czasie wojny, ile się da, po to żeby zająć miejsce tego konkurenta. Dla nich groźny był nie Hitler jako faszysta — wróg ludzkości, ale Hitler jako konkurent na rynku. Toteż hitlerowcom, skoro podporządkowują się kapitałowi amerykańskiemu, nie mają panowie z Wall Street nic do zarzucenia.

Dlatego też pod opiekuńczym okiem Anglosasów kwitnie rewizjonizm niemiecki, dlatego zbrodniarz niemiecki Kopf może piastować wysoką godność premiera rządu. Amerykańscy imperialiści dążą do odbudowy agresywnych Niemiec, pomagają w tej odbudowie, tworzą reakcyjne państwo zachodnie Niemiec, rozbijają Sojuszniczą Radę Kontroli, montują blok zachodni. Montują Stany Zjednoczone Europy, które by pomogły podporządkowaniu imperialistom amerykańskim narodów europejskich, tak jak to czynią poprzez plan Marshalla.

Na terenie zachodnich Niemiec istnieje i rozwija niczym nie krępowaną działalność Związek Gdańszczan, Niemców ze Szczecina i Poznania. Związki te rejestrują przesiedleńców, prowadzą propagandę rewizjonistyczną. Związek Gdańszczan pragnie nawet wystąpić do ONZ z petycją.

Godne jest pożałowania, że związki takie mają możliwość istnienia, że istniejąc uniemożliwiają stabilizację nastrojów w Niemczech, że utrudniają Niemcom przesiedlonym do ich ojczyzny osiedlenie się w spokoju, przystąpienie do uczciwej pracy, przemyślenie zbrodni, jakich dokonał Hitler i hitleryzm. Ta polityka Anglosasów utrudnia demokratyzację Niemiec i przejście ich na drogę postępu i pokojowego rozwoju.

Do chóru kapitalistycznych obrońców hitlerowskich dołączają się głosy watykańskie.

Obrońcy reakcji niemieckiej próbują podważyć uchwały poczdamskie, próbują kwestionować nasze granice zachodnie.

Ale rosną siły pokojowe.

Jakże wymownym jest fakt, że w odpowiedzi na rozpętaną w USA propagandę wojenną Związek Radziecki demobilizuje ostatnie starsze roczniki. W tym akcie pewności i pogardy dla krzyku o wojnie symbolizuje się fakt, że stale i systematycznie, wbrew wszelkiemu naciskowi i na skutek tego nacisku, wbrew wszelkiej propagandzie wojennej i na skutek tej propagandy — rosną siły postępu i pokoju.

W potężnych rosnących wciąż siłach demokracji i pokoju mamy pełną gwarancję nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku i trwałego posiadania wybrzeża.



W ciągu krótkiego okresu czasu możemy się poszczycić, że nie oglądając się na wrogą propagandę prowadzoną na zewnątrz i wewnątrz kraju, dokonano na odcinku morskim bardzo wiele.

Pierwszym i centralnym zagadnieniem na odcinku morskim jest Szczecin. Szczecin w rękach niemieckich był portem, który z roku na rok pod wpływem polityki niemieckiej i konkurencji Hamburga podupadał coraz bardziej. Szczecin jako port niemiecki żył bez zaplecza, najwyżej jako podręczny port Berlina.

W planach niemieckich Hamburg miał być pierwszym portem w Europie. Toteż transporty kierowane były do Hamburga, a nie przez Szczecin, mimo że odległości kolejowe z Pragi czy Budapesztu do Szczecina były znacznie krótsze niż do Hamburga. Szczecin nie skracał więc dróg handlu międzynarodowego, nie przyspieszał i nie obniżał kosztów przewozu między północą a południem. Nasz Szczecin z zapleczem Polski, Czechosłowacji i państw naddunajskich, otrzymał nowe perspektywy rozwoju. Toteż Szczecin oparty o swe naturalne zaplecze, które uzyskać mógł tylko w granicach Polski, będzie portem międzynarodowym o strefie wolnocłowej. Kręgosłupem nowego Szczecina jest Odra połączona z Dunajem i przez Dunaj z Czarnym Morzem.

Dzięki zwycięstwu obozu demokracji w Czechosłowacji, Szczecin nabiera jeszcze większego znaczenia. Zsynchronizowanie, skoordynowanie planowania obu państw demokratycznych, wyrażone w polsko-czechosłowackiej umowie o współpracy gospodarczej, umożliwi wielki i szybki rozwój Szczecina.

Na III Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych w Szczecinie min. Minc określił Szczecin jako podstawowy i sztandarowy obiekt odbudowy w obecnej chwili. Według planu już w 1949 roku Szczecin będzie dwa razy większy niż był za Niemców, będzie wielkim portem Polski i środkowej Europy, portem przeładunków masowych. Już w roku 1949 przewiduje się w Szczecinie przeładunek 5 do 6 milionów ton węgla.

Mimo wielkich zniszczeń, jakie pozostawili po sobie Niemcy, już w 1947 roku przeładowano w Szczecinie 700 000 ton, przy uruchomieniu 26 dźwigów.

Inwestycje, przewidziane na Szczecin, wyrażają się sumą bardzo wielką jak na nasze możliwości, sumą 6 miliardów zł.

Drugim podstawowym i węzłowym zagadnieniem morskim jest flota morska. Moment do odbudowy naszej floty jest w tej chwili bardzo dogodny. Toteż już pierwsze kroki poczynione na tym odcinku wskazują na wielkie tempo budowy polskiej żeglugi towarowej. Wystarczy powiedzieć, że o ile przed wojną mieliśmy 40 000 DWT, to już dziś posiadamy 190 000 DWT.

Plan budowy jednostek morskich wiąże się ściśle z rozbudową polskich stoczni.

Jeżeli mowa o naszych osiągnięciach i planach na odcinku żeglugi, to trudno nie wskazać na fakt, że te osiągnięcia i te plany były i są możliwe tylko dzięki właściwej naszej polityce. Jakże inaczej przedstawia się sytuacja na tym odcinku w innych państwach Europy zachodniej. Na skutek zobowiązań, wynikających z planu Marshalla, Anglia i Francja muszą bardzo wydatnie ograniczyć produkcję okrętów. Marshall zastrzegł sobie, że każde z tych państw zmniejszy zużycie stali na budowę okrętów o 20%. Amerykanie mają statki z demobilu i dlatego ograniczają produkcję statków w innych państwach. Oznacza to, że sama Anglia musi na rozkaz USA zmniejszyć produkcję o 150 000 DWT.

Podobnie przedstawia się sytuacja we Włoszech, gdzie stocznie stoją bezczynne, a Amerykanie zagarniają cały transport w swoje ręce. Istota planu Marshalla, który zmierza do zamrożenia gospodarki innych narodów jest tu widoczna nader jasno. Gdybyśmy zaufali marshallowskim dolarom zamiast liczyć na swój własny planowy wysiłek, nie byłyby możliwe w tej chwili te osiągnięcia, którymi już możemy się poszczycić i nie byłaby możliwa realizacja tych planów, któreśmy sobie nakreślili.

Trzecim podstawowym elementem są porty. Prócz Szczecina, którego znaczenie wyrasta na pierwsze miejsce ze wszystkich zagadnień morskich, mamy na naszym Wybrzeżu piątą co do wielkości i przeładunku w Europie port Gdynia-Gdańsk. Ten kompleks konkurujących ze sobą przed wojną dwóch portów jest w tej chwili zdrowym i z wielką perspektywą rozwoju działającym obiektem. W ciągu krótkiego stosunkowo, bo liczącego mniej niż trzy lata, okresu odbudowano i uruchomiono w Gdyni-Gdańsku 210 000 m² powierzchni ładownej magazynów. Od czerwca 1947 r. Gdańsk-Gdynia przeładowują 1 milion ton miesięcznie. Zgodnie z planami na rok bieżący przewiduje się, że zespół Gdynia-Gdańsk przeładuje 14,38 milionów ton. W miarę aktywizacji Szczecina Gdynia-Gdańsk stanie się głównym portem drobnicowym.

W dalszym ciągu przewidywana jest rozbudowa i aktywizacja mniejszych portów Kołobrzegu, Ustki, Darłowa.

Czwartym podstawowym elementem jest rybołówstwo. Przed wojną na 1 000 mieszkańców wypadło 357 kg ryb rocznie, już w 1947 r. osiągnięto z własnych połowów cyfrę 1 633 kg na 1 000 mieszkańców. Oznacza to, że osiągnęliśmy ponad 300% w stosunku do ilości ryb łowionych na polskim odcinku wybrzeża przed wojną. Oznacza to, że łowimy w tej chwili dwa razy więcej niż łowiono przed wojną na całym wybrzeżu od Elbląga do Szczecina.

Przed wojną nie mieliśmy rybaków dalekomorskich, obsługa naszej załogi dalekomorskiej była złożona z cudzoziemców, przeważnie z Holendrów, a obecnie po krótkim okresie czasu mamy około 30% swoich rybaków. Odbudowa rybołówstwa dalekomorskiego jest jednym z bardzo istotnych zadań na odcinku morskim.

A wreszcie decydujący odcinek — szkolenie kadr. Przed wojną mieliśmy jedną szkołę morską, obecnie mamy już dwie szkoły i 5 uczelni, przygotowujących nowe zastępy specjalistów morskich.

Mamy poważne osiągnięcia na wybrzeżu i morzu. Czekamy na realizację jeszcze większych zadań.

Realizację tych zadań gwarantuje słuszna polityka Rządu Polski Ludowej i stale pogłębiająca się konsolidacja narodu wokół obozu demokracji.

REZOLUCJA ZJAZDU RADY GŁÓWNEJ LIGI MORSKIEJ Z DNIA 9.V.1948 R.

1. Liga Morska jako organizacja społeczna ma za zadanie mobilizowanie opinii publicznej, wysiłku społecznego i społecznych środków materialnych dla realizacji wielkiego planu morskiego Polski Ludowej.

2. Obóz demokracji ludowej wysunął sprawę powrotu Narodu Polskiego na ziemię Piastów i odzyskania szerokiego wybrzeża. Nie mogła wysunąć tego sanacja, zaślepiona nienawiścią do Związku Radzieckiego. Bez Związku Radzieckiego, przyjaźni z nim i sojuszu nie było możliwe uzyskanie obecnych granic zachodnich, ani 500-kilometrowego wybrzeża. Trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej jest gwarancją nienaruszalności naszych granic. Toteż jednym z zasadniczych zadań Ligi jest przyczynienie się do dalszego pogłębienia przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i państwami demokracji ludowej.

3. Liga Morska jest organizacją, która winna pogłębiać uświadomienie społeczeństwa o istocie polityki imperializmu, demaskując w szczególności imperializm amerykański i angielski na przykładach ich barbarzyńskiej polityki kolonialnej.

4. Stworzenie wielkiego planu morskiego jako części narodowego planu odbudowy gospodarczej, realizacja tego planu i osiągnięcia na odcinku morskim były możliwe, dlatego że władzę w Polsce objęła demokracja ludowa, że przeprowadzone zostały zasadnicze reformy społeczno-gospodarcze, że prowadzona gospodarka planowa. Władza demokracji ludowej i wysiłek narodu w walce o wykonanie w całej rozciągłości planu odbudowy gwarantują realizację wielkiego planu morskiego.

Jednym z podstawowych zadań Ligi jest przyczynianie się do pogłębiania szerokiego zrozumienia programu demokracji ludowej, zapoznawania społeczeństwa z narodowym planem gospodarczym, szczególnie na odcinku morskim oraz mobilizowanie do jego wykonania.

Popularyzacja współzawodnictwa pracy, które świadczy o wyzwoleniu twórczych sił Narodu przyczyni się do realizacji planu morskiego.

5. Nasze osiągnięcia na odcinku morskim były możliwe dzięki stale umacniającej się konsolidacji społeczeństwa polskiego, która wykuwała się w walce z rodzimą i zagraniczną reakcją. Podstawowym elementem dalszego pogłębienia tej konsolidacji jest zjednoczenie przodującej w Narodzie klasy robotniczej w jedną partię robotniczą oraz zacieśniający się sojusz robotniczo-chłopski.

Liga musi czynnie współdziałać w dalszej konsolidacji ideowej naszego społeczeństwa. Ligowe koła młodzieży muszą włączyć się do „Służby Polsce“.

6. Musimy wychować ligowca w głębokim zrozumieniu ducha demokracji i postępu, naszej rzeczywistości i nie możemy dopuścić do wypaczenia tego wychowania przez puste frazesy wiszące w próżni poza czasem i przestrzenią. Liga Morska jest organicznie związana z życiem Narodu, z demokracją ludową, z naszą rzeczywistością społeczną, jak morze jest organicznie związane z zapleczem i lądem.

Naród Polski realizuje wielkie i piękne zadania budowy Polski lepszej, szczęśliwszej, Polski przemysłowo-rolniczej i morskiej, Polski suwerennej, w której okręty i stocznie, huty i kopalnie pracują dla dobra Ojczyzny, dla ludu, w której morze nie jest narzędziem agresji i podboju, a warsztatem pracy dla celów pokoju, demokracji, dobrobytu i sprawiedliwości społecznej.

W budowie takiej Polski, Polski Ludowej Liga Morska wyteży wszystkie swoje siły.

ANDRZEJ RYSZKIEWICZ

PUBLIKACJE O TEMATYCE MORSKIEJ I POMORSKIEJ

Zestawiona w nr 7(21) „Poradnika Pracownika Społecznego“ bibliografia zagadnień morskich zarejestrowała ok. 100 wydawnictw polskich dotyczących morza, w ogromnej większości wydanych przed wojną. Z wielkiego materiału wybrano tylko pozycje większe, ciekawsze, aktualniejsze. Niniejsze zestawienie ma inny charakter: pragnąłem w nim uchwycić wszystko co z interesującego nas zagadnienia ukazało się w Polsce po wojnie do 1948 r. Pominięto jedynie prace częściowo tylko zajmujące się morzem i Pomorzem, beletrystykę oraz prace całkiem błahe. Nie powtórzyłem tu również tych nielicznych powojennych pozycji, które poprzednia bibliografia wymieniła. Tak więc oba zestawienia uzupełniają się.

Pracę oparłem na następujących bibliografiach:

1. B. Cybulska: **Powojenna literatura na temat morza i Pomorza do dnia 15 maja 1947 r.** („Bibliotekarz“ r. XIV, nr 5/6);
2. **Bibliografia Zachodnia** pod redakcją Władysława Chojnackiego. Druki nieperiodyczne z lat 1945 — 46. Poznań, 1947. (dodatek do „Przeglądu Zachodniego“).
3. W. Nowodworski: **Bibliografia pomorska** („Jantar“ r. IV — 1946, nr 1, 2, 3; r. V — 1947, nr 2) — tu zestawiono również artykuły z czasopism o tematyce morskiej.
4. Urzędowy wykaz druków ukazujący się (nieregularnie) pod nazwą **Przewodnik Bibliograficzny**.

Skróty: W — Warszawa; P — Poznań; G — Gdynia; Gd — Gdańsk; Sz — Szczecin; s — stron; b. m. bez miejsca, r — roku wydania.

Morze — Żegluga — Rybołówstwo

1. DEMEL K. **Życie morza.** Zarys oceanografii biologicznej. Gd 1947 s. XIX, 443.
2. **Flota handlowa.** Żegluga. Rybołówstwo morskie. Zbiór przepisów prawnych. Gd 1947 s. XVI, 183.

3. **Ilustrowany Przegląd Morski. Jednodniówka.** Kielce 1945 s. 28.
4. **Kalendarz rybacki na r. 1946.** G 1946 s. 132.
5. **KONOPCZYŃSKI Wł. Walka z niemczyzną o Bałtyk.** Kraków 1946 s. 26.
6. **KULIKOWSKI J. Rybołówstwo morskie.** G 1947 s. 69.
7. **KUNERT J. Dokumenty i kalkulacje w handlu morskim.** G 1946 s. 120.
8. **KWIATKOWSKI E. Wczoraj, dziś i jutro Polski na morzu.** W 1946 s. 31.
9. **LEPSZY K. Zarys dziejów marynarki polskiej.** Kraków 1947 s. 83.
10. **Liga morska uczy miłości morza.** Kraków 1945 s. 95 (powielone).
11. **MAKOWSKI J. Polskie wody terytorialne.** Kraków 1945 s. 29.
12. **Morski przewodnik rybacki.** G 1947 s. 328.
13. **OCIOSZYŃSKI T. Przemiany w światowej żegludze morskiej.** Gd 1947 s. 75.
14. **PASSENDORFER E. Jak powstał Bałtyk.** Toruń 1946 s. 31.
15. **PERTEK J. Pod polską banderą wojenną.** P. 1946 s. 45.
16. **PERTEK J. Wielkie dni małej floty.** P 1946 s. 190.
17. **SOWIŃSKI Wł. Zarys morskiego prawa handlowego.** Gd 1946 s. 210.
18. **W służbie morza.** Praca zbiorowa. Kraków 1947 s. 160.
19. **WIŚNIEWSKI T. Prus. Morze źródłem potęgi Polski.** b. m. 1945 s. 11.
20. **ŻOŁNA-MANUGIEWICZ J. Dopiero po dziesięciu wiekach.** W 1945 s. 14.
21. **ŻÓRAWSKI B. Składniki transportu morskiego.** wyd. II. Gd 1946 s. 55.

Polskie porty morskie

22. **BOLEWSKI A. Związki wytwórczości mineralnej z polskimi portami morskimi.** Gd 1947 s. 116.
23. **BRODNIEWICZ A. Znaczenie sanitariatu portowego dla państwa.** W 1945 s. 23.
24. **Specjalizacja polskich portów morskich.** Gd 1946 s. 255.
25. **STOPCZYK W. Znaczenie portów bałtyckich dla Polski.** Kraków 1945 s. 39.
26. **LUDWIG ST. Derłów na Pomorzu Zachodnim.** b. m. 1946 s. 14.
27. **KRZYŻAGÓRSKA I. Elbląg.** b. m. 1946 s. 10.
28. **WIEŁOPOLSKI A. Elbląg — dzieje i przeszłość.** Gd. 1946 s. 32.
29. **ZOŁOTENKO M. Frombork nad Zalewem Wiślanym.** b. m. 1946 s. 11.
30. **Gdańsk po wyzwoleniu. Rok pracy i osiągnięć.** Gd 1946 s. 54.
31. **Gdańsk, Wrzeszcz, Oliwa. Skorowidz informacyjny.** Gd 1946 s. 136.
32. **FRONIK Z., GOSZ K. Przewodnik po Gdańsku.** Gd 1946 s. 24.
33. **GRANKE M., KUŹNIAK M. Informator miasta Gdańska.** b. m. 1946 s. 24.
34. **JASKIEWICZ R. Informator Gdańska, Wrzeszcza, Oliwy, Orunii, Nowego Portu.** Gd 1945 — 46. s. 72.
35. **PIWARSKI K. Dzieje Gdańska w zarysie.** Gd 1946 s. 308.
36. **Przewodnik po Gdańsku.** Gd 1946 s. 24.
37. **Gdynia w rocznicę wyzwolenia.** Jednodniówka. G 1946 s. 8.
38. **MORCINEK R. Gdynia.** b. m. 1946 s. 13.
39. **Porty: Gdynia, Gdańsk, Szczecin.** b. m. 1946 s. 15.
40. **PASZKOWSKA - JEŻOWA K. Kamień na Pomorzu Zachodnim.** b. m. 1946 s. 9.

41. MAŁEK P. Łeba na Pomorzu Zachodnim. b. m. 1946 s. 15.
42. PASZKOWSKA - JEŻOWA K. Puck. b. m. 1946 s. 9.
43. STRĄBSKI ST. Przewodnik po Sopocie. Sopot 1946 s. 72.
44. STRĄBSKI ST. Sopot. b. m. 1946 s. 6.
45. GUSTOWSKI L. Szczecin. Fakty i liczby. P 1947 s. 160.
46. (KIJOWSKI J.) Spis nazw ulic, placów... Szczecina. Sz 1945 s. 40.
47. Szczecin 1946. Przemówienia. W 1946 s. 30.
48. ZAREMBA P. Polska flaga w Szczecinie. Sz 1946 s. 62.
49. MUSZYŃSKI A. Swinoujście. b. m. 1946 s. 7.
50. WIEŁOPOLSKI A. Tolkmicka nad Zalewem Wiślanym. b. m. 1946 s. 9.
51. MAŁEK K. Ujście (Postomin) na Pomorzu Zachodnim. b. m. 1946 s. 11.
52. MUSZYŃSKI A. Wolyń nad Zatoką Szczecińską. b. m. 1946 s. 7.

Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie

53. CHOJNACKI WŁ. Słownik polskich nazw miejscowości w b. Prusach Wschodnich i na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska wg stanu z 1941 r. P 1946 s. 183.
54. DRÓŻDŻ Z., MILCZAREK WŁ. Zakochani w Pomorzu. W 1945 s. 37.
55. GÓRSKI K. Krótkie dzieje Prus Wschodnich. W 1946 s. 92.
56. GUSTOWSKI L. Polska a Pomorze Odrzańskie. Zarys historyczny. W 1946 s. 148.
57. HELSZTYŃSKI ST. W piastowskich grodach Pomorza Zachodniego. Sz 1946 s. 70.
58. Informator Wystawy Dorobku Gospodarczego Wybrzeża pod red. A. Skotnickiego. Gd 1946 s. 93.
59. JAMKA R. Pomorze w czasach prehistorycznych. Kraków 1945 s. 15.
60. JAMKA R. Prusy Wschodnie w dobie prehistorycznej. Kraków 1945 s. 15.
61. KOHUTEK L. Słownik nazw miejscowych Pomorza Mazurskiego, zwanego Prusami Wsch. Cieszyn 1945 s. 178.
62. KONDRAJKI J. Pomorze. Szkic geograficzny. W 1946 s. 48.
63. KOZIEROWSKI ST. Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. zesz. I — Pomorze Zachodnie. wyd. II. P 1945 s. 141.
64. KRUSZYŃSKI T. Co nam mówią zabytki o polskości ziem nad Odrą i przy ujściu Wisły. Kraków 1945 s. 31.
65. KUCNER A. Ekspansja Brandenburgii nad Bałtykiem w wieku XV — XVIII. P 1947 s. 101.
66. KUTRZEBIANKA A. Etnografia polskich grup ludnościowych na Zachodzie. Prusy i Kaszuby. Kraków 1945 s. 19.
67. KWIATKOWSKI E. Odbudowa wybrzeża. W 1946 s. 11.
68. LABUDA G. Wielkie Pomorze w dziejach Polski. P 1947 s. 79.
69. MITKOWSKI J. Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski. P 1946 s. 223.
70. NIERODA J. Miasta Pomorza Wschodniego. Gd 1947 s. 40.
71. PIETKIEWICZ ST. Zarys geografii gospodarczej Pomorza Zachodniego w granicach przyznanych Polsce. Kraków 1946 s. 40.
72. PIWARSKI K. Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych. Gd 1946 s. 384.
73. PIWARSKI K. Prusy Wschodnie w dziejach Polski. Kraków 1947 s. 87.

74. Pomorze w walce z niemczyzną. 1921 — 1946. Bydgoszcz 1946 s. 116.
75. Przemysł miejscowy Ziem Odzyskanych województw: olsztyńskiego, gdańskiego z terenami b. Wolnego Miasta Gdańska, szczecińskiego, poznańskiego — Ziemia Lubuska, b. m. r. — 1947 s. 54.
76. SROKOWSKI ST. Miasta i ludzie Prus Wschodnich. W 1946 s. 83.
77. SROKOWSKI ST. Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne. Gd 1945 s. 321.
78. Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego. Gd 1947 s. XVI, 297.
79. SZAFLARSKI J. Zarys geografii fizycznej Pomorza Zachodniego. Kraków 1945 s. 31.
80. WIDAJEWICZ J. Związki Pomorza Zachodniego z Polską. Kraków 1945 s. 21.

M. M.

PIERWSZY ETAP PRAC „SŁUŻBY POLSCE“

Zniszczenia dokonane przez okupanta i zacofanie Polski sanacyjnej wymagają od nas wielkiego wysiłku całego narodu. Dlatego jak najwydajniejsza praca stała się w Polsce Ludowej sprawą honoru i czci każdego dobrego Polaka, a nazwiska przodowników pracy są na ustach kierowników państwa, przemysłu, działaczy społecznych i wszystkich świadomych obywateli.

Udział młodzieży w odbudowie naszego kraju jest znaczny. Pragniemy żyć w Polsce bogatej, niezależnej gospodarczo i politycznie, pragniemy żyć dostatnio i kulturalnie. Młodzież, do której należy przyszłość, rozumie, że wywalczyć to można obecnie przede wszystkim pracą. Dlatego tak wiele zapału wykazały niejednokrotnie organizacje młodzieży Warszawy, Poznania, Łodzi i innych miast podczas prac przy usuwaniu zniszczeń wojennych, młodzież zaś wiejska przy odbudowie zniszczonych szkół, domów ludowych i świetlic. Młodzi włókniarze łódzcy pierwsi podjęli inicjatywę wyścigu pracy, do której włączyli się górnicy, hutnicy i robotnicy innych gałęzi przemysłu.

Jednakże organizacje młodzieżowe, które większy lub mniejszy wkład dały w dzieło odbudowy kraju, nie obejmują przecież całej młodzieży polskiej. Znaczna jej większość, nimno że pragnie służyć Ojczyźnie i przyczynić się do jej odbudowy i rozkwitu, pozostaje poza ich zasięgiem. Stanowiło to siłą rzeczy poważną lukę w życiu i wychowaniu naszego młodego pokolenia.

Lukę tę wypełnić ma „Służba Polsce“. Obejmie ona zarówno młodzież zorganizowaną jak i nie należącą dotąd do żadnej organizacji. Już dziś w brygadach młodzieżowych 25.000 młodzieży wiejskiej, dotąd w większości nie zorganizowanej, włączyło swój wysiłek w dzieło odbudowy kraju. Młodzież ta buduje kolej piaskową na Śląsku, niezbędną dla naszego prze-

mysłu węglowego i mieszkania dla górników, przebudowuje port szczeciński, aby przyczynić się do kilkakrotnego zwiększenia jego przelotności, odbudowuje bohaterską naszą stolicę i piękny Wrocław; pracuje przy regulacji Wisły, Odry i Warty i nad odwodnieniem urodzajnych Żuław. Młodzi chłopcy z cichych wiosek zetnęli się poraz pierwszy w życiu z naszymi portami morskimi i z wielkimi obiektami przemysłowymi. Mieszkańcy województw centralnych poznają piękno ziem zachodnich, mieszkańcy naszych rubieży poznają stolicę. Jest to najbardziej praktyczna lekcja geografii, nauki o Polsce, przyczyniająca się do pogłębienia patriotyzmu.

Zapewne niejedyn z młodych budowniczych — junaków pracujących przy budowie nowych obiektów przemysłowych nie zechce wrócić do swej przeludnionej wsi wiedząc, że liczna rodzina da sobie radę bez niego na swoim gospodarstwie. Wielu z nich zapragnie pozostać na budowanych obiektach przemysłowych. Rosnący nasz przemysł zatrudni setki tysięcy nowych robotników, dając im możliwość ciągłego kształcania się, możliwość osiągnięcia wysokich kwalifikacji hutników, elektryków spawaczy i mechaników, kierujących precyzyjnymi mechanizmami, narzucających swą wolę potężnym maszynom.

Dostarczenie, wyłonienie tych kadr, będzie jednym z głównych zadań nowej organizacji „Służba Polsce“.

Niejedyn z junaków-uczniów szkół średnich, powołanych w okresie wakacji do brygad junackich, będzie miał pierwszy raz w życiu okazję do bezpośredniego zapoznania się zarówno z bogactwem naszego kraju, jak i z ogromnymi zadaniami naszego przemysłu i możliwościami jego rozwoju. Wielu z nich wyniesie z brygad nowe zainteresowania w dziedzinie techniki, które określą kierunek dalszych studiów. Zdrowe ambicje naszej młodzieży nie będą się opierać na romantyzmie szabelki, konika, bezludnych wysp lub walki z kolorowymi ludźmi. Wychowamy młodzież na zdrowym romantyzmie opartym na realnych możliwościach i konkretnych potrzebach naszego narodu.

Już dziś można stwierdzić, że szerokie masy młodzieży polskiej pragną iść drogą, którą otwiera im „Służba Polsce“. Masowy napływ ochotników był najlepszym tego dowodem. Do brygad przybyły setki junaków, którzy nie otrzymali nawet skierowań i odbywali swą podróż ukryci w wagonach, jak to dawniej czynili młodzi poszukiwacze przygód, którzy ukryci na

okręcie udającym się w zamorską drogę wyruszali na zdobycie świata.

Na podstawie doświadczenia pierwszych tygodni istnienia brygad można stwierdzić, że młodzież odnosi się do pracy z entuzjazmem. Krótki bo zaledwie dwumiesięczny okres pobytu w brygadach stanie się dla nich pierwszym krokiem na drodze do awansu życiowego.

MIECZYŚLAW WĄGROWSKI

WSPÓLNE ZADANIA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Miłość do żołnierza, serdeczna więź z odrodzonym Wojskiem Polskim jest powszechnym uczuciem w naszym społeczeństwie. Gorącym i szczerym przyjacielem żołnierza jest cały lud, cały naród. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza jest tylko jednym z wykładników tych uczuć społeczeństwa.

Wszystkie demokratyczne organizacje społeczne, a przede wszystkim Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związek b. Więźniów Politycznych, Polski Związek Zachodni, Liga Morska, Polski Czerwony Krzyż są również wielkimi ośrodkami przyjaciół żołnierza i ściśle współdziałają z TPŻ.

Odrodzone Wojsko Polskie jest ucieleśnieniem tęsknot narodu do żołnierza-wyzwolicieła, do Żołnierza Wolności.

Już w okresie rozbiorów troska o stworzenie silnej armii narodowej jest jednym z przejawów woli ratowania niepodległości Polski wbrew i przeciwko anarchii magnackiej. Przez z górą sto lat niewoli imię żołnierza polskiego zespala się w poczuciu narodu z walką o wolność i odzyskanie niepodległości, z hasłami postępu i demokracji. Tak jest we wszystkich powstaniach narodowych — 1794, 1830, 1846 i 1848, 1863 r. Bojownicy rewolucji 1905 r. to żołnierze wyzwolenia społecznego i narodowego. W okresie niewoli kształtuje się wyobrażenie o żołnierzu polskim jako o Żołnierzu Wolności, rodzi się serdeczny stosunek mas ludowych do imienia żołnierza polskiego. Ale w całym okresie powstań zbyt często dowództwo i kierownictwo poli-

tyczne były w rękach wstecznictwa, które przez swoje reakcyjne stanowisko społeczne, przez kunktatorstwo, a nieraz przez otwartą ugodowość, doprowadzało do klęski powstań narodowych.

Po roku 1918 rządy reakcyjne — piłsudczyzna i endecja — rzucają żołnierza polskiego do wojny przeciw rewolucji rosyjskiej, do wypraw na Mińsk i Kijów, a potem coraz częściej wyprowadzają go przeciwko robotnikom i chłopom, którzy walczą o wolność i sprawiedliwość społeczną. Sanacja wykorzystuje imię żołnierza polskiego dla swojej gry reakcyjnej, dla ukrycia swoich celów antynarodowych. Na przekór rządowi sanacji sztandar Żołnierza Wolności podnosi wysoko Brygada im. Jarosława Dąbrowskiego, która walczy w Hiszpanii, walczy przeciw agresji hitleryzmu i faszyzmu, walczy „za Waszą wolność i naszą“.

W roku 1939 żołnierz polski znów jest Żołnierzem Wolności, opuszczony i porzucony przez najwyższych dowódców i rządy reakcyjne. Żołnierzami Wolności są bojownicy tych formacji, które zostały powołane przez demokratyczne siły narodu i powstały z robotników i chłopów, są to bojownicy Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, I Armii Polskiej i wszyscy, którzy walczą o wolność wbrew polityce reakcyjnego Londynu.

Odrodzone Wojsko Polskie oblekło w ciało i krew, urzeczywistniło w pełni myśl o Żołnierzu Wolności. W odrodzonym Wojsku Polskim nie ma i nie może być sprzeczności między wyobrażeniem ludu o Żołnierzu Wolności a reakcyjnością dowództwa, jak było dawniej.

Odrodzone Wojsko Polskie jest na wskroś demokratyczne, ludowe, jest zbrojnym ramieniem Polski Ludowej. Dlatego kochamy je zgodnie z naszymi najwznioślejszymi tradycjami wolnościowymi, kochamy je naszym wysiłkiem codziennym, naszymi najgorętszymi pragnieniami, naszą twardą wolą suwerenności, pokoju i postępu.

Żołnierz Polski to żołnierz armii demokratycznej, żołnierz demokracji, Żołnierz Wolności. Dlatego musi być otoczony najszerszą, najgłębszą miłością całego ludu, całego narodu. Z gorącą wdzięcznością za wkład krwi w wyzwolenie, w odzyskanie ziem zachodnich i szerokiego dostępu do morza, z podziwem dla niezłomnego trudu i bohaterstwa żołnierza musi iść w parze zrozumienie i głębokie uznanie treści ideowej Odrodzonego Wojska Polskiego, wyraziciela najszczytniejszych tradycji bojowych i wolnościowych narodu polskiego, nosiciela tradycji

walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim, żywej i organicznej części Polski Ludowej.

Miłość do żołnierza to miłość do odrodzonego Wojska Polskiego, które stoi na straży bezpieczeństwa granic i niepodległości, na straży pokoju i twórczej pracy nad odbudową i rozwojem gospodarczym, do wojska, które jest nierozdzielne z ludem i Polską Ludową, z trudami i z wysiłkiem narodu, z naszą teraźniejszością i przyszłością, które stoi na straży naszych reform społecznych, na straży praw ludu. Wojsko polskie to krew z krwi i kość z kości ludu polskiego, klasy robotniczej, mas chłopstwa, inteligencji, to dzieło i duma demokracji ludowej.

Nie narzędziem reakcji, nie żołdakiem, zaborcą i grabieżcą, nie narzędziem imperializmu do podboju innych narodów i łamania ich suwerenności, do hamowania rozwoju i postępu społecznego, lecz żołnierzem demokracji, obrońcą pokoju i wolności, orężem całego narodu, stróżem niepodległości, suwerenności, praw ludu i postępu — takim jest żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego.

Miłość do Wojska Polskiego wymaga rozumienia źródeł jego zwartości, wysokiego ducha moralnego i jego siły. Wszystko, co wzmacnia moc i siły naszego wojska, a więc zwartość demokracji, konsolidacja polityczna narodu, siła gospodarcza, wyrastająca z dokonanych reform społecznych i codziennego wzmoczonego wysiłku, pracy, przyjaźń z bratnimi narodami słowiańskimi i państwami demokracji ludowej, w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim, główną siłą pokojową, wszystko to, wzmagając moc i siły naszego wojska, ma podstawę w zdobyciach, osiągnięciach i drodze rozwojowej demokracji ludowej.

Partyzant i żołnierz I Armii, żołnierz WP w marszu ku Odrze i na Berlin mieli przed oczyma wizję Polski wolnej, suwerennej z granicami na Odrze i Nysie Łużyckiej, bez wyzysku obszarników i kapitalistów, niezależnej od intryg imperialistów, odpornej na ich zakusy i knowana. Taką jest Polska Ludowa. Wojsko Polskie jest zbrojnym ramieniem Polski Ludowej. Polsce Ludowej służy przyjaciel żołnierza.

Przyjaciel żołnierza musi służyć polskiej racji stanu, musi oceniać całą wagę niezłomnej przyjaźni Polski z bratnimi narodami. Przyjaciel żołnierza jest wiernym i oddanym przyjacielem sojuszniczej Armii Radzieckiej, u boku której żołnierz polski wyzwalał nasze ziemie.

Przyjaciel żołnierza musi znać historyczne tradycje Wojska Polskiego, jego powstanie, boje Armii Ludowej i I Armii Polskiej, szlak bojowy Odrodzonego WP, więzi braterstwa broni łączące WP, pomoc wojska w przeprowadzeniu reformy rolnej i odbudowie, musi znać codzienne życie żołnierza.

Istnieje tylko jedna i jednolita tradycja walki narodu polskiego z hitleryzmem.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza szerzy w jednakim stopniu tradycje bojowe Armii Ludowej oraz tradycje I Armii Polskiej w ZSRR. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację nie jest organizacją wyłącznie partyzantką, lecz grupuje wszystkich uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, a więc zarówno partyzantów jak żołnierzy I i II Armii. Związek b. Więźniów Politycznych Obozów i Więzień Hitlerowskich coraz bardziej — i słusznie — nawiązuje nie tylko do ofiar terroru hitlerowskiego, lecz i do walki zbrojnej, która hamowała i złamała ten terror, która zmiotła z ziemi polskiej obozy i więzienia hitlerowskie. Poza tą jednolitą tradycją walki narodu z okupantem istnieje jedynie fałsz i zakłamanie reakcji, która usiłuje zagłuszyć prawdę o zwycięskiej walce zbrojnej narodu, prowadzonej wbrew wstecznictwu, wbrew Londynowi.

Zamaskowane niedobitki wstecznictwa jeszcze dziś usiłują łamać aktywność narodu, jak usiłowały ją łamać w okresie okupacji. Do tego ubierniania społeczeństwa ma im służyć propaganda cierpiętnictwa. W mrocznej wizji biernej i beznadziejnej martyrologii chciałaby reakcja utopić tradycje bojowe narodu polskiego, walkę GL, AL, BCh, wszystkich tych, którzy wyłamali się spod rozkazów Londynu, walkę żołnierza polskiego, nasz udział w zwycięstwie. Tym mocniej i szerzej musimy głosić prawdę o wkładzie demokracji i narodu polskiego w klęskę imperializmu niemieckiego, w zwycięstwo demokracji.

Tradycje okresu wojny i okupacji muszą nas uczyć nie łez i załamywania rąk, lecz twardej woli czynu, odparcia wszelkich gróźb i zakusów imperializmu, muszą być wezwaniem do wyteżonej twórczej pracy w imię naszej suwerenności, siły i postępu.

Ze spokojem patrzymy w przyszłość wiedząc, że potężne, przemożne i wzrastające siły demokracji i postępu udaremnią wszelkie wojownicze zapędy podważenia pokoju i zachcianki narzucenia światu panowania imperializmu amerykańskiego. Wiemy również, iż tym bardziej owocną i płodną będzie nasza

praca pokojowa, im większa będzie konsolidacja narodu, której dalszym wzmocnieniem staje się bliskie zespolenie partii robotniczych w jedną partię klasy robotniczej.

Jasny, prawdziwy obraz przeszłych wysiłków i walki narodu o wyzwolenie winien być bodźcem do obecnych wysiłków i pracy dla Polski wyzwolonej, dla umocnienia naszej suwerenności, dla dalszego rozwoju i lepszej przyszłości. Całe społeczeństwo, a w szczególności młodzież musimy wychować nie w duchu cierpiętnictwa, lecz na tradycjach walki i zwycięstwa.

Dr Feliks Kaczanowski
Wiceprezes P. C. K.

PCCK NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Polski Czerwony Krzyż w sprawach utrwalenia międzynarodowego pokoju wystąpił po raz pierwszy na Sesji Rady Pełnomocników Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w lipcu 1946 r. w Oksfordzie. Na tej sesji delegacja PCCK wysunęła i przeprowadziła uchwalenie rezolucji, potępiających bombę atomową i inne totalne środki zniszczenia oraz nakazujących Czerwonemu Krzyżowi popieranie wszelkiej inicjatywy uniemożliwiającej wojnę, a dążącej do utrzymania pokoju.

Na późniejszych konferencjach Komitetu Wykonawczego Ligi oraz Regionalnej Konferencji Europejskiej w Belgradzie we wrześniu 1947 r. Polski Czerwony Krzyż stale nawiązywał do uchwał oksfordzkich, usiłował przeprowadzić zasadę uznającą walkę o utrzymanie pokoju za naczelne zadanie Czerwonych Krzyży i dążył do sprowadzenia zarówno Ligi jak i Narodowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża od deklaracji górnolotnych haseł do praktycznej i konkretnej akcji w tej dziedzinie.

Niestety, pierwsze nasze sukcesy w Oksfordzie nie zawsze znajdowały należyte echo w późniejszych obradach czerwono krzyżskich.

Na wniosek delegacji PCCK we wrześniu 1947 r. została powołana do życia Komisja Pokojowa w łonie Ligi, lecz już na pierwszej jej sesji w marcu 1948 r. została ona podporząd-

kowana Komisji Zagadnień Ogólnych, a rola jej zesłała na plan dalszy. Stało się to z inicjatywy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dzięki głosom jego satelitów.

Regionalna konferencja europejska Czerwonych Krzyży w Belgradzie powzięła szereg rezolucji, zmierzających do unormowania chaotycznej nieco akcji pomocy dla krajów zniszczonych na skutek agresji faszystowskiej, do pomocy w akcji repatriacyjnej ludności, do rewindykacji dzieci wywiezionych przez Niemców w latach okupacji oraz do wydatniejszej działalności w dziedzinie utrzymania pokoju zagrożonego przez podżegaczy wojennych.

Komitet Wykonawczy Ligi w marcu br. zmienił niemal wszystkie rezolucje belgradzkie. Delegacja PCK była jedyną delegacją stojącą w obronie uchwał, powziętych przez dwadzieścia europejskich stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, uchwał, które się nie spodobały przedstawicielom Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Odrzucony został również projekt PCK organizowania specjalnego „Dnia Pokoju“ w dniu „Święta Matki“, a belgradzki projekt ustalenia międzynarodowego „Dnia Pokoju“ zastąpiono uchwałą, „aby w przyszłości“ i „w miarę swych sił“ narodowe Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża uznały dzień narodzin Henryka Dunant za dzień propagandy ideałów czerwonokrzyżskich, a wśród nich ideału pokoju.

Zbliży się termin XVII Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża w Sztokholmie (sierpień 1948 r.). Mają w niej wziąć udział przedstawiciele wszystkich Narodowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, przedstawiciele państw, które podpisały Konwencję Genewską i przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji międzynarodowych.

Polski Czerwony Krzyż ze zdziwieniem stwierdził, że wśród zaproszonych organizacji nie ma ani Międzynarodowej Federacji Kobiet, ani Światowej Organizacji Młodzieży Demokratycznej, chociaż współpraca z nimi nakazana była Lidze uchwałą Komitetu Wykonawczego z listopada 1946. Polski Czerwony Krzyż wystąpił z wnioskiem o uzupełnienie listy organizacji zaproszonych. Stała Komisja Konferencji Międzynarodowej odrzuciła projekt PCK zaproszenia wymienionych dwu organizacji, odrzuciła również projekt zaproszenia przedstawicieli Czerwonych Krzyży Białorusi i Ukrainy, natomiast zaprosiła m. in. obserwatorów z organizacji terenowych Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż wystąpił również przeciwko zaproszeniu na konferencję w Sztokholmie przedstawicieli frankistowskiej Hiszpanii. Sprawa ta nie jest dotychczas definitywnie zdecydowana. Takie czy inne jej rozwiązanie może postawić pod znakiem zapytania udział w konferencji delegacji PCK oraz Czerwonych Krzyży innych państw demokratycznych.

Przygotowania do konferencji w Sztokholmie oraz rezultaty ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego wywołują obawę, że praktyczna działalność Międzynarodowego Czerwonego Krzyża idzie w kierunku wręcz przeciwnym generalnemu nakazowi poświęcenia wszystkich sił sprawie utrzymania pokoju. Polski Czerwony Krzyż zdaje sobie z tego sprawę i nie ustanie w przypominaniu wszystkim stowarzyszeniom Narodowym Czerwonego Krzyża, że walka o pokój jest obowiązkiem każdego z nich, jeśli pragną one pozostać wierne duchowi Czerwonego Krzyża, jak to wyraźnie podkreślają zasady podstawowe, uchwalone przez sześćdziesiąt czerwonekrzyskich delegacji w Oksfordzie: „Zważywszy, że wojna jest najstraszniejszą plagą ludzkości, stowarzyszenia Czerwonego Krzyża będą rozwijały działalność mającą na celu stworzenie warunków niezbędnych dla utrzymania pokoju“.

MARIA TURLEJSKA

NAJWIĘKSZA BITWA PARTYZANCKA W POLSCE

Lubelszczyzna była już od wczesnej wiosny 1942 roku terenem działań partyzanckich.

Pierwsze wypadki i potyczki mają na celu zaopatrzenie oddziałów w broń, zdobytą na żandarmach i policji. Mając broń, Gwardia Ludowa mogła przystąpić do akcji przeciw transportom niemieckim, zdążającym na front wschodni z wojskiem i amunicją.

Wiosną 1943 roku ruch rozszerza się, ogarnia formacje wojskowe różnych organizacji politycznych. Już wtedy mają miejsce bitwy, trwające kilka i kilkanaście godzin. Okupant zmuszony jest do zwiększenia garnizonów w okupowanej Polsce, odciągając z frontu cenne dywizje dla pacyfikacji zaplecza.

Największy rozmach przybierają walki partyzanckie wiosną i latem 1944 roku. Bliskość zwycięstwa nad zniechęconym wrogiem, triumfalny pochód Armii Radzieckiej, postępy inwazyjnych wojsk alianckich uaktywniły wszystkie siły w narodzie. Na Lubelszczyźnie walki partyzanckie przerastają w powstanie zbrojne, gdzie z podziemnym wojskiem współdziała cała ludność.

Największą bitwą partyzancką, stoczoną na Lubelszczyźnie i na ziemiach polskich była bitwa w lasach lipskich, janowskich i solskich. Rozpoczęła się pierwszymi potyczkami 10 czerwca pod Janowem, a zakończona została pod Terespołem, a więc rozegrała się na 75 kilometrowym szlaku. Z bitwy tej Armia Ludowa wyszła zwycięsko.

Niemcy za wszelką cenę chcieli zniszczyć siły partyzanckie na zapleczu przed ofensywą radziecką zza Bugu. Zgromadzili w tym celu około 40 000 wojsk i... ponieśli porażkę. Partyzanci wyrwali się z okrążenia, zadając wrogowi dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie (ok. 3 000 zabitych i rannych).

Rozlokowanie sił

Manewr okrążający rozpoczęli Niemcy 8 czerwca, minując wszystkie wyjścia z lasów lipskich. Trzy dywizje piechoty, zdążające z Krakowa na front wschodni (154, 209 i jedna nieznanego numeracji) zostały wstrzymane dla likwidacji partyzantów. W okrążeniu brał również udział korpus kawalerii kałmuckiej, zajmując stanowiska od południa na linii Nisko — Ulanów — Krzeszów. Siły niemieckie okrążyły lasy lipskie od północy i zachodu (Janów — Zaklików — Rozwadów). Prócz tego drobniejsze siły żandarmerii, policji i SS zgrupowane zostały od wschodu we Frampolu, Zwierzyńcu, Biłgoraju, Tarnogrodzie. Niemcy byli zaopatrzeni w czołgi, artylerię i samoloty.

W lasach lipskich znajdowała się wówczas I Brygada Ziemi Lubelskiej Armii Ludowej pod dowództwem płka Borkowskiego. Jej kierownikiem politycznym był Stefan Rózga, obecny wojewoda lubelski. Brygada składała się z 2 kompanii pod dowództwem „Rysia“, później „Januszka“, 3 kompanii Straży Chłopskiej pod owództwem „Lipy“, 5. kompanii „Przepiórki“, 9. kompanii sztabowej „Bogdana“, oddziału aktywu PPR i Batalionów Chłopskich. Znajdował się tu również oddział Janowski przybyły z Buga oraz brygada im. Wandy Wasilewskiej pod dowództwem kpt. Szelesta. Oddziały te rozłożone były w rejonie Kochan i Dębowca. W lasach lipskich i częściowo janowskich znajdowały się również oddziały radzieckie ppłka Szengina, Czepigi, Karasiewa, Prokopiuka i inne, rozłożone w okolicy Malińca, Gwizdowa i Łążka. Niewielki oddział NOW, „Ojca Jana“, podporządkowany AK, znajdował się wśród oddziałów radzieckich. Łączne siły partyzanckie polskie i radzieckie liczyły około 3 tysięcy ludzi dobrze uzbrojonych (2 000 broni automatycznej).

Pierwsza potyczka miała miejsce 10 czerwca pod Jarocinem z 3 kompanią Straży Chłopskiej, wchodzącą w skład I Brygady AL. W potyczce tej zginął dowódca por. „Lipa“ — Kaczmarczyk, szef sztabu I Brygady AL, członek krakowskiego kierownictwa Stronnictwa Ludowego, zginął również jego zastępca ppor. „Sęp“ — Rękas.

Dla opracowania jednolitego planu działania i koncentracji sił w najbardziej dogodnych warunkach wyłoniono tegoż dnia wspólne dowództwo polsko-radzieckie wszystkich sił partyzanckich, znajdujących się w lasach lipskich. 11 czerwca w nocy nastąpiła koncentracja wszystkich sił na trasie Łążek

Ordynacki — Szklarnia z zamiarem przebicia się z okrażenia w stronę lasów solskich. Nad ranem 12 czerwca, w poniedziałek, oddziały minęły Szklarnię i parę kilometrów dalej w rejonie Flisy — Kiszki, po obu stronach rzeczki Branwi, opierając się od południa o stawy Momoty zajęły teren obrony w kształcie nieforemnej elipsy o średnicy około 2 km. 13 czerwca rano 2. i 5. kompania AL urządziły zasadzkę pod Szklarnią. Spalono 6 samochodów niemieckich, przejęto teczkę z ważnymi dokumentami (m. in. plan obrony Wisły). W odpowiedzi na zasadzkę Niemcy bombardowali pół godziny pusty odcinek lasu. Oddziały AL wycofały się spod Szklarni i dołączyły się do sił głównych pod Flisami.

Pierwszy dzień bitwy

Uderzenie niemieckie nastąpiło w środę 14 czerwca o godzinie 6 — 7 rano na odcinku zachodnim, zajmowanym przez I Brygadę AL na prawym brzegu Branwi. Oddziały radzieckie zajęły pozycje na lewym brzegu Branwi.

Bitwa trwała cały dzień. Niemcy atakowali bez przerwy, używając artylerii i lotnictwa. Sytuację opisuje w swych wspomnieniach Stefan Różga:

„Niemcy zorientowawszy się po blisko godzinnej zażartej bitwie, że nie da się łatwo złamać odcinka I Brygady, ani też jej kosztem rozszerzyć klinów i mając już ogromne straty, które trzeba było uzupełnić nowymi oddziałami, przerwali chwilowo natarcie na I Brygadę, a rozwinęli je na wszystkie inne odcinki. Obraz walki był niesamowity. Łoskot tysięcy sztuk broni ręcznej, maszynowej, tanków, artylerii, bomb lotniczych i walących się drzew był tak ogłuszający, że trudno było rozróżnić w tym niemilknącym huraganie poszczególne wybuchy pocisków artyleryjskich.

Przerwa między pierwszym a następnym atakiem na odcinek I Brygady trwała zaledwie parę minut, sam atak zaś był już bardziej ostrożny. Za to atak spotęgował się niebywale na Brygadę im. Wandy Wasilewskiej i oddział Janowskiego, gdzie od zapalających bomb lotniczych zaczęło się palić podszycie lasu, a sam wysokopienny las został prawie że doszczętnie wycięty przez artylerię. Niemcom od północy, ze strony Flisy udało się zająć wygodne pozycje, dotrzeć do gajówki przy pierwszym moście na rzece i otwo-

rzyć sobie widok na łąkę w głębi naszej obrony. Dowództwo przygotowało kontratak... Stracone pozycje trzeba było za wszelką cenę odzyskać i do nocy utrzymać...

Wyznaczono godzinę do kontrataku. Na odcinku I Brygady poprowadził go „Przepiórka“ i „Januszek“. Na całej linii I Brygady im. Wasilewskiej, oddziału Janowskiego i dobiegających doń odwodów zagrzmiąło ogłuszające hurraa... zmieszane z wściekłym jazgotem automatów i rkm-ów. Niemcy rzucili się do ucieczki.

Po paru minutach pozycje zostały odzyskane. Na odzyskanym terenie pozostały dziesiątki trupów niemieckich, w tym trup dowódcy batalionu wraz z dokumentami i ostatnim rozkazem, który brzmiał: „Do godziny 16 otoczyć, rozczłonkować i wybić bandę“.

W pewnym momencie na lewym skrzydle odcinka, po prawej stronie Branwi, udało się Niemcom zająć wzgórze Porytewo, które dawało im możliwość kontroli mostów na Branwi i atakowania od wewnątrz oddziałów po obu stronach rzeki. Wzgórze odebrano w gwałtownym kontrataku. W tym samym czasie na południowo-wschodnim odcinku kontratakował radziecki batalion, który zdobył 4 działa, 6 ciężkich moździerzy, tabory z amunicją i zniszczył 3 czołgi. Partyzanci zrobili natychmiast właściwy użytek ze zdobytej broni i skierowali ją na pozycje niemieckie.

Przez długie godziny powtarzały się ataki niemieckie — pisze dalej Różga — a było ich przeszło 20 i trwały nieraz do 45 minut, przy czym obie wrogie linie znajdowały się od siebie najczęściej od 20 — 30 metrów... Upalny dzień czerwcowy był długi, jak wieczność. Na wszystkich odcinkach było najwyższe napięcie. Kto żył, dawał z siebie co mógł: oficerowie, żołnierze, łącznicy, sanitariusze, cywile, kobiety i dzieci. Dzieci podnosiły amunicję lub spędzały muchy z ciężko rannych“.

Zbliżał się wieczór. Widać już było, że Niemcy nie dadzą rady, że partyzanci wytrzymają do zmroku. Począł się wytwarzać nastrój dumy i radości.

O godz. 10 — 11 ataki niemieckie zakończyły się. Tylko artyleria i moździerze strzelały bez przerwy całą noc. Nastą-

piło przegrupowanie oddziałów celem przerwania się na południowy wschód w stronę wsi Uście.

W marszu do puszczy solskiej

W zupełnej ciszy, przez gąszcz, wykroty i bagna wyruszyła kolumna marszowa. 15 czerwca rano czołowa grupa rozbiła drobne posterunki niemieckie na rzece Bukowa i zabezpieczyła dwa nieduże mosty dla przeprawy taborów. Wyprawiono wszystkie tabory, zdobyte działa i rannych. Ruszono przez opustoszałą wieś Uście na Ciosmy i Szeligi. Ludzie głodni, przemęczeni, niewyspani, w rześkim deszczu powoli szli naprzód. W Ciosmach i Szeligach zatrzymano się, aby wysuszyć przemoczone ubrania i przygotować posiłek. W południe doszły tu odgłosy kanonady artyleryjskiej od strony Flis. Niemcy szturmowali opuszczone nocą przez partyzantów stanowiska.

Tymczasem oddział kawalerii kałmuckiej ukazał się od strony Huty Krzeszowskiej. Nie wiedząc o pobycie partyzantów przyjechali tu, aby spacyfikować Ciosmy i Szeligi. Kałmucy zostali wzięci w ogień oddziałów Armii Ludowej i batalionu radzieckiego, pozostawionego tu dla ochrony taboru z rannymi. Po półgodzinnej walce kałmucy zostali wybici, zdobyto 130 koni, tabory, żywność, umundurowanie, broń, uwolniono 50 zakładników, uratowano od zniszczenia 2 wsie.

Pod wieczór przy pięknej pogodzie oddziały ruszyły do Budziar.

„Ludność wyległa z chat — pisze Rózga — modliła się i płakała z radości. Widok był wspaniały. Zdało się, że przeciąga ogromna armia, setki taborów, zdobyte działa, moździerze, oddziały kawalerii. Wszystko dobrze uzbrojone, wesołe, rozśpiewane i niezwyknięte“.

Rankiem 16 czerwca w Budziarach patrole niemieckie atakowały oddział „Rysia“, kwaterujący na skraju wsi. Zostały one odparte, a w ręce partyzantów wpadła cenna zdobycz — komplet narzędzi chirurgicznych.

Nastąpił najtrudniejszy odcinek drogi. Aby dostać się do puszczy solskiej trzeba było przemaszerować odkrytą przestrzenią i przekroczyć szosę Biłgoraj — Tarnogród. Na południe i północ od miejsca przemarszu zaminowano dwa mosty, i w ten sposób udaremniono niemiecki pościg. Po dwunastogodzinnym marszu oddziały, strudzone i głodne, dotarły do

Osuch 17 czerwca o 2 w nocy. Tu nastąpił pięciodniowy, zasłużony odpoczynek. Ciężej rannych przetransportowano stąd poza front. Niemcy zaczęli jednak otaczać lasy solskie od południa i północy. Oddziały Armii Ludowej skierowały się wówczas na północ, zamierzając wrócić do swej dawnej bazy w lasach lipskich.

Przerwanie okrążenia

22 czerwca wieczorem oddziały ruszyły środkiem puszczy solskiej w stronę Górecka Kościelnego. Straże przednie natknęły się tam na gęste patrole niemieckie. Kierunek marszu odchyłono więc bardziej na zachód.

W drodze oddziały AL natknęły się na obóz AK.

Znajdowały się tu oddziały „Wira“, „Rysia“, „Korda“, „Woyny“, „Topoli“ — razem przeszło tysiąc ludzi dobrze uzbrojonych i wypoczętych. Ogólne dowództwo miał mjr Kalina. Zwróciło się do niego dowództwo I Brygady AL z propozycją skoncentrowania sił i wspólnego wydarcia się z okrążenia. Mjr Kalina odmówił. Oddziały AK przez trzy dni maszerowały w okrążeniu pod ogniem samolotów oraz niemieckiej broni pancernej i maszynowej nie decydując się na przedarcie, 25 czerwca zostały rozbite. Większość żołnierzy AK poległa.

Atak niemiecki na AL rozpoczął się 24 czerwca w południe. Niemcy korzystali z doświadczenia pod Flisami i nie atakowali już wyłącznie oddziałami piechoty. Pierwsze miejsce przypadło obecnie artylerii. Z Biłgoraja, Aleksandrowa, Józefowa, Terespoła skierowano ogień 40 armat na stanowiska AL.

Oddziały AL zaczęły wycofywać się z miejsc obstrzału. Pod osłoną nocy bagnami ruszono na północ. Trzeba było wyprzeżnąć konie, a na ich grzbietach umieścić ciężej rannych i zapasy amunicji. Przeprowa była ciężka. Ludzie grzęzli po kolana w błocie. Niektórzy zabłądzili w ciemnościach. Gęsto ustawione posterunki niemieckie, wymieniały między sobą ostrzegawcze „Achtung“, gdy dobiegał ich plusk wody i chlupot błota powodowany przez ludzi i konie.

Musiano się przedrzeć szturmem przez linię okopów niemieckich, aby wydostać się z okrążenia. 25 czerwca rano oddziały Armii Ludowej znalazły się poza terenem pacyfikacji w pobliżu Terespoła. Na początku lipca wróciły one do lasów lipskich. Straty w czasie trwania bitwy wyniosły około 300 zabitych, rannych i zaginionych.

Walka z ostatnią wielką pacyfikacją niemiecką na Lubelszczyźnie została zakończona zwycięsko.

W. Z

JAK PRZYGOTOWYWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZEBRANIA

(Ciąg dalszy)

Pierwszy artykuł poświęciliśmy zagadnieniu zwoływania zebrań i niektórym sprawom związanym z ich przygotowaniem. Jak sobie Czytelnicy przypominają, rozróżniliśmy dwa zasadnicze rodzaje zebrań: zamknięte i otwarte. Ten podział uwzględniać będziemy również przy dalszym opisie prac przygotowawczych i przeprowadzenia samego zebrania.

Jest rzeczą oczywistą, że by zebranie mogło być udane i osiągnąć cel, dla którego zostało zwołane — należy je starannie przygotować.

Omówiliśmy już sposoby zwoływania zgromadzeń i sposoby zawiadamiania o nich, zajmijmy się teraz sprawą przygotowania ich.

Przygotowanie to zależne będzie od charakteru zebrania. Zarówno jednak dla otwartych jak i zamkniętych zgromadzeń najważniejszą rzeczą jest opracowanie porządku dziennego. Bez porządku dziennego dokładnie przemyślanego i realizującego cel, dla którego zebranie zostało zwołane, nie można myśleć o udanym przeprowadzeniu posiedzenia.

Porządek dzienny zebrania zamkniętego (w kołach partyjnych, organizacjach społecznych) powinien w zasadzie zawierać:

1. zagajenie,
2. odczytanie proponowanego porządku dziennego,
3. dyskusję nad nim (biorący udział w zebraniu mogą

- wprowadzić takie czy inne zmiany do porządku dziennego, np. włączenie lub skreślenie pewnych punktów),
4. referat, wykład lub podanie spraw czy zagadnień, dla omówienia których zebranie się odbywa,
 5. dyskusję,
 6. podsumowanie dyskusji,
 7. wolne wnioski,
 8. zamknięcie zebrania.

Jeżeli na posiedzeniu chce się omówić kilka różnych spraw, każda z nich stanowi oddzielny punkt porządku dziennego.

Zwyczajne zebranie członków jakiegoś koła czy też organizacji prowadzi na ogół przewodniczący czy kierownik danej organizacji. On też zagaja, proponuje porządek dzienny i udziela głosu w dyskusji. Należy pamiętać, by dla zachowania porządku zebrania nikt nie zabierał głosu bez uprzedniego zwrócenia się do kierownika. Najlepiej jest po zreferowaniu sprawy zapisać na karteczce wszystkich chcących się wypowiedzieć i udzielać im kolejno głosu.

Prowadzący zebranie siedzi przy przygotowanym dla niego stole. Każde zebranie należy protokołować, tzn. zapisywać wypowiedzi referujących i dyskutantów. Do protokołowania zaprasza się jednego z uczestników, który zajmuje miejsce przy stole przewodniczącego.

Na zwyczajnych zebraniach zamkniętych nie wybiera się w zasadzie prezydium, robi się to tylko w specjalnych wypadkach, o których pomówimy niżej.

Inaczej wygląda schemat porządku dziennego zebrania otwartego. Jeżeli nosi ono charakter specjalnie uroczysty, (akademii) i jest związane z obchodem jakiegoś święta (np. akademii z okazji Święta Ludowego) — porządek dzienny wyglądać może mniej więcej tak:

- a. zagajenie,
- b. odczytanie proponowanego porządku dziennego,
- c. wybór prezydium,
- d. referat (przemówienie zasadnicze),
- e. ewentualne zgłoszenie i uchwalenie rezolucji.

O części artystycznej (wiersze, śpiewy), która nastąpić może po wyczerpaniu wymienionych wyżej punktów, nie będziemy mówić na tym miejscu.

Zebranie otwarte może nosić również charakter wiecu. Wiec organizacyjnie przedstawia się zupełnie inaczej niż akademii. Składa się on w zasadzie z:

- a. zagajenia,
- b. przemówień,
- c. ewentualnie zgłoszenia i uchwalenia rezolucji.

Jak widzimy, na wiecu na ogół nie odczytuje się porządku dziennego ani wybiera się prezydium.

Zarówno wiec jak i akademię zagaja przedstawiciel organizacji zwołującej zgromadzenie. Jeżeli jest to np. wiec zwołany przez Polski Związek Zachodni — przemówienie wstępne wygłasza przedstawiciel tej organizacji.

Trzecim rodzajem zebrania otwartego może być zgromadzenie ogólne mieszkańców wioski, domu lub pracowników instytucji, zwołane w jakiejś ważnej sprawie. Biorąc pod uwagę wszelkie możliwe czynniki określające charakter tego rodzaju zebrania, jego porządek dzienny może wyglądać mniej więcej tak:

- a. zagajenie,
- b. zaproponowanie porządku dziennego,
- c. zapoznanie ze sprawami, w związku z którymi zwołano zebranie,
- d. dyskusja,
- e. podsumowanie dyskusji,
- f. zamknięcie zabrania.

Zebranie tego rodzaju prowadzi na ogół jego organizator. W wyjątkowych wypadkach wybiera się też prezydium takiego zebrania.

Dzieje się tak najczęściej wtedy, gdy tego rodzaju zgromadzenie nosi raczej uroczysty charakter, lub też celem jego jest zbilansowanie jakiejś pracy.

Tak więc z powiedzianego wyżej wynika, że prezydium zebrania wybiera się na zgromadzeniach noszących uroczysty charakter (na akademiach i niektórych zebraniach ogólnych). Niekiedy prezydium wybiera się również na zebraniu zamkniętym. Dzieje się to wtedy, gdy zebranie zamknięte nie nosi charakteru zwyczajnego posiedzenia, ale zebrania walnego, na którym rozstrzyga się ważne okresowe zagadnienia. Tak więc prezydium zebrania zamkniętego wybiera się np. na zebraniu statutowym spółdzielni, wtedy gdy odchodzący zarząd składa wobec członków spółdzielni sprawozdanie, lub na zebraniu, na którym wybiera się władze danej organizacji itd.

O dalszych sprawach związanych z prowadzeniem zebrania pomówimy w następnym artykule.

(C. d. n.)

PREZYDENT RP B. BIERUT O UKŁADZIE POLSKO - RADZIECKIM

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgoła niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski układ ten ma wagę szczególną. Jest on rękojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle trzyletniego okresu czasu, w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego, jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

W ciągu tego krótkiego ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1. Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca.

Oto pierwsza — prosta, jasna, niewątpliwie korzystna i wzniosła, ale łamana z uporem i nieosiągalna dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajami sąsiedzkimi, a przede wszystkim z największym z nich, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska, i przełom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2. Ekspansja kapitalistyczna, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności.

Oto druga zasada, którą w ciągu tego czasu usiłowali nam narzucić inni, a którą zdecydowanie odrzuciliśmy.

Tylko w przeciwieństwie tych dwóch krańcowo odmiennych zasad można dojrzeć w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczerza współpraca na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiegokolwiek dyskryminacji, bez narzucania swej woli drugiemu. Te proste — a jakże ważne — zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami sto-

sunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi, jak Jugosławia i Czechosłowacją, z innymi krajami demokracji ludowej.

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiającą się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszków.

Ileż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich, zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski, próbowali podważyć nasze najżywniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej... We wszystkich tych próbach potężnym taranem, odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspomniałomyślna, ofiarna życzliwość i natychmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada.

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo-gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi, jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Szczera pomoc wzajemna przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterska walka Armii Radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmionym przez hitleryzm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł na tej samej podstawie stosunki naszych państw. Zawarta w styczniu rb. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zapewnia Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9 lat.

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odtąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustrój społeczny, nasza gotowość służenia najszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na histerię i panikę wojenną, którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistyczni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnaża niezawodna pomoc wzajemna w potrzebie.

DEKLARACJA O WSPÓLDZIAŁANIU SL I PSL

Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe stwierdzają: że:

1. Oba stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego, uznając ten sojusz za fundament demokracji ludowej. Oba Stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, a jedność Ruchu Ludowego, do którego zmierzają, za utrwalenie i pogłębienie tego sojuszu.

Dokonane przez Mikołajczyka rozbicie Ruchu Ludowego miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knował krajowego i międzynarodowego wstecznicstwa, zwalczających sojusz chłopsko-robotniczy i dążących do obalenia ustroju demokratycznego, wielkich reform oraz podporządkowanie państwa polskiego interesom anglosaskiego imperializmu. Te knowania, zagrażające pokojowi wewnętrznemu i niepodległości Polski Ludowej, szukały dróg na wieś poprzez kierunki i dążności w Ruchu Ludowym, usiłujące sprzymierzyć wieś z reakcją. Te kierunki i dążności, które w historii Ruchu Ludowego noszą niesławne miano chienio-piastowskich, kadzichłopskich i mikołajczykowskich, muszą być całkowicie przewyżczone i wykorzenione. Tylko tą drogą mogą być powetowane wielkie szkody, które spowodowała działalność Mikołajczyka i mikołajczykowskiego kierownictwa PSL, odciągając część chłopów od czynnego udziału w budowaniu demokratyczno-ludowej Polski i spychając ich na pozycję reakcji.

Zdecydowana i bezkompromisowa walka SL z reakcją, przeprowadzona wraz z całym obozem demokratycznym, poparta przez działalność ideowo-polityczną lewicy PSL, doprowadziła do klęski Mikołajczyka i jego obozu.

Polityczna i organizacyjna działalność odradzającego się PSL i przyjęcie przez PSL pod nowym kierownictwem Demokracji Ludowej jako podstawowego programu ideowo-politycznego, stworzyło warunki dla ścisłego współdziałania obu Stronnictw.

2. Wiedzeni wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowaniu Polski Ludowej oraz przeprowadzeniu do końca walki z wrogimi, antyludowymi wpływami na wsi — przyjmujemy i ogłaszamy niniejszą deklarację o współdziałaniu SL i PSL.

Uznajemy jako cel nadrzędny swojej działalności obronę i utrwalenie niepodległości oraz ustroju demokratyczno-ludowego Polski.

Ustrój i organizacja państwa opiera się na władztwie świata pracy jako naczelnym zasadzie demokracji ludowej.

Podstawą i źródłem siły demokracji ludowej jest blok demokratyczny, jednoczący cały świat pracy, chłopów, robotników i inteligencję pracującą.

Obroną niepodległości granic Polski przed napaścią agresji niemieckiej i zakusami innych imperialistów jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, krajami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej.

W walce o pokój Polska współdziałała z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, jako głównym obrońcą światowego pokoju oraz ze wszystkimi siłami ludowymi, walczącymi z anglosaskim imperializmem.

3. Dla realizacji współdziałania obydwu Stronnictw powołuje się na stopniu centralnym, wojewódzkim i powiatowym komisje współdziałania, w których oba Stronnictwa reprezentowane są przez równą ilość członków.

O terminie powołania wojewódzkich komisji współdziałania decyduje Centralna Komisja, a powiatowych — komisje wojewódzkie. W miarę potrzeby mogą być powołane komisje dla koordynacji działalności obu Stronnictw w poszczególnych dziedzinach.

4. Oba Stronnictwa chłopskie prowadzić będą wspólnie i wspólnie organizować działalność mobilizującą masy chłopskie dla wykonania zadań, określonych w części 2. niniejszej deklaracji, a zwłaszcza do wykonania zadań, które przed wsią stawiają plany odbudowy gospodarczej i przebudowy ustroju Polski.

W szczególności oba Stronnictwa stojąc na stanowisku indywidualnej własności gospodarstw chłopskich, dążyć będą do planowości i racjonalizacji całokształtu produkcji rolnej oraz do rozwoju społecznych form pracy wytwórczej i wymiany, dążąc tą drogą do podniesienia kultury rolnej, wydajności i opłacalności gospodarczej.

Dla wykonania tych zadań oba Stronnictwa będą współdziałać:

a. w dążeniu do podniesienia kultury rolnej, a przez to wydajności i opłacalności gospodarstw chłopskich, drogą organizowania współzawodnictwa pracy na wsi, rozbudowy ZSCh, spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza ośrodków maszynowych i innych form doskonalących życie gospodarcze wsi,

b. w pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu życia kulturalnego i społecznego wsi, poprzez rozwój oświaty powszechnej i udostępnienie młodzieży chłopskiej wszystkich szczebli kształcenia, upowszechnienie kultury oraz ochronę zdrowia i opiekę nad dzieckiem,

c. w pracy nad odbudową wsi drogą likwidacji zniszczeń wojennych, popierania osadnictwa i nowych gospodarstw, powstałych z reformy rolnej,

d. w pracy na terenie rad narodowych i samorządu w kierunku jak najsprawniejszego i skutecznego ich działania.

Poprzez to wszechstronne współdziałanie oba Stronnictwa dążyć będą do podniesienia dobrobytu wsi, przyśpieszenia tempa rozwoju rolnictwa, a przez to zwiększenia bogactwa Polski Ludowej.

5. W toku realizacji współdziałania zgromadzenia mas chłopskich wokół wymienionych założeń oraz usuwania z Ruchu Ludowego elementów obcych i wrogich — kierownictwa obu Stronnictw wypracowywać będą ideowe i programowe wytyczne polskiego Ruchu Ludowego, jako części ideologii i programu demokracji Ludowej. Program i ideologia Ruchu Ludowego będzie nawiązywać do pozytywnych twórczych tradycji radykalnego nurtu w Ruchu Ludowym. Odrzuca natomiast wszelkie tradycje zarówno zgubnej współpracy z reakcją, jak i chłopskiego separatyzmu, którego wyrazem były błędne teorie agrarystyczne, wykorzystywane obecnie w zdradzieckiej działalności wstecznictwa. Poprzez zacieśnienie współdziałania i realizację zasad wymienionych w niniejszej deklaracji oba Stronnictwa dążyć będą do jedności Ruchu Ludowego.

**Za Naczelny Komitet Wykonawczy
Polskiego Stronnictwa Ludowego**

Prezes Stronnictwa

(—) JÓZEF NIEĆKO

Sekretarz naczelny

(—) KAZIMIERZ BANACH

**Za Naczelny Komitet Wykonawczy
Stronnictwa Ludowego**

Prezes Stronnictwa

(—) WINCENTY BARANOWSKI

Sekretarz generalny

(—) ANTONI KORZYCKI

Warszawa, dnia 10 maja 1948 r.

PRZECIW BARBARZYŃSTWU FASZYSTOWSKIEMU W GRECJI

Rząd ateński wzmógł terror wobec działaczy demokratycznych. Ostatnio skazano na śmierć znaną działaczkę ruchu oporu Beatę Kitsikis oraz 246 patriotów greckich. Fakty te wywołały falę protestów na całym świecie. Postępowe organizacje szeregu krajów uchwalają rezolucje protestacyjne.

Poniżej podajemy niektóre z rezolucji przyjętych w Polsce.

PROTEST PRZEDSTAWICIELI NAUKI I KULTURY

„Jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomościami nadchodzącymi z Grecji. Nie możemy milczeć, kiedy dowiadujemy się o egzekucjach i masakrach, dokonywanych przez reżym ateński na bojownikach antyhitlerowskich, którzy swą bohaterską akcją przyczynili się do uratowania cywilizacji powszechnej, której kolebką była właśnie Grecja — przed zalewem brunatnego barbarzyństwa“.

„Chwilowi władcy Aten — faszyci greccy, tak samo zresztą jak hitlerowcy, tępią wszelką myśl postępową i mordują jej przedstawicieli. Ci rzekomi obrońcy „cywilizacji zachodniej“ palą publicznie dzieła, będące chlubą kultury europejskiej. Wreszcie, tak samo jak hitlerowcy, reżym ateński przystąpił do likwidowania kwiatu narodu — intelektualistów, którzy nie chcą być współnikami zbrodni reżymu i obcych interwentów“.

Cóż może rzucić światło bardziej jaskrawe na całe bestialstwo i barbarzyństwo reżymu ateńskiego, jak bezprzykładny fakt skazania na śmierć Beaty Kitsikis, chluby inteligencji swego kraju, żony znakomitego uczonego, sławnego profesora Ateńskiej Politechniki? Skazano ją na śmierć za to, że była „niebezpiecznym przykładem“, że nie wyrzekła się swych demokratycznych przekonań.

„Wzywamy opinię anglosaską — brzmi w końcu protest — która tak się interesuje obroną praw ludzkich, aby wpłynęła na swoje rządy, celem uzyskania natychmiastowego uwolnienia Beaty Kitsikis. Wzywamy przedstawicieli kultury i sztuki całego świata, których Grecja

jest duchową ojczyzną, aby nie dopuścili do nowej zbrodni reżymu ateńskiego. Wzywamy wszystkich, którzy walczyli przeciwko hitlerowcom, aby raz jeszcze stanęli w obronie zagrożonej cywilizacji“.

! Protest podpisali: prof. dr Jaroszyński Maurycy U. W., prof. dr Warchałowski Edward rektor Politechniki Warszawskiej, prof. dr Arnold Stanisław U. W., prof. dr Schaff Adam U. Ł., prof. dr Leszczyński Stanisław U. J., prof. dr Jabłoński Henryk ANP, prof. dr Jodłowski U. Ł., prof. dr Michałowicz Mieczysław U. W., prof. dr. Rapaport Stanisław Emil U. W., prof. dr Kulczyński Stanisław, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. inż. Żukowski U. Ł., prof. dr Nowiński Czesław U. W., prof. dr Drewnowski SGH, prof. dr Szymanowski Wacław U. W., prof. dr Górski Marian, rektor SGGW Warszawa, prof. dr Wasilkowski Czesław, dziekan Wydziału Prawa U. W.

PROTEST KC ZZ

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce, w imieniu przeszło trzech milionów zorganizowanych polskich związkowców, podnosi protest przeciwko skazaniu na śmierć przez monarchofaszystowski rząd grecki przewodniczącej Towarzystwa Przyjaźni Grecko-Radzieckiej, bohaterki greckiego ruchu oporu, Beaty Kitsikis.

Polskie masy pracujące wraz z międzynarodową klasą robotniczą uczynią wszystko, aby nie dopuścić do tej nowej zbrodni.

Żądamy uwolnienia Beaty Kitsikis z rąk oprawców“.

PROTEST RADY GŁÓWNEJ LIGI MORSKIEJ

Rada Główna Ligi Morskiej, zebrana na plenarnym posiedzeniu w dniu 9 maja 1948 r., w imieniu milionowej rzeszy członków zakłada stanowczy protest przeciwko masowemu egzekucjom patriotów greckich.

Głęboko wstrząśnięci wieścią o straceniu w ciągu zaledwie 3 dni 246 bezbronnych więźniów politycznych, poruszeni do żywego apelem 1500 demokratów greckich, internowanych przez reżym ateński w więzieniach i obozach koncentracyjnych, wzorowanych na Ravensbrück i Oświęcimiu, domagamy się stanowczo natychmiastowego zaniechania egzekucji, likwidacji faszystowskich obozów koncentracyjnych i uwolnienia więzionych patriotów greckich.

Solidaryzujemy się w pełni z uchwałą światowej konferencji pomocy demokratycznej Grecji, która na sesji odbytej w kwietniu w Paryżu przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli narodów Europy i Ameryki, ostro napiętnowała brutalną interwencję amerykańskich i angielskich sił zbrojnych, wspierając reżym quislingowski Tsaldarisa—Sofulisa przeciw narodowi greckiemu, który bohatersko broni swej suwerenności.

Amerykańska flota okupuje bezprawnie porty greckie. Anglosascy imperialiści pragną półwysep grecki przekształcić w bazę wypadową przeciw narodom słowiańskim, w przyczółek ekspansji na Bałkany i Bliski Wschód.

Liga Morska piętnuje imperialistyczną politykę deptania suwerenności narodu greckiego.

Amerykański Trybunał w Norymberdze uwolnił hitlerowskich zbrodniarzy wojennych od odpowiedzialności za zamordowanie partyzantów. Oficjalne wypowiedzi i cała praktyka heroldów „amerykańskiej

cywilizacji“ przekonuje nas o konieczności dalszej maksymalnej konsolidacji wewnętrznej, o potrzebie jeszcze ściślejszego zespolenia wszystkich sił pokojowych i antyimperialistycznych, które mają przewagę nad siłami intrygantów wojennych i stale rosną.

Zebrani w trzecią rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem przesyłają braterskie pozdrowienia bohaterskiemu Narodowi Greckiemu, który po przepędzeniu hitlerowskich okupantów zmaga się z nowym najazdem.

Zapewniamy, że nie ustaniemy w akcji pomocy i solidarności w jego słusznej walce o własną niepodległość i sprawiedliwy pokój.

k. a.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

W poprzednim numerze podaliśmy pierwsze napływające meldunki o wykonaniu planu w I kwartale 1948 r., obecnie zaś podajemy pełniejsze zestawienie.

W I kwartale br. realizacja Narodowego Planu Gospodarczego przebiegała pomyślnie, przy czym na najważniejszych odcinkach gospodarki plany kwartalne zostały wykonane, bądź przekroczone.

Plan produkcji podstawowych artykułów przemysłowych wykonany został: w azotniaku wysokoprocentowym w 140%, nafcie — 132%, cemencie portlandzkim — 128%, celulozie — 120%, skórach podeszwowych twardych — 120%, kablach i przewodach — 118%, ołowiu surowym — 115%, w maszynach elektrycznych wirujących — 115%, żarówkach oświetleniowych — 113%, przędzy wełnianej — 111%, stali surowej — 108%, papierze — 108%, cynku surowym — 160%, ropie naftowej — 106%, energii elektrycznej (produkcja CZE) — 105%, rudach żelaznych surowych — 105%, surówce żelaza — 105%, wagonach kolejowych — 105%, węgla kamiennym — 103%, koksie — 103%, jedwabnej przędzy sztucznej — 101%, saletrzaku — 99%, przędzy bawełnianej — 98%, benzynie — 97%, kwasie siarkowym technicznym w przeliczeniu na 100% — 97%, tekturze — 96%, papierosach — 93%, zapalkach 87%, spirytusie surowym w przeliczeniu na 100 procent — 85%.

Plan zasiewów jesiennych wykonany został zadowolająco, szczególnie dla pszenicy, żyta i rzepaku. Stan zasiewów ozimych pod koniec kwartału przedstawiał się lepiej niż średnio, Oziminy wyszły z okresu zimowego w stanie dobrym.

Plan przewozów kolejowych wykonany został: o ile chodzi o przewozy towarowe (bez tranzytu) w tysiącach ton — 120%, w tono-kilometrach w 111%, przewozy osobowe w tysiącach osób w 116%, w osobo-kilometrach w 113%.

Plan przeładunków portowych wykonany został w 106%.

Plan uruchomienia kredytów inwestycyjnych wykonany został w wysokości 21% wykonania rocznego planu kredytów uruchamianych za pośrednictwem CUP. Uruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

*

Kopalnie polskie wydobły w kwietniu w ciągu 26 dni roboczych 5 833 026 ton węgla kamiennego, wykonując państwowy plan produkcji w 100,9%. Najwyższe przekroczenie planu — 5,9% osiągnęło Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, wydobywając ogółem 692 000 ton. Na następnych miejscach znajduje się: Zjednoczenie Rudzkie (103,6% planu) i Dolno-Śląskie (103,1%).

W kwietniu br. polski przemysł węglowy osiągnął nowy rekord wydajności jednostkowej, uzyskując przeciętnie dla wszystkich kopalni **1 216 kg na jedną roboczo-dniówkę**. Jest to najlepszy wynik wydajności pracy górnictwa polskiego w okresie powojennym.

Plan załadunku przemysł węglowy wykonał w 100,8%, załadowując 4 360 948 ton.

*

Zakłady przemysłu papierniczego we wszystkich działach wykonały w kwietniu br. plan produkcji ze znacznymi nadwyżkami. Fabryki ścieru wykonały 103,9% planu, czyli dostarczyły ok. 330 ton papieru ponad normę; celulozowanie siarczynowe wykonano plan w 120,7%, a sodowe w 112,3%, dostarczając łącznie około 1 400 ton celulozy więcej niż przewidywano.

Po raz pierwszy również produkcja tektury osiągnęła wysokość przewidzianą planem.

Przetwórczy przemysł papierniczy osiągnął również doskonałe wyniki produkcyjne. Plan wytwórczy worków papierowych wykonano w 120%. Plan produkcji cewek przedziałniczych (produktu b. ważnego dla przemysłu włókienniczego) — w 109,5%, pudełek dla Polskiego Monopolu Tytoniowego — 113,2%. Produkcja zeszytów osiągnęła wysokość 1 296 000 sztuk, a brulionów szkolnych 1 152 000 sztuk.

*

W kwietniu rb. **Polski Monopol Tytoniowy** wykonał państwowy plan produkcji w poszczególnych działach wyrobów tytoniowych w sposób następujący: w papierosach — 100,5%, cygarach — 177% i w tytoniach fajkowych — 118%. Wartość wyprodukowanych ponad plan wyrobów tytoniowych wynosi 27 milionów zł.

Obroty portów w kwietniu br. przedstawiały się następująco:

W porcie szczecińskim ogólny obrót towarowy wyniósł w kwietniu 224 482,4 tony, z czego na przywóz przypada 187 644,7 ton, a na wywóz 204 503,7 ton. Tranzyt wyniósł 1 214 ton.

W przywozie główną pozycję stanowiła ruda żelazna w ilości 15 292,3 tony, a w wywozie węgiel — 191 082 tony.

Obroty kwietniowe przekroczyły w blisko 40% przeładunek z miesiąca ubiegłego.

Ogółem Gdynia i Gdańsk przeładowały w kwietniu br. 1 132 306 ton towarów, z czego 983 201 ton przypada na eksport, w którym dominującą rolę (ponad 90%) odgrywał węgiel, koks, bunkier.

Największą pozycją importową była ruda (ok. 66 000 ton) oraz kukurydza (15 000 ton).

Port w Ustce w okresie sprawozdawczym wywiózł 42 635,5 ton, w tym węgla 42 053 tony.

Port w Darłowie wyeksportował 11 647 ton węgla, a port w Kołobrzegu — 11 463 tony.

*

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w kwietniu br. 524 381 wagonów towarowych zamiast planowanych 477 000, wykonując plan w 109,9%.

Wzrost naładunków w kwietniu br. do kwietnia 1938 r. wynosi 53,8%, w stosunku do kwietnia 1947 — 38,3%.

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Święto Pierwszomajowe — manifestacją jedności narodu

Tegoroczne obchody pierwszomajowe wypadły szczególnie imponująco, wzięło w nich udział około 6 milionów osób — liczba nigdy jeszcze w Polsce nienotowana. Obok robotników, inteligencji pracującej i ludu miejskiego świętowali chłopci we wsiach. Bardzo znaczny był udział młodzieży, wśród której licznie stawili się studenci i młodzież szkolna.

Święto Pracy, o wiele silniej niż w roku ubiegłym zademonstrowało niepożytą siłę jednolitego frontu i braterskiego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Pierwszy Maja stał się potężną manifestacją jedności narodu w walce o utrwalenie pokoju i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie. Pokazał całemu światu, że naród polski jest zjednoczony dla odbudowy i rozbudowy gospodarczej, że pragnie wzmocnienia sojuszu z ZSRR i krajami słowiańskimi, że solidaryzuje się z bohaterką walką narodów o wolność przeciwko zachłannym dążeniom imperializmu amerykańskiego.

1 Maja, pod znakiem cementującej się jedności klasy robotniczej, stał się wreszcie potężną manifestacją na rzecz przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej i mobilizacją sił narodu do dalszej uporczywej walki o silną i szczęśliwą Polskę.

Zbiórka na Wspólny Dom Partyjny, przeprowadzona w czasie Święta Pierwszomajowego, dała około 30 milionów złotych.

W rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

Dnia 21.IV, w trzecią rocznicę podpisania sojuszu polsko-radzieckiego odbyła się w Warszawie uroczysta akademія z udziałem przedstawicieli rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułka i Korzyckim oraz marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Prezydent Bolesław Bierut nadesłał w rocznicę podpisania paktu specjalną wypowiedź dla pisma Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którą podajemy w dziale „Materiały“ na str. 81.

Rezolucja polityczna Rady Naczelnej PPS

Rada Naczelna PPS w dniu 23 kwietnia br. w Warszawie ogłosiła dłuższą rezolucję polityczną, w której stwierdza, że „połączenie PPS i PPR w jedną partię polskiej klasy robotniczej jest konsekwencją doświadczeń historycznych międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, wynikiem świadomych dążeń przodujących oddziałów tego ruchu. rezultatem prawidłowej, słusznej i twórczej polityki prowadzonej przez

*) Kroniki obejmują czas od 20 kwietnia do 15 maja.

obie partie od chwili zwycięstwa nad faszyzmem, odzyskania niepodległości i przejęcia władzy w Polsce przez lud pracujący“.

Rada Naczelna PPS stwierdza:

„Ofensywa międzynarodowego kapitalizmu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej przyspieszyła dojrzewanie świadomości polskich mas robotniczych do jedności organicznej. Ofensywie tej, która wprzęgła prawicowe odłamy ruchu socjalistycznego w służbę kapitalizmu i imperializmu, która pogłębiła rozłam w ruchu robotniczym Europy zachodniej, ruch robotniczy krajów demokracji ludowej przeciwstawia się przez silniejsze zwanie szeregów.

PPS wniesie do zjednoczonej partii klasy robotniczej wszystkie najlepsze swoje siły, wartości i tradycje tak nierozdzielnie zrosnięte z historią narodu polskiego. Chcemy, aby nowa zjednoczona partia robotnicza była spadkobierczynią najlepszych tradycji całego polskiego ruchu robotniczego, wolna od błędów i obciążeń, które kiedyś były przyczyną rozbitcia i rozłamu“.

Konferencja genewska

W dniach 22 marca — 21 kwietnia br. odbyła się w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawie wolności informacji i prasy. Na czele delegacji polskiej stał min. Grosz.

W rezultacie obrad uchwalone zostały: konwencja angielska w sprawie wolności informowania, francuska w sprawie sprostowań międzynarodowych i amerykańska w sprawie wolności otrzymywania i rozpowszechniania wiadomości. **ZSRR i kraje demokracji ludowej głosowały przeciw tym konwencjom.**

Min. Grosz, w wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP, uchwalone konwencje nazwał **planem Marshalla w dziedzinie prasy.**

M. in. min. Grosz oświadczył:

„Mimo wszystkich wysiłków tych, którzy starali się sprowadzić konferencję do czysto mechanicznego głosowania, konferencja genewska stała się batalią polityczno-ideologiczną, w czasie której państwa demokracji ludowej i republiki radzieckie, aczkolwiek licznie znajdowały się w mniejszości, zdołały odsonić antydemokratyczne oblicze rzekomej wolności słowa, panującej w krajach zachodnich, gdzie wolność jest wolnością wielkich finansowych potentatów prasowych, żerujących dla swoich egoistycznych celów na podżeganiu do wojny, nienawiści rasowej i dyskryminacji narodów słabszych.

W obliczu całego świata Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i szereg innych państw głosowały przeciw równouprawnieniu wszystkich ras i narodów, przeciw okiełznaniu podżegaczy wojennych, przeciwko zwalczaniu kłamliwych, oszczerczych wiadomości w prasie.

Fakty te mają dobitną wymowę i przyczyniły się do wyjaśnienia opinii publicznej świata, kto walczy o prawdziwą wolność słowa, służącą potrzebom narodów, a przede wszystkim sprawie pokoju“.

Przed utworzeniem jednej organizacji studenckiej

21 kwietnia odbyło się w Otwocku pod Warszawą wspólne posiedzenie władz naczelnych 4 organizacji studenckich: AZWM „Życie“, ZNMS, „Wici“ i ZMD.

Zebrań poświęcono przedyskutowaniu form pracy przygotowawczej do utworzenia jednej organizacji studenckiej oraz powołaniu Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej (AKJD).

Dla wypełnienia wszystkich zadań w okresie pracy przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego powstaną akademickie Komitety Jedności Demokratycznej na wszystkich szczeblach organizacji do kół wydziałowych łącznie.

22 lipca — dniem zjednoczenia młodzieży

Centralny Komitet Jedności Młodzieży ustalił, że w dniu rocznicy historycznego Manifestu PKWN (22 lipca) odbędzie się Kongres Zjednoczeniowy Organizacji Młodzieżowych.

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu, odbytym w dniu 26 kwietnia pod przewodnictwem ob. Prezydenta RP, zatwierdziła szereg projektów rządowych, dekretów, a ponadto budżet zwyczajny m. st. Warszawy na 1948 r.

Wiosenna sesja sejmowa

Dnia 28 kwietnia rozpoczęła się wiosenna sesja sejmowa.

Punkt pierwszy porządku dziennego stanowiło pierwsze czytanie trzech rządowych projektów ustaw: a) o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielni, b) o Centralach Spółdzielczo-Państwowych, c) o Przedsiębiorstwach Państwowo-Spółdzielczych.

Drugi i trzeci punkt porządku dziennego wypełniły sprawozdania Komisji Pracy i Opieki Społecznej o wnioskach posłanek PPS, PPR, SL i SD w sprawie zmiany ustawy z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Jako ostatni punkt porządku dziennego figurowało sprawozdanie rządu z wykonania uchwał Sejmu z dnia 25 lutego 1948 r., dotyczących się sytuacji zniszczonych terenów przyczółkowych.

Papież za rewizją granicy zachodniej Polski

27 kwietnia br. radio watykańskie ogłosiło wyjątki z listu papieża do biskupów niemieckich. W liście tym papież apeluje do świata, aby zapomniał Niemcom ich zbrodnie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że papież wysunął żądania rewizjonistyczne w stosunku do zachodnich granic Polski.

List ma charakter czysto świecki i polityczny i demonstrowa na nowo wyraźnie antypolską, a proniemiecką politykę Watykanu.



Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Lehr-Splawiński, prezes Kuratorium Instytutu Zachodniego, i prof. Uniwersytetu Poznańskiego Zygmunt Wojciechowski, dyrektor Instytutu Zachodniego, złożyli na ręce Prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda memoriał dotyczący spraw obchodzących Polskę, poruszonych w liście Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

Uchwała Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy w sprawie listu papieskiego do biskupów niemieckich

Prezydium Rady Naczelnej i Zarząd Główny Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 14 maja 1948 r. po zaznajomieniu się ze stanowi-

skiem wszystkich terenowych ogniw organizacyjnych odnośnie politycznego wystąpienia Stolicy Apostolskiej w liście do biskupów niemieckich, podejmują następującą uchwałę:

1. Stronnictwo Pracy z racji swojej tradycji i założeń ideowo-programowych, gromadząc w swoich szeregach organizacyjnych poważną część polskiego społeczeństwa katolickiego, czuje się szczególnie upoważnione i zobowiązane do zajęcia stanowiska w tej bolesnej sprawie.

2. Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się z ubolewaniem do politycznego wystąpienia Stolicy Apostolskiej — godzi ono bowiem w najważniejsze interesy Narodu i Państwa Polskiego.

Spółceństwo katolickie w Polsce nie może i nie będzie mogło zrozumieć słów Stolicy Apostolskiej, wyrażających pełną życzliwość i dających nadzieje politycznego odwetu dla tych, którzy byli świadomymi sprawcami dziejowego nieszczęścia Narodu Polskiego i innych narodów.

Spółceństwo katolickie w Polsce uważa Ziemię Odzyskaną za nienaruszalny fundament swojej państwowości i warunek swojego suwerennego istnienia i z głębokim bólem przyjęło wiadomość o stanowisku w tej mierze właśnie Stolicy Apostolskiej, skąd ma prawo i spodziewało się usłyszeć słowa otuchy i wiary w skuteczność i celowość swojego ogromnego wysiłku w pracy ciężkiej dźwignia się z ruin i ran wojny.

3. Stronnictwo Pracy jest przekonane, że hierarchia kościelna w Polsce zechce i potrafi wykorzystać cały swój wpływ polityczny na terenie Stolicy Apostolskiej w kierunku całkowitej zmiany stanowiska w tej bolesnej sprawie.

Stronnictwo Pracy może zapewnić, że hierarchia kościelna w Polsce w tych swoich staraniach spotka się z pełnym zaufaniem i poparciem wszystkich katolików w Polsce.

4. Stronnictwo Pracy szeregiem wystąpień zarówno z działalności organizacyjnej jak i z trybuny sejmowej dało dowód, że przywiązuje głęboką wagę do kształtowania się harmonijnych stosunków między państwem a Kościołem i dla tego wyraża przekonanie, że postawa i stanowisko biskupów polskich zawsze będzie zgodne z interesem narodowym i państwowym Polski.

Uroczystość w Miłosławiu

Sto lat temu dnia 29 kwietnia 1848 r. na polach Miłosławia w Poznańskim chłopcy polscy porwali się do walki przeciw niemieckiemu zabójcy o narodowe i społeczne wyzwolenie naszego narodu.

2 maja 1948 r. Polska Ludowa złożyła uroczysty hołd pamięci bohaterów bojowników. W Miłosławiu zebrała się przeszło 120-tysięczna rzesza chłopów, robotników, młodzieży, przybyły również delegacje z całej Polski.

Po mszy polowej prezydent RP Bolesław Bierut przyjął defiladę zebranych.

Przed pałacem, który przed stu laty był siedzibą głównego sztabu powstańczego, wzniesiono prosty, cementowy obelisk, w który wmurowano urny z ziemią pobraną z poboju 1848 r. Przybywają sztafety z Sokołowa, Księża, Buką, Grodziska, Trzemieszna, Śrema, pamiętnych z walk 1848 r.

Właściwe uroczystości odbyły się w godzinach popołudniowych na polach pod Miłosławiem, gdzie wygłosili przemówienia prezydent Bierut i wicepremier Korzycki.

Popisy zespołów regionalnych i świetlicowych oraz zabawa ludowa zakończyły tę uroczystość.

Polacy zza oceanu w Polsce

Do kraju przybyła delegacja Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Delegacja przyjęta została na specjalnych audiencjach przez prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza.

Goście ze Stanów Zjednoczonych i Kanady pozostaną w Polsce około dwu miesięcy. Zwiedzą oni Łódź, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Kraków, Częstochowę i Dolny Śląsk. Zatrzymają się w Oświęcimiu w celu uczczenia pamięci wymordowanych tam Polaków. Następnie zwiedzą Śląsk i porty polskie na Wybrzeżu.

Proces Forstera

W kwietniu odbyła się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku rozprawa sądowa przeciwko Albertowi Forsterowi, byłemu gauleiterowi i namiestnikowi Rzeszy Niemieckiej prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie.

W dniu 29 kwietnia zapadł wyrok, mocą którego Forster został skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich, honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Zawarcie umowy o współdziałaniu SL i PSL

Dnia 10 maja w sali sejmowej w Warszawie odbyło się posiedzenie władz centralnych i czołowych aktywistów Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na posiedzeniu tym została podpisana umowa o współdziałaniu obu partii. *)

Ku zacieśnieniu polsko-bułgarskiej współpracy kulturalnej

W dniu 7 maja odbyło się w Sofii pierwsze posiedzenie polsko-bułgarskiej komisji mieszanej do spraw współpracy kulturalnej.

ZAGRANICA

Ratyfikacja przez Finlandię układu z ZSRR

Pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej podpisany przez rząd fiński w dniu 6 kwietnia ze Związkiem Radzieckim, został ratyfikowany przez parlament fiński.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Pakistanem

Minister spraw zagranicznych Pakistanu, sir Zafrullah Khan, zwrócił się w Nowym Jorku do wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Pakistanem a Związkiem Radzieckim. Rząd Radziecki wyraził zgodę na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z rządem Pakistanu i w dniu 1 maja 1948 nastąpiła wymiana not w tej sprawie pomiędzy obu rządami. Wkrótce nastąpi nominacja ambasadorów ZSRR w Pakistanie i Pakistanu w Związku Radzieckim.

*) Tekst umowy podajemy w dziale „Materiały“ str. 83.

Miliard rubli na ochronę pracy w nowym budżecie ZSRR

Ministerstwa przemysłowe w ZSRR wyasygnowały w rb. niemal miliard rubli, t. zn. o 200 milionów rubli więcej niż w roku ubiegłym na ochronę pracy.

Subskrypcja pożyczki w ZSRR zamknięta ze znaczną nadwyżką

W Moskwie ogłoszono komunikat oficjalny, stwierdzający, że wieczorem 7 maja subskrypcja rozpisanej 3 maja nowej pożyczki wewnętrznej osiągnęła 22 miliardy, 592 miliony rubli, co przewyższa o 2.592 miliony, tj. o 13% planowaną na 20 miliardów rubli sumę pożyczki. W związku z tym, na polecenie Rady Ministrów ZSRR Ministerstwo Skarbu ogłosiło zamknięcie subskrypcji z dniem 9 maja.

Uchwalenie konstytucji czechosłowackiej

Dnia 9 maja w rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką, odbyło się na zamku Hradczyn w Pradze uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym uchwalono nową konstytucję czechosłowacką.

Nowa konstytucja została uchwalona jednomyślnie przez wszystkich posłów w liczbie 246.

Dalsza nacjonalizacja w Czechosłowacji

Czechosłowackie zgromadzenie narodowe przyjęło 28 kwietnia br. 6 ustaw nacjonalizacyjnych dotyczących szeregu gałęzi przemysłu, które dotychczas należały do sektora prywatnego, oraz wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających ponad 50 pracowników. Nowymi ustawami o nacjonalizacji objęte zostały: wszystkie browary, destylarnie, młyny i inne gałęzie przemysłu spożywczego, firmy budowlane, zatrudniające ponad 50 osób; większe hurtownie, przedsiębiorstwa eksportowe i importowe posiadające powyżej 50 pracowników.

Obecnie w sektorze prywatnym pozostają fabryki posiadające mniej niż 50 robotników, rzemiosło i mniejsze sklepy. Nienaruszalność własności prywatnej w tym sektorze zagwarantowana jest przez nową konstytucję.

Czechosłowacja zawarła z Bułgarią pakt przyjaźni i pomocy

23 kwietnia w Pałacu Czernieńskim w Pradze odbyło się podpisanie czechosłowacko-bułgarskiego paktu przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Po podpisaniu paktu premier Gottwald w wygłoszonym przemówieniu podkreślił, iż nowopodpisany pakt stanowi dalsze ogniwo w łańcuchu paktów, łączących państwa słowiańskie i inne państwa demokracji ludowej.

W odpowiedzi na przemówienie premiera Gottwalda premier Dimitrow oświadczył, iż nowopodpisany pakt oparty jest na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania odpowiadającej żywotnym interesom i dążeniom obu narodów. Jest to traktat pokoju skierowany przeciwko wszelkim nawoływaniom do nowej wojny.

Węgiersko-jugosłowiańska umowa handlowa

Po dwumiesięcznych rokowaniach podpisana została w Budapeszcie nowa handlowa umowa między Węgrami a Jugosławią. Poprzednia umowa przewidywała wymianę towarową wartości 10 mln dol. w obu kierunkach. W myśl nowej ustawy, która jest jednoroczną umową clearingową, wartość dostaw w każdym kierunku waha się między 8 do 10 mln dolarów.

Zwołanie konferencji do Belgradu w sprawie kontroli żeglugi na Dunaju

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zgodziły się na zwołanie do Belgradu konferencji 10 państw, celem rozstrzygnięcia kwestii kontroli żeglugi na Dunaju.

W konferencji belgradzkiej wezmą udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Węgier oraz Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Austria, z którą nie zawarto jeszcze traktatu pokojowego, nie będzie prawdopodobnie wezwana.

Amnestia w Rumunii

Prezydium rumuńskiego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego postanowiło ogłosić amnestię, z której będą mogli skorzystać wszyscy z wyjątkiem przestępców wojennych, uczestników rewolucji w 1941 r. oraz spiskujących przeciwko ustrojowi demokratycznemu.

Skazani na karę do pół roku będą zwolnieni. Kary do 2 lat będą zmniejszone o połowę, do 5 lat — o $\frac{1}{2}$, a powyżej 5 lat — o $\frac{1}{4}$. Kara dożywotnich ciężkich robót będzie zredukowana do 15 lat, zaś dożywotniego więzienia do 10 lat.

Deklaracja partii komunistycznych Francji, Anglii i państw Beneluxu

Partie komunistyczne Francji, Anglii i państw Beneluxu wydały wspólną deklarację w związku z podpisaniem „sojuszu pięciu“ w Brukseli. W deklaracji m. in. czytamy:

„Ochrona pokoju i obrona postępu społecznego wymagają, aby partie komunistyczne Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Luksemburga przestrzegały pracujących oraz wszystkich zwolenników pokoju tych pięciu krajów przed układem, podpisanym w Brukseli przez ich rządy. Układ ten wchodzi w ramy ekspansjonistycznych planów imperializmu amerykańskiego i przynosi ze sobą nowe groźby dla sprawy pokoju. Jest on logicznym rozwinięciem planu Marshalla, zasadniczego wyrazu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, odznaczającej się agresywnością.

Układ w Brukseli nie odpowiada ani obecnym interesom pracowników, ani przyszłym, ani pokojowym dążeniom ludów tych krajów, które go podpisały. Nie może on przyczynić się do rozwiązania żadnego z problemów gospodarczych tych narodów. Wzmacnia on niebezpieczeństwo agresji ze strony Niemiec zachodnich, które zostają włączone do liczby krajów, podporządkowanych planowi Marshalla i których szybki rozwój przewiduje się celem służenia gospodarczym i strategicznym zamiarom imperializmu anglo-amerykańskiego.

Polityka przymierza z Niemcami zachodnimi przeciw byłym alian-
tom zmierza również do osłabienia walki klasy robotniczej pięciu krajów
przeciw wyzyskiwaczom kapitalistycznym, zmagającym się z groźbą no-
wego kryzysu gospodarczego.“

Norwegia za współpracą z Europą wschodnią

Norweski minister spraw zagranicznych, Lange, wygłosił w Trond-
heim przemówienie, w którym stwierdził, że Norwegia, mimo iż uważa
się za część Europy zachodniej, pragnie utrzymywać najlepsze stosunki
ze Związkiem Radzieckim i krajami wschodniej Europy, czego dowodem
jest znaczne wzmoczenie obrotów handlowych z tymi krajami.

Pokój może zagwarantować tylko zjednoczenie zwycięskich narodów

Z okazji konferencji Prezydium Światowej Federacji Związków Za-
wodowych w Rzymie wydano odezwę, wzywającą wszystkich robotników
świata do zjednoczenia się w obronie podstawowych interesów zawodo-
wych, w obronie wolności pokoju i demokracji. Odezwa podkreśla, że
Światowa Federacja Związków Zawodowych powstała po zakończeniu
drugiej wojny światowej dla przeprowadzenia tych celów, w imię któ-
rych narody walczyły przeciwko hitleryzmowi, faszyzmowi i imperializ-
mowi japońskiemu.

W części poświęconej walce o pokój, odezwa oświadcza m. in.:
„Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa, że długotrwały po-
kój zagwarantować może jedynie zjednoczenie narodów, które odniosły
zwycięstwo. Robotnicy wszystkich krajów pokoju, nienawidzą
wojny i potępiają politykę agresji oraz przygotowywania nowych kon-
fliktów. To stanowisko wyróżnia się od stanowiska uprzywilejowanych
mniejszości reakcyjnych i od konserwatywnych egoistów, którzy w woj-
nie widzą jedynie źródło korzyści osobistych i środek do wzmocnienia
swego panowania.“

Państwo zachodnio-niemieckie

Obradująca w Londynie konferencja 6 państw w sprawie Niemiec
boryka się z trudnościami wewnętrznymi.

Mimo poważnych zastrzeżeń Anglii i Francji dotyczących m. in.
przyszłego rządu niemieckiego i kontroli nad zagłębiem Ruhry, USA for-
sują swój plan utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

Plan ten przewiduje następujące terminy:

W lipcu 1948 r. ma być ustanowiony tymczasowy rząd Niemiec za-
chodnich w Frankfurcie.

We wrześniu 1948 r. mają się odbyć wybory do niemieckiej kon-
stytuanty.

W styczniu 1949 r. ma być ogłoszona konstytucja państwa zachod-
nio-niemieckiego.

W marcu 1949 r. mają się odbyć wybory do parlamentu, a następ-
nie powinien powstać rząd niemiecki.

Wielka Brytania przyjęła plan amerykański z pewnymi zastrzeże-
niami. Anglicy pragną bowiem stworzyć specjalny statut dla zagłębia
Ruhry, aby zachować przywileje Wielkiej Brytanii w tym ważnym
okręgu przemysłowym.

Również delegacja francuska wysunęła szereg istotnych zastrzeżeń
przeciwko planowi amerykańskiemu. Polityka francuska świadczy o tym,
że Francja gra na zwłokę.

Głównym powodem nieporozumienia jest sprawa przyszłego rządu niemieckiego. Sytuacja przedstawia się w tej kwestii jak następuje:

1. Wszyscy zgadzają się, że niemieckie zgromadzenie ustawodawcze ma być utworzone we Frankfurcie n. Menem dnia 1 września br.

2. Amerykanie i Francuzi zgadzają się, że przyszły rząd niemiecki ma być zdecentralizowany, Anglicy natomiast zajmują stanowisko pośrednie twierdząc, że praktyka wykazała, iż rząd zdecentralizowany nie będzie mógł działać skutecznie.

3. Francuzi nie chcą się zgodzić — i to jest właśnie główną przeszkodą w obecnej chwili — na rozpisanie wyborów powszechnych do zgromadzenia konstytucyjnego już w czasie obecnego lata. Domagają się oni, aby zgromadzenie to powstało drogą nominacji przez poszczególne państwa niemieckie, tak jak to jest obecnie w Radzie Gospodarczej i w drugiej Izbie Bizonii.

4. W sprawie zagłębia Ruhry Francuzi poczynili już ustępstwa na pierwszej konferencji londyńskiej. Zgodzili się oni wtedy, że kontrola międzynarodowa powinna obejmować tylko przydziały produkcji zagłębia Ruhry, nie godząc się jednak na to, aby sam zarząd nad zagłębiem Ruhry miał podlegać kontroli międzynarodowej.

Konferencja odbywa się przy drzwiach zamkniętych, gdyż sprawy będące na porządku dziennym nie lubią światła dziennego.

Walki w Grecji

W ciągu ostatnich tygodni w Grecji w dalszym ciągu trwają zacięte walki.

W ofensywie zorganizowanej pod koniec kwietnia przez sztab monarchofaszystowski wzięło udział ponad 200 000 żołnierzy wspieranych przez liczne eskadry lotnictwa oraz lekką i ciężką artylerię. Pod koniec kwietnia grecki komunikat urzędowy doniósł, że wielka ofensywa w Rumelii „została zawieszona z powodu złej pogody“.

Przerwanymi operacjami kierowali osobiście król, szef misji wojskowej USA Van Fleet, generał angielski Paw i doradca wojskowy króla Papagos.

Komunikat armii generała Markosa z dnia 10 maja donosi, że oddziały armii demokratycznej po ciężkich walkach weszły do przedmieścia miasta Patras-Kalitea, podczas gdy inne jednostki zaatakowały garnizon nieprzyjacielski w Kalandrit o 18 km od Patras.

205 osób rozstrzelanych w Grecji

Reżym ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucji dalszych 32 b. członków ruchu oporu, którzy znajdowali się od trzech lat w więzieniu ateńskim. W ten sposób, licząc masowe egzekucje 152 patriotów greckich oraz rozstrzelanie 21 innych osób w mieście Lamia, w ciągu 24 godzin, ilość rozstrzelanych przez monarchofaszystowskie plutony egzekucyjne wynosi 205 osób.

Terror stosowany w Grecji wywołał masowe protesty w całym świecie. W Polsce szereg organizacji powzięło protestacyjne rezolucje.

Rekonstrukcja rządu ateńskiego

Na żądanie władz amerykańskich greccy ministrowie liberalni oddali swe teki do dyspozycji prezydenta Sofulisa. To samo uczynili ministrowie z partii populistów. Przywódca liberałów Sofulis i przywódca po-

pulistów Tsaldaris ułożyli listę nowego gabinetu. Cały ten „kryzys rządowy“, odbył się bez odwołania się do parlamentu, którego obrady zostały zawieszona na mocy specjalnego dekretu królewskiego do 12 czerwca. Nowy rząd złożył przysięgę.

Sukcesy chińskiej armii ludowej

W Chinach ostatnie tygodnie przyniosły nowe zwycięstwa armii ludowej.

Wojska rządowe Czang Kai Szeka ewakuowały pod koniec kwietnia wschodnią część prowincji Chadiar.

Chińska armia ludowa zajęła w tymże czasie dawną stolicę demokratycznych Chin, Jenan.

Na początku maja armia ta rozpoczęła ofensywę na nowych frontach chińskiej wojny domowej, uderzając wielkimi siłami na północnym zachodzie i południowym zachodzie prowincji Honan.

Cztery kolumny wojsk ludowych w południowo-zachodnim Honanie otoczyły Ananyang, który jest bramą do prowincji Hupei. Armie te nie napotykają na żaden prawie opór i zajęły już cały szereg miast.

Policja włoska strzela do b. partyzantów

Z okazji przypadającej na dzień 25 kwietnia br. trzeciej rocznicy wyzwolenia Włoch doszło w wielu miejscowościach włoskich do poważnych rozruchów.

W Mediolanie do manifestujących b. partyzantów policja otworzyła ogień. Podobne zajścia miały miejsce w Turynie i Breście.

Wallace o wyborach włoskich

Na ogólnokrajowej konferencji pracowników opieki społecznej w Atlantic, stanie New York Henry Wallace mówił o problemie włoskim. Oświadczył on m. in., że Stanom Zjednoczonym „udało się kupić głosy podczas wyborów we Włoszech“.

Mylimy się jednak, podkreślił Wallace, jeżeli myślimy, że kupiliśmy sobie przyjaźń Włochów, Stany Zjednoczone wydały we Włoszech 2 miliardy dolarów, ale zagadnienia, w obliczu których stoi naród włoski, nie są rozwiązane i droga do ich rozwiązania nie została utworzona. Jak dotąd, za pieniądze płatników podatków USA kupiono jedynie dalsze koncesje dla karteli międzynarodowych.

Wybór prezydenta Włoch

Prezydentem Republiki Włoskiej został wybrany 75-letni Luigi Einaudi, były minister finansów, następnie zaś „dyrektor budżetowy“ i rzeczoznawca gospodarczy. Kandydaturę Einaudiego zalecił członkom partii chrześcijańsko-demokratycznej premier de Gasperi.

Plan Marshalla wywoła bezrobocie w Europie

Bawiący w Stanach Zjednoczonych przemysłowiec szwajcarski Rene Normann oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, że zalew Europy towarami amerykańskimi w ramach tzw. planu Marshalla spowoduje niewątpliwie znaczne bezrobocie na starym kontynencie.

Górnicy amerykańscy żądają podwyżki płac

Przewodniczący związku górników amerykańskich John Lewis zwrócił się do właścicieli kopalni z żądaniem rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Umowa zbiorowa górników amerykańskich wygasa w dniu 30 czerwca.

Po konferencji w Bogocie

Podpisanie w dniu 2 maja paktu ekonomicznego zakończyło ostatecznie 5-tygodniową konferencję panamerykańską w Bogocie.

Jedna z trzech umów, zawartych w Bogocie, przewiduje utworzenie „organizacji państw amerykańskich“ jako organizacji regionalnej ONZ. Druga umowa poświęcona jest polubownemu załatwianiu sporów państw półkuli zachodniej. Najważniejszą jest umowa trzecia — pakt ekonomiczny, w którym państwa Ameryki Łacińskiej ugięły się pod naciskiem USA.

Zapowiedź wielkich strajków w USA

Na dzień 11 maja zapowiedziane jest rozpoczęcie wielkiego strajku amerykańskich kolejarzy, który grozi całkowitym sparaliżowaniem ruchu kolejowego w Stanach Zjednoczonych.

Na 12 maja został proklamowany strajk 75 000 robotników w zakładach bułowy samochodów Chryslera. W najbliższym czasie grozi także ogłoszenie strajku przez związek zawodowy elektryków.

Kandydat na wiceprezydenta USA skazany na więzienie

Sen. Taylor kandydat na wiceprezydenta USA z ramienia trzeciej partii, skazany został 4 maja na 180 dni więzienia z zawieszeniem na 6 miesięcy. W motywach wyroku stwierdza się, iż kara została zastosowana za „niesforne zachowanie się podczas zebrania młodzieży murzyńskiej w Birmingham, kiedy to oskarżony usiłował wejść do sali obrad wejściem przeznaczonym dla Murzynów“.

USA, Anglia i Francja odrzucają żądania Jugosławii wobec Austrii

Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji odrzucili wszystkie żądania terytorialne, reparacyjne i rewindykacyjne Jugosławii wobec Austrii.

Układ z gen. Franco

W Madrycie osłgnięto porozumienie między Hiszpanią franklistowską, Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją w sprawie niemieckiej własności w Hiszpanii. Oczekuje się w związku z tym odmrożenia własności hiszpańskiej w Stanach Zjednoczonych.

Wykrycie spisku hitlerowskiego w strefie amerykańskiej Austrii

W miejscowości, w której urodził się Hitler, Braunau, wykryty został spisek hitlerowski, który ogarniał całą amerykańską strefę okupacji Austrii i Bawarię. Aresztowano 300 osób.

Kongres Paneuropejski z udziałem Niemców

Około 50 politycznych działaczy niemieckich z trzech stref zachodnich i z Berlina zaproszono do wzięcia udziału w Kongresie Paneuropejskim, odbywającym się w Hadze.

Esesmani z zachodnich Niemiec werbowani do Palestyny, Grecji i do Legii Cudzoziemskiej

Oficerowie amerykańscy zaproponowali przebywającym w obozie w Hamelburgu b. esesmanom, by zaciągnęli się do formacji wojskowych, które będą walczyć w Palestynie.

Francuskie władze okupacyjne również werbują Niemców do Legii Cudzoziemskiej. W okręgu Fronau, we francuskim sektorze Berlina, zaangażowano 200 Niemców, którzy mają pomagać rządowi ateńskiemu w wojnie z armią demokratyczną.

Zastępca Schumachera autorem „protokołu M“

Jak donosi z Berlina „Neues Deutschland“ autorem sławetnego „protokołu M“, oskarżającego komunistów niemieckich o przygotowywanie sabotażu jest drugi wiceprzewodniczący partii socjaldemokratycznej Fritz Heine.

Strajki w zachodnich Niemczech

Strajk robotników w Dolnej Saksonii rozszerza się. Władze brytyjskie przewidują przerwanie pracy 600 000 robotników.

Robotnicy Norymbergii i Mauheim w strefie amerykańskiej przerwali pracę solidaryzując się ze strajkiem w Dolnej Saksonii.

W warsztatach kolejowych w Monachium zastrajkowało 6 000 robotników na znak solidarności ze strajkującymi już wskutek niedostatecznych przydziałów żywnościowych 30 000 robotników w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Nagonka przeciw lewicy w angielskiej Labour Party

W czasie wyborów we Włoszech grupa 40 członków Labour Party wysłała do przywódcy socjalistów włoskich Nenniego depezę z życzeniami odniesienia zwycięstwa w wyborach.

W związku z tą depezą przeciw tej grupie labourzystów została wytoczona sprawa partyjna.

Komitet Wykonawczy Partii Pracy, powziął decyzję o wykluczeniu ze swych szeregów jednego z „rebeliantów“ Platts-Millsa i zapowiedział, iż wszyscy pozostali labourzyści, którzy podpisali depezę do Nenniego będą musieli na najbliższym zebraniu złożyć przyrzeczenie, iż zastosują się do polityki partii, w przeciwnym bowiem razie zostaną i oni usunięci.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Osiągnięcia przedmajowego wyścigu pracy

Załogi kopalni i zakładów przemysłowych na Śląsku postanowiły uczcić tegoroczne Święto Pierwszomajowe wzmocnionym tempem pracy i wydajności. Zobowiązały się one do wykonania z góry określonych norm produkcyjnych, znacznie przekraczających normy produkcji bieżącej. W dniu 1 maja większość załóg mogła zameldować o wykonaniu przyjętych osiągnięć, przy czym w wielu wypadkach osiągnięto poważne nadwyżki. Oto osiągnięcia czołowych załóg górnictwa, hutnictwa, przemysłu chemicznego i maszynowego, będące wynikiem przedmajowego współzawodnictwa pracy.

Kopalnia „Mysłowice“ (katowickie ZPW) po raz pierwszy od wyzwolenia wydobyła w ciągu kwietnia rb. 100 000 ton węgla. Kopalnia „gen. Zawadzki“ (dąbrowskie ZPW) dała w kwietniu rb. 3 000 ton węgla ponad normalną produkcję miesięczną. Kopalnia „Zabrze-Zachód“ 2 000 ton węgla ponad normę. Kopalnia „Centrum“ (bytomskie ZPW) — 1 500 ton węgla ponad normę. Kopalnia „Zabrze-Wschód“ (gliwickie ZPW) — 1 800 ton ponad plan. Kopalnia „Katowice“ (katowickie ZPW) podwyższyła wydajność na wszystkich oddziałach o blisko 1 000 ton. Brykietownia przy kopalni „Zabrze-Zachód“ w ciągu drugiej połowy kwietnia podniosła produkcję dzienną brykietów z miału węglowego do 799 ton wobec poprzednich 450 ton. Huta „Bobrek“ pod Bytomiem dostarczyła 1 000 ton stali i 1 800 ton surowki ponad plan. Huta „Kościszko“ — 1 000 ton stali ponad plan. Koksownia „Gliwice“ — 1 500 ton koksu więcej niż w marcu rb. Huta „Gliwice“ — 590 ton stali i 300 zestawów wag nowych ponad plan. Huta „Zygmunt“ — wykonała przedterminowo wielkie koła zębate dla walcowni huty „Bankowej“, 2 wytaczarki i 2 bebnny dla cementowni „Saturn“ i prasę hydrauliczną dla hut „Ostrowiec“, umożliwiając ostatnio wymienionym zakładom znaczne wzmoczenie tempa produkcji.

Państwowa fabryka chemiczna „Giesche“ wyprodukowała 2 400 ton superfosfatu, obniżając równocześnie zużycie kwasu siarkowego z 350 kg do 338 kg na tonę. Nadwyżka produkcji wynosi 125 ton.

Zakład „M 23“ w Katowicach wykonał nadprogramowo 10 spawarek wirujących wartości 3,5 mln zł. Normalna produkcja miesięczna wynosi 30 sztuk.

Fabryka żarówek „Helios“ w Katowicach wykonała dodatkowo 10 000 żarówek w ciągu drugiej połowy kwietnia.

„Pafawag“ Wrocław — 50 węglarek i 8 tendrów ponad normę. Państwowa Fabryka Wodomierzy Wrocław wykonała plan produkcyjny za kwiecień z nadwyżką 30%. Fabryka maszyn Ilniarskich w Kamieńhógórze — 2 suszarki, transporter do suszenia wełny, 100 wózków kopalnianych i 2 800 części do traktorów, co stanowi przekroczenie planu o 20%. Fabryka śrub „Archimedes“ — przekroczyła produkcję miesięczną o 15% dając nadwyżkę 2 mln zł.

Fabryka zegarów w Pieszcych przekroczyła plan o 10% przez dodatkowe wykonanie 100 zegarów. Państwowa fabryka zegarów i liczników elektrycznych w Świdnicy oddała w dniu 30 kwietnia gotowy do użytku 100-tysięczny licznik elektryczny.

Młodzież w wyścigu pracy

Dnia 9 maja w szeregu większych ośrodków przemysłowych kraju odbyło się uroczyste zakończenie IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, połączone z uroczystym wręczeniem nagród zwycięzcom.

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy zainicjowała młodzież zakładów włókienniczych w Łodzi. W ślad za nią poszła młodzież górnicza, młodzież zakładów hutniczych, metalowych, przemysłu chemicznego i wreszcie młodzież rolnicza.

Młodzież kończąca czwarty etap współzawodnictwa rzuca hasło: **w każdym zakładzie — pole młodzieżowego wyścigu pracy.**

Najsilniej rozwinął się młodzieżowy wyścig pracy na Śląsku. Jest tam ok. 80 000 młodzieży zrzeszonej w sekcjach młodzieżowych związków zawodowych. Z tej liczby blisko 78 000 bierze obecnie udział we współzawodnictwie pracy.

Linie wysokiego napięcia

Uruchomiono nowoodbudowaną linię wysokiego napięcia **Czech-nica-Groszvice**. Linia ta stanowi fragment tzw. „Szyny śląskiej“.

Uruchomienie linii stanowi bardzo ważny moment dla naszej gospodarki energetycznej, umożliwi bowiem przesyłanie rezerw mocy z Dolnego Śląska na Śląsk Opolski, który zasilany był dotychczas energią z elektrowni Śląska Górnego. W ten sposób odciążone zostaną elektrownie Górnego Śląska, które już od dłuższego czasu walczą z deficytem mocy.

Nowouruchomiona linia pracuje na 110 KV i moc przesyłaną — 9 000 kW.



W dniu 1 maja rb. odbyło się w Łomży otwarciu linii wysokiego napięcia łączącej **Białystok z Łomżą**.

Ukończenie linii planowano na czerwiec rb., jednak robotnicy postanowili linię wykończyć na dzień Święta Pracy.

Nowo wybudowana linia ma 100 km długości. Koszt budowy linii wyniósł około 50 milionów zł. Łomżyńska Elektrownia dzięki uruchomieniu linii wysokiego napięcia oszczędzi na oleju gazowym około 14 milionów złotych rocznie.

Fabryka żarówek

Nawet w sezonie największego zapotrzebowania na żarówki, tj. w jesieni i zimą, nie będziemy odczuwać głodu żarówkowego.

Uruchomiona w Warszawie fabryka żarówek będzie posiadała 5 zespołów maszyn. Pierwszy zespół holenderski jest już czynny. Jego wydajność teoretyczna wynosi 1 200 żarówek na godzinę, praktyczna już ponad 800 żarówek na 1 godzinę. Drugi zespół — kanadyjski już został uruchomiony, ale nie pracuje on jeszcze na pełnych obrotach. Jeden zespół kanadyjski zostanie uruchomiony latem, dwa pozostałe holenderskie pod koniec roku. Projektuje się, aby Warszawska Fabryka już od 1952 r. osiągnęła 50% ogólnej produkcji żarówek w Polsce. Podnieść również należy, iż żarówki produkowane w Warszawie, wypełnione są argonem, a nie — jak dawniej — azotem.

Produkujemy obuwie

Dziesięć fabryk, wchodzących do Pomorsko-Poznańskich Zakładów Obuwia produkowało przed wojną około 2 500 par obuwia dziennie. Produkcja obecna tych fabryk zamyka się cyfrą ponad **4 200 par** dziennie różnych typów.

Śmierć Wincentego Pstrowskiego

18 kwietnia zmarł w Krakowie Wincenty Pstrowski, pierwszy przodownik pracy w przemyśle węglowym. Pogrzeb odbył się na koszt państwa. Za wyjątkowe zasługi dla państwa zmarły został udekorowany orderem odrodzenia Polski i złotym krzyżem zasługi. Rozwijający się stale ruch współzawodnictwa jest i będzie żywym pomnikiem ku czci inicjatora tego ruchu — Wincentego Pstrowskiego.

ROLNICTWO

Stan zasiewów

Do dnia 1 maja według orientacyjnych szacunków **obsiano 4 559 236 ha**, co stanowi 55,2% ogólnie planowanego obsiewu wiosennego.

Zasiewy zbóż jarych w województwie łódzkim zostały zakończone w ramach planu, a w województwie olsztyńskim i szczecińskim wykonano go z nadwyżką. W pozostałych województwach siewy zbóż są na ukończeniu. Ogółem zbożami jarymi obsiano do 1.V. 2 583 920 ha, co stanowi 85,3% planowanego zasiewu. Zasadzono ziemniakami 864 356 ha, co stanowi 36% przewidzianego obszaru. Główne natężenie prac związanych z sadzeniem ziemniaków przypadnie na maj. Siewy buraków cukrowych, pastewnych, lnu oraz rzepaku jarego postępują normalnie.

Roboty rolne w Państwowych Nieruchomościach Ziemiach

Plan zagospodarowania PNZ przewiduje w rb. wykorzystanie 882 236 ha obszaru rolnego. Z tego 288 548 ha obejmują oziminy, 494 972 ha jare i okopowe oraz ok. 90 806 ha czarny ugór, który musi być pozostawiony ze względów płodozmianowych. Procentowy stosunek powierzchni poszczególnych grup roślinnych w planie zasiewów rb. gospodarczego wyraża się w sposób następujący: Obszar zbóż kłosowych stanowi 51% całego obszaru zagospodarowania, obszar okopowych — 17%, motylkowych — 19%, roślin przemysłowych — 4%.

Siew zbóż jarych został zakończony w ostatniej dekadzie kwietnia rb. Obecnie prowadzony jest siew buraków cukrowych, sadzenie ziemniaków oraz orka odlogów. Przewiduje się, iż w roku bieżącym majątki państwowe nie tylko, że wykonają przewidziany plan, ale wyjdą nawet poza jego ramy. Elementy potrzebne do sprawnego przeprowadzenia wiosennych robót polnych są w PNZ w pełnym komplecie. Siła pociągowa, która jest bezsprzecznie najważniejszym tego składnikiem, wyraża się następującymi liczbami: koni ok. 50 000 szt., wołów roboczych — 4 353 szt., pługów parowych — 94 szt., ciągników czynnych — 8 500 szt.

Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wszystkie traktory w państwowych gospodarstwach rolnych pracują na dwie zmiany. Zwiększa to ilość wykorzystywanej siły mechanicznej. Obecnie siła mechaniczna na terenie majątków została zwiększona ciągnikami

marki „Zetor“, pochodzącymi z czechosłowackiego importu. Ciągniki te kierują się przeważnie na teren Pyrzyc i Żuław, celem zagospodarowania tamtejszych odłogów. Materiały pędne zostały zapewnione w wystarczającej ilości.

Jeśli chodzi o materiały siewne to również i na tym odcinku PNZ nie natrafiły na specjalne trudności. Mimo dostarczenia ok. 46 000 ton zboża Funduszowi Apropowizacyjnemu, 7 000 ton jęczmienia gorzelniom, oraz zużycia ok. 65 000 ton zboża na zagospodarowanie odłogowych terenów — PNZ dysponuje dostateczną ilością nasion zbóż i innych roślin. Wyjątek stanowią niewielkie ilości nasion motylkowych. Braki te zostaną wyrównane drogą zakupów na rynku wewnętrznym. Tu trzeba zaznaczyć, że powiększenie obszaru roślin motylkowych zostało podyktowane koniecznością wyrównania pewnych niedoborów w zakresie nawozów sztucznych. Zapotrzebowanie na ten artykuł jest w dalszym ciągu wyższe od naszych możliwości produkcyjnych i importowych. Jeśli chodzi o element ludzki to i na tym odcinku PNZ — poza mało znaczącymi wyjątkami — nie mają specjalnych trudności.

Współpraca ze Związkiem Radzieckim

W początkach kwietnia br. rządy radziecki i polski podpisały konwencje w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed niektórymi szkodnikami i chorobami.

Konwencją objęte są następujące szkodniki: stonka ziemniaczana, nematoda ziemniaczana, tarczyk niszczytel oraz choroby: rak ziemniaczany i „pasma“ lnu.

Obie strony podejmują na siebie obowiązek wzajemnego informowania o pojawieniu się tych szkodników lub chorób i podania rejonów, w których one wystąpiły. Ponadto wymieniane będą między obu krajami wiadomości o osiągniętych wynikach badań i doświadczeń oraz o przepisach prawnych, obejmujących zagadnienia kwarantanny roślin i regulujące obrót handlowy torawów pochodzenia roślinnego.

Przesyłki towarów pochodzenia roślinnego przy przewozach z jednego kraju do drugiego będą zaopatrywane przez kwarantanny w świadectwa, stwierdzające, że są one wolne od szkodników i chorób.

Konwencja wejdzie w życie po ratyfikowaniu jej przez rządy obydwu państw i po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, przy czym obowiązywać będzie na przeciąg 5 lat.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Polska na trzecim miejscu

Jak wynika z liczb ogłoszonych przez Europejską Komisję Gospodarczą, Polska znajduje się na trzecim miejscu wśród światowych eksporterów węgla i wyprzedzana jest tylko przez Stany Zjednoczone i Niemcy w marcu rb. Amerykanie dostarczyli innym krajom 2 251 000 ton, Niemcy — 1 399 000 ton, Polska 913 000 ton, na czwartym miejscu dopiero uplasowała się W. Brytania, której eksport węgla w marcu wyniósł 363 000 ton.

Dane Europejskiej Komisji Gospodarczej wskazują także, iż Polska osiągnęła rekordową cyfrę wydobycia w marcu 5 782 000 ton, co stanowi 114% przeciętnej normy przedwojennej.

Polsko-szwedzka umowa handlowa

Rokowania handlowe polsko-szwedzkie, rozpoczęte 22 marca rb. zakończone zostały podpisaniem protokołu normującego stosunki handlowe i finansowe w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Rokowania te stanowią logiczny dalszy ciąg rokowań zeszlorocznych, które stworzyły dla polsko-szwedzkiej wymiany gospodarczej nowe podstawy.

Polska zobowiązała się w szóstym roku dostarczyć 3 mln ton węgla, w obecnie rozpoczynającym się roku umownym 4 mln ton z tym, że ilość ta wzrośnie w 1949 r. do 5 mln ton. Protokół normujący ogólne rozmiary polskich dostaw węglowych obowiązuje do roku 1952. W zamian za węgiel dokonała Polska w ub. roku zamówień w Szwecji na różne artykuły inwestycyjne na sumę wynoszącą ok. 350 mln koron szwedzkich z tym, że dostawy szwedzkie dokonywane będą w ciągu najbliższych lat, w miarę wyprodukowania artykułów zamówionych przez Polskę. Umowa zeszloroczna stworzyła nadto ramy finansowe dla wzajemnych obrotów, postawiła Polsce do dyspozycji stosunkowo znaczne sumy na warunkach kredytowych i postanowiła, iż Polska będzie mogła dysponować wolnymi dewizami w zamian za część swego eksportu.

Na zasadzie nowej umowy polsko-szwedzkiej, wymiana dokonywana będzie zasadniczo systemem clearingowym, tzn. że Szwecja płacić będzie za polskie dostawy przede wszystkim własnymi towarami i świadczeniami. Niemniej Szwedzi zgodzili się, na to aby $\frac{1}{4}$ wartości węgla dostarczonego przez Polskę płacono była i nadal w dewizach państw trzecich i to w połowie w dolarach, a w połowie w funtach angielskich. Polska dostarczy Szwecji 4 mln ton węgla, tj. pokryje w tym zakresie ok. $\frac{2}{3}$ szwedzkiego zapotrzebowania. Dostawy polskie nie tylko się nie zmniejszą, lecz przeciwnie wzrosną wydatnie; powiększy się również przywóz szwedzki.

Równocześnie postanowiono, że spłata części kredytu, który Polska powinna zwrócić Szwecji w ciągu najbliższych 12 miesięcy — nastąpi dopiero po dalszych 2 latach.

Nowa umowa polsko-szwedzka stanowi dowód konsekwentnej polskiej polityki handlowej, która zmierza do nawiązania jak najściślejszych stosunków i jak największych obrotów z wszystkimi niemal państwami europejskimi.

Delegacja fińska w Polsce

Delegacja fińska, która przybyła do Polski w dniu 22 kwietnia z ministrem handlu i przemysłu p. Takki na czele w czasie swego kilkudniowego pobytu w Polsce zwiedziła kolejno Warszawę, Targi Poznańskie, główne ośrodki przemysłu węglowego i hutniczego na Śląsku oraz zakłady przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W toku rozmów uzgodniono pomiędzy stroną polską i fińską, że w celu stworzenia trwałej podstawy przyszłych stosunków gospodarczych polsko-fińskich, oraz rozwoju wzajemnej wymiany towarowej, obydwa Rządy wyznaczają delegacje, które przeprowadzą rokowania na ten temat.

28 kwietnia minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, odznaczył w uznaniu zasług położonych w dziedzinie zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską a Finlandią, fińskiego ministra przemysłu i handlu, Uno Takki, wielką wstęgą orderu odrodzenia Polski.

Minister Takki, dziękując za otrzymane wysokie odznaczenie, podkreślił zadowolenie i radość z zacieśnianych się więzów przyjaźni pomiędzy Finlandią a Polską.

Tegoż dnia w siedzibie Poselstwa Fińskiego w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia wielkim krzyżem orderu Iwa Finlandii ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca przez ministra handlu i przemysłu Republiki Fińskiej, Uuno Takki, w obecności posła Finlandii w Warszawie, Jaernefelta i członków fińskiej delegacji rządowej.

Order Iwa Finlandii jest najwyższym odznaczeniem Republiki Finlandzkiej, minister Minc zaś pierwszym z Polaków, który otrzymał to odznaczenie.

Polska delegacja w Budapeszcie

Od 10 maja bawi w Budapeszcie polska delegacja z wiceministrem przemysłu i handlu Eugeniuszem Szyrem na czele celem, przeprowadzenia polsko-węgierskich pertraktacji handlowych.

Z naszego eksportu

Przemysł precyzyjny przewiduje w rb. wyeksportowanie na rynki zagraniczne szeregu wyrobów wartości ok. 400 000 dolarów. W wyrobach eksportowych przeważać będą przyrządy optyczne, które zagranicą znajdują szczególnie duży zbył.

Proporcjonalnie do wzrostu możliwości eksportowych przemysł precyzyjny powiększa obecnie poważnie swą produkcję. Produkcja poszczególnych asortymentów znacznie przekroczyła już ilościowo i jakościowo poziom przedwojenny. M. in. produkcja mikroskopów wzrosła w stosunku do ostatnich lat przed wojną trzykrotnie.

Posiadamy 3 fabryki optyczne, 3 — mechanizmów zegarowych, 2 — narzędzi lekarskich, 4 — wodomierzy i gazomierzy, 4 specjalnych wyrobów precyzyjnych i 3 fabryki wag. Ponadto w stadium organizacji znajduje się fabryka łożysk toczonych. Fabryki te zatrudniają ogółem 4500 pracowników.

*

Niezależnie od wznowionego w roku bież. eksportu bekonów i przetworów bekonowych do Anglii, Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego zawarł ostatnio nową transakcję eksportową na dostawę do Belgii i Palestyny polskich szynek w puszkach. Wysyłka rozpocznie się już w czerwcu br. W stadium finalizacji jest podobna umowa ze Stanami Zjednoczonymi i A. P. Wykonanie umów eksportowych powierzono przetwórniom mięsnych w Bydgoszczy, Poznaniu i Dębicach.

*

Brazylijska firma „Korimpex“ z siedzibą w Rio de Janeiro zakupiła ostatnio bezpośrednio w Polsce porcelanę użytkową z naszych fabryk na Dolnym Śląsku i Chodzieży na ogólną sumę 300 000 dolarów.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Akcja oszczędnościowa w kolejnictwie

W Ministerstwie Komunikacji podjęto szeroko zakrojoną akcję oszczędnościową, która w rb. winna przynieść w dziedzinie eksploatacji z tytułu zmniejszenia wydatków w stosunku do dochodów oszczędność wynoszącą około 3 mld zł oraz w dziedzinie inwestycji — około 2,5 mld — łącznie około 5,5 mld zł.

Celem wykonania tego zadania Ministerstwo Komunikacji opracowało szczegółową instrukcję, zawierającą wskazówki wygospodarowania oszczędności we wszystkich gałęziach resortu. Akcja oszczędnościowa obejmuje dziedziny — organizacyjną, pracy i jej sprawności oraz gospodarki materiałowej.

Nowe linie żeglugi

W związku ze zwiększeniem przeładunków w porcie szczecińskim z dniem 1 czerwca rb. uruchomione zostaną dalsze dwie linie żeglugo-we, łączące Szczecin z zachodnimi portami szwedzkimi, Rotterdamem i Antwerpią.

FINANSE

Układ finansowy między BGK a Bankiem Brytyjskim

W Londynie podpisano układ finansowy pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Polsce a Brytyjskim „Lazard Brothers and Lloyds Bank“.

Układ przewiduje udzielenie Polsce kredytu na przeciąg 3 lat w wysokości 6 milionów funtów szterlingów na zakup w Wielkiej Brytanii ciężkich maszyn. Porozumienie bankowe pozostaje w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej, na podstawie której Wielka Brytania otrzymuje z Polski żywność i inne towary.

Układ podpisali ze strony brytyjskiej przedstawiciele „Lazard Brothers and Lloyd Bank“, z polskiej zaś — dyrektor BGK oraz radca finansowy ambasady R. P. w Londynie.

Finansowanie eksportu płodów rolnych

Ostatnio zawarliśmy szereg umów handlowych na dostawę produktów rolnych za granicę. W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu przydzieliło odpowiednie kontyngenty wywozowe poszczególnym porozumiewawczym komitetom branżowym, które ze swej strony przeprowadzą podział kontyngentów dla poszczególnych eksporterów. Przypuszczalny udział sektorów gospodarczych w eksporcie produktów rolnych będzie się przedstawiał następująco: sektor państwowy — 50%, spółdzielczy — 30% i prywatny — 20%.

Jednocześnie Państwowy Bank Rolny oraz Międzyministerialna Komisja do Spraw Aktywizacji Eksportu Produktów Rolnych, zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o ustalenie zasad finansowania tego eksportu.

Zasady ustalone przez Ministerstwo Skarbu, podane bankom do wiadomości określają podział kompetencji dla poszczególnych instytucji kredytowych oraz ogólne wytyczne dla instytucji eksportujących produkty rolne za granicę. Zgodnie z tymi zasadami, produkcję rolną na eksport kredytuje ta instytucja kredytowa, w której rolnik jest już zadłużony, a więc Państwowy Bank Rolny, Komunalna Kasa Oszczędności lub Spółdzielnia Kredytowa. Jeżeli rolnik nie korzystał dotychczas z kredytów w żadnej z instytucji kredytowych, swoją produkcję na eksport może sfinansować według własnego uznania w jednej z wymienionych wyżej instytucji kredytowych.

RÓŻNE

Wyniki rewindykacji polskiego mienia

Ostatnio rewindykowaliśmy z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Austrii 33 lokomotywy oraz 30 wagonów osobowych.

Z Czechosłowacji nadeszły 4 wagony maszyn wywiezionych przez okupanta z fabryki Strzelczyka w Łodzi i urządzenia Domu Zdrojowego w Krynicy. Również w Czechosłowacji odnaleziono skarbiec kościoła św. Jakuba w Nysie.

Z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec nadeszło już ok. 10 wagonów dzwonów kościelnych.

Ogółem do dnia 15 kwietnia br. wyrewindykowaliśmy 5 551 wagonów różnego mienia, w tym ze stref okupacyjnych Niemiec: z brytyjskiej — 2 340 wagonów, radzieckiej — 978 wagonów, amerykańskiej 850 wagonów, francuskiej 98 wagonów oraz z Austrii 811 i Czechosłowacji 474 wagony. Ponad 90% tych transportów stanowi mienie przemysłowe.

KRONIKA KULTURALNO - OŚWIATOWA

Po Święcie Oświaty

Święto Oświaty w dniach 2—4 maja znalazło żywy oddźwięk w całym społeczeństwie. W Stolicy i w większych miastach całej Polski odbyły się akademie, imprezy okolicznościowe i zbiórki uliczne.

Organizacje, związki zawodowe, partie polityczne przystąpiły do sumiennego przeglądu własnych szeregów i rejestracji tych wszystkich, którzy nie posiadają umiejętności czytania i pisania.

Dla działaczy-oświatowców odbywają się we wszystkich powiatach w miesiącu maju i czerwcu jednodniowe konferencje informacyjno-instruktorskie. Poczynania społeczne scalone w ramach rad społecznych i uzgodnione z władzami szkolnymi rozszerzą jeszcze bardziej dotychczasową akcję. W roku szkolnym 1948/49 objęta zostanie siecią kursów początkowej nauki czytania i pisania duża część analfabetów i półanalfabetów. Ochotnicy-nauczyciele zostaną przeszkoleni w miesiącu wrześniu i październiku na specjalnych kursach. Również młodzież zgrupowana w hufcach, batalionach i brygadach „Służby Polsce“ pracować będzie nie tylko nad odbudową gospodarczą Polski, ale i na odcinku walki z analfabetyzmem.

Konferencja w sprawie reformy szkolnej i organizacji roku szkolnego 1948/49

W dniach 22—24 kwietnia odbył się w Warszawie zjazd kuratorów i naczelników wszystkich okręgów szkolnych. Tematem zjazdu były zagadnienia związane z reformą szkolną i organizacją roku szkolnego 1948/49.

W roku szkolnym 1948/49 podstawową szkołą będzie szkoła 7-letnia. Na tej podbudowie opierać się będzie 4-letnia szkoła ogólnokształcąca typu licealnego, obejmująca klasy VIII — XI oraz szkoły zawodowe, w których, w zależności od zawodu, czas trwania nauki będzie 4- lub 5-letni.

Część szkół stopnia licealnego będzie połączona ze szkołami podstawowymi i stanowić będzie jednolitą szkołę 11-letnią. Obok takich szkół będą istniały 4-letnie szkoły stopnia licealnego bez podbudowy szkoły podstawowej.

Istniejące dotychczas klasy dawnego gimnazjum i liceum będą w r. szkolnym 1948/49 przemianowane i włączone w nowy system szkolny w sposób następujący:

w klasie VIII	będą absolwenci	— z kl. VII
" IX "	" "	— " VIII i tzw. klasy wyrównawczej
" IX-a "	" "	— " II gimn.
" X "	" "	— " III "
" XI "	" "	— " I lic. "

Do najważniejszych zadań stojących przed szkołą polską w roku 1948/49 należy realizacja hasła powszechności nauczania, podniesienia liczby kończących pełną szkołę podstawową i przeciwdziałanie odplywowi ze szkół uczniów zwłaszcza na wsi, w wieku obowiązku szkolnego przed ukończeniem nauki, upowszechnienie szkoły średniej zawodowej i ogólnokształcącej przez wzmoczony dopływ młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół stopnia licealnego.

Kursy dla dyrektorów zakładów kształcenia nauczycieli

W kwietniu br. Ministerstwo Oświaty zorganizowało w 2 turnusach 10-dniowe kursy dla dyrektorów państwowych liceów pedagogicznych i seminariów dla wychowawczyń przedszkoli.

Kursy te miały charakter ideowo-organizacyjny.

Na program kursu składały się 3 cykle: pierwszy obejmował zagadnienie dotyczące podstaw i ideologii demokracji ludowej; 2 cykl dotyczył aktualnych zagadnień życia polskiego i sytuacji międzynarodowej; 3 cykl związany był z zawodową pracą dyrektorów i miał charakter dyskusyjny. Poza zagadnieniami ogólnymi, jak przegląd spuścizny pedagogicznej, rola ZNP itp., program kursu obejmował referaty przygotowane przez uczestników kursu z zakresu roli i obowiązków dyrektora zakładu kształcenia nauczycieli.

Na kursie wykładali wybitni prelegenci z grona pracowników administracji szkolnej, świata nauki i działaczy politycznych.

Uczestnicy kursu zwizytowali licea pedagogiczne w Radzyminie i Łowiczu.

Akcja upowszechniania muzyki w kraju

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się konferencja, poświęcona sprawie upowszechniania muzyki w kraju.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, instytucji kulturalno-oświatowych, organizacji młodzieżowych, Centralnego Biura Koncertowego, KC ZZ i in.

Konferencja miała na celu zapoznanie zebranych z całokształtem działalności prowadzonej przez Departament Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, a w szczególności z metodami i środkami upowszechniania kultury muzycznej wśród szerokiej warstw ludności.

Ministerstwo dąży do scentralizowania wszelkich wysiłków, zmierzających do propagowania muzyki wartościowej. Chodzi głównie o udostępnienie muzyki przede wszystkim rzeszom pracowniczym i młodzieży szkolnej. W tym celu prowadzona jest przez Departament Muzyki akcja

rozprowadzania instrumentów oraz wydawnictw muzycznych o wysokim poziomie artystycznym; wysyłane są w teren ekipy muzyków i śpiewaków.

Ekipy te, oprócz stałych objazdów w ciągu roku będą też urządzały w miesiącach letnich koncerty w miejscowościach przeznaczonych na wczasy dla świata pracy.

Na zlecenie Ministerstwa organizowane są kursy dla dyrygentów orkiestr i chórów amatorskich, istniejących przy zakładach pracy, instytucjach społeczno-kulturalnych lub ogólnokształcących szkołach zawodowych.

Kursy te o strukturze trójstopniowej odbywają się w Łodzi przy Ludowym Instytucie Muzycznym. Pierwszy stopień obejmuje półtora miesiąca nauki, drugi — 2 miesiące, trzeci — 3 miesiące. Ukończenie tak zorganizowanych kursów da kwalifikacje dyrygentom chórów i orkiestr oraz kierownikom i instruktorom zespołów muzycznych.

Jako kandydaci na kursy przyjmowani są czynni już dyrygenci zespołów instrumentalnych i wokalnych bez większego nawet przygotowania teoretycznego, lecz na podstawie egzaminu wstępnego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi, ul. Jaracza 19.

Imprezy kulturalne w okresie wystawy Ziemi Odzyskanych

W dyrekcji wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu odbyła się konferencja, poświęcona opracowaniu programów imprez kulturalnych, muzycznych i sportowych.

Filharmonia Wrocławska organizuje na okres wystawy szereg koncertów symfonicznych i popularnych z udziałem najwybitniejszych solistów. Opera dawać będzie przedstawienia „Halcki“, „Toski“ i „Traviatty“ oraz wystąpi z premierami oper „Sprzedana narzeczona“, „Pa-jace“ i „Faust“.

Państwowy Teatr Dolno-Śląski przygotowuje w doborowej obsadzie sztukę „Dwa teatry“ i „Dom pod Oświęcim'em“.

Przewiduje się otwarcie wystawy plastyków oraz urządzenie w każdą środę, na terenie wystawy „podwieczorków literackich“ z udziałem najwybitniejszych polskich literatów, publicystów i recytatorów.

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki przygotowuje występy zespołów świetlicowych we Wrocławiu i w jedynym polskim Amfiteatrze w Brzegu oraz koncerty wojewódzkiej kapeli ludowej, która wystąpi w strojach regionalnych.

Przedstawiciele klubów sportowych przygotowują szereg różnorodnych imprez na małym i dużym stadionie.

W okresie wystawy odbędzie się we Wrocławiu zlot harcerstwa Ziemi Odzyskanych. ZHP przygotowuje również organizację ognisk i urządzenie miasteczka namiotowego oraz służbę informacyjną. Na odcinku informacyjnym wezmą również udział organizacje młodzieżowe.

Na konferencji ustalono m. in., że w lipcu i sierpniu wystawę zwiedzać będą głównie urzędnicy państwowi, robotnicy, przedstawiciele organizacji politycznych i wojskowych, we wrześniu zaś szkoły i wsie. Konieczność ustalenia kolejności zwiedzających wynika z warunków zakwaterowania.

100 000 związkowców artystami-amatorami

W całym kraju kończą się wojewódzkie eliminacje artystycznych zespołów związkowych.

Jak wynika z nadesłanych meldunków, w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich zespołów teatralnych, chóranych, tanecznych i orkiestralnych wzięło udział blisko 100 000 artystów-amatorów. W porównaniu z ub. rokiem znacznie podniósł się poziom artystyczny zespołów. Podkreślić też należy znacznie lepszy dobór repertuaru.

Przygotowania do eliminacji umożliwiła zespołom ożywiona praca świetlic związkowych, których istnieje dziś 3 200. Amatorskie zespoły artystyczne dały w ub. roku w świetlicach i domach kultury 24 000 przedstawień i koncertów dla około 3 milionów widzów.

Akcja zwalczania analfabetyzmu

Wydział Kulturalno-Oświatowy KCZZ opracował plan akcji zwalczania analfabetyzmu na drugą połowę rb. Akcja ta stanie się masowa i obejmie około 1 000 zakładów pracy. Projektuje się przeszkolenie ponad 20 000 analfabetów. Do obecnej chwili ruch zawodowy przeszkolił 10 000 analfabetów.

Echa wystawy graficznej w TUR

Zorganizowana przez Zarząd Główny TUR w marcu rb. wystawa grafiki polskiej cieszyła się wielkim powodzeniem. Zwiedziło ją ogółem 2 111 osób. Zapotrzebowanie na grafikę było stosunkowo duże, zamówiono mianowicie ponad 300 prac, na ogólną sumę 600 000 zł. Obok pojedynczych osób zakupywały prace — świetlice, związki zawodowe, spółdzielnie i władze państwowe.

Konkurs na pamiątki i wspomnienia żołnierskie

Dom Wojska Polskiego komunikuje, iż wobec licznych próśb, termin konkursu na pamiątki i wspomnienia żołnierskie uległ przesunięciu i został ustalony ostatecznie na **dzień 1 września 1948 roku**.

Tematem prac konkursowych mają być wspomnienia żołnierskie, dotyczące walk żołnierza polskiego na wszystkich frontach walki z faszyzmem w okresie drugiej wojny światowej. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudził konkurs oraz dużą ilość napływających prac, liczba nagród ulegnie znacznemu powiększeniu.

Prace konkursowe należy nadsyłać (do dnia 1 września rb. włącznie) pod adresem: Dom Wojska Polskiego, Warszawa, ul. Królewska 13, Wydział Literacki z dopiskiem „Konkurs na pamiątki i wspomnienia żołnierskie“.

Z FRONTU WYMIANY KULTURALNEJ

Praskie Jaro

W dniu 15 maja rozpoczął się w Pradze Czeskiej Międzynarodowy Festiwal Muzyczny organizowany z okazji 100-letniej rocznicy Wiosny Ludów, pod nazwą „Praskie Jaro“. Jest to druga Międzynarodowa impreza muzyczna po wojnie w Pradze. Wśród dzieł kompozytorów słowiańskich, odegrane zostały następujące utwory kompozytorów polskich:

Uwertura — Grażyny Bacewiczówny, koncert fortepianowy — Tadeusza Szeligowskiego, koncert na głos z orkiestrą — Tadeusza Kasserana, symfonia — Czesława Marka, kołysanka na 29 instrumentów smyczkowych i 2 harfy — Andrzeja Panufnika, oraz toccata — Bolesława Sza-

belskiego. Utworami tymi dyrygował Zdzisław Górzyński, partie fortepianowe wykonał Stanisław Szpinalski, a partie wokalne — Ewa Bandrowska-Turska. Ponadto Stanisław Szpinalski dał w okresie festiwalu Praskiego recital fortepianowy.

Jednocześnie z festiwalem odbył się Międzynarodowy zjazd kompozytorów i krytyków. Na zjeździe tym wygłoszone zostały referaty, między innymi dra Stefanii Łobaczewskiej na temat „Pierwiastki narodowe w muzyce współczesnej“ i dra Zofii Lissa „O społecznej funkcji muzyki popularnej i artystycznej“.

Współpraca polsko-czechosłowacka na polu plastyki

W związku z mającym nastąpić na początku czerwca w Warszawie otwarciem Salonu Związku Polskich Artystów Plastyków, przybędą z Pragi na zaproszenie oddziału warszawskiego ZPAP: wybitny czechosłowacki malarz awangardowy — Emil Filla, przedstawiciel młodej plastyki czechosłowackiej — Arnosz Paderlik oraz znany krytyk i historyk sztuki dr Vincenz Kramarz.

W tym samym czasie otwarta zostanie w salach dawnego IPS wystawa rysunków i akwarel młodych plastyków czechosłowackich.

W drugiej połowie czerwca odbędzie się w Pradze Ogólnosłowiańska Wystawa Sztuki, w której wezmą udział m. in. plastycy polscy. Poza tym organizuje się obecnie małą ruchomą wystawę współczesnej sztuki polskiej, która latem br. ma objeżdżać Czechosłowację, głównie miejscowości kuracyjne, jak Karlove Wary, Mariánské Lázně i in.

Pawilon polski na międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji

Polska w tym roku, po raz pierwszy po wojnie, weźmie udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuki (tzw. „Biennale“) w Wenecji, zajmując własny pawilon.

Pawilon ten jest obecnie remontowany, przy czym część kosztów remontu pokrywa rząd włoski.

Dnia 5 maja wyruszył samolotem do Wenecji transport z eksponatami polskimi. Zawiera on z górą 70 obrazów, a mianowicie kolekcję prac zmarłego w czasie wojny art. malarza T. Czyżewskiego, kolekcję obrazów prof. J. Cybisa — nadto rzeźby H. Kuny, K. Dunikowskiego i L. Pugeta oraz tkaniny artystyczne. Zarówno rzeźby jak i tkaniny mają służyć jako elementy dekoracyjne wystawy.

Dział polski na wystawie „Biennale“ organizowany jest staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Dar Szwajcarii dla Uniwersytetu Poznańskiego

Biblioteka uniwersytecka w Poznaniu otrzymała kilkaset tomów książek z daru szwajcarskiej organizacji Don Suisse dla polskiego świata naukowego.

Dar szwajcarski dla Biblioteki UP składa się z 646 książek z zakresu nauki prawa, rolnictwa, medycyny i chirurgii, nie licząc czasopism i map.

Wystawa sztuki polskiej w Waszyngtonie

Dnia 5 maja otwarta została w Waszyngtonie w salonach jednego z najpoważniejszych klubów „United Nations Club“ wystawa prac malarzy polskich.

Wystawa zorganizowana została staraniem Ambasady R. P. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele życia artystycznego stolicy U.S.A.

Słuchowiska polskie w Meksyku

Studencki meksykański teatr „Tea“ rozpoczął serię słuchowisk radiowych, z których w pierwszej kolejności poszły trzy słuchowiska polskie, dostarczone przez Wydział Prasowy Poselstwa R. P. Są to: słuchowisko o Chopinie i Marii Wodzińskiej, o Marii Curie-Skłodowskiej, o dzieciństwie Chopina i o przyjaźni Chopina z Lisztem.

Audycje odbywają się co poniedziałek o 9 wieczorem i są nadawane przez jedną z największych rozgłośni „Radio Mil“.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Dar Związku Zawodowego Górników

Delegacja Związku Zawodowego Górników, w skład której weszli — obok działaczy Związku — wybitni przodownicy pracy, wręczyła ambasadorowi ZSRR w Polsce rzeźbę dla generalissimusa Stalina. Rzeźba wykonana w węglu przedstawia popiersie wodza narodów radzieckich.

Wybory do rad zakładowych i do zarządów kół związkowych

W związku z ogłoszeniem wyborów do rad zakładowych w poszczególnych gałęziach przemysłu, wyloniła się konieczność sprecyzowania charakteru zakładów pracy i instytucyj, w których funkcjonować winny zarządy kół związkowych, a nie rady zakładowe.

Sekretariat KCZZ zajął w tej sprawie następujące stanowisko: Zamiast rad zakładowych winny funkcjonować zarządy kół związkowych:

1. w instytucjach państwowych i samorządowych, z wyjątkiem zakładów przemysłowo-produkcyjnych;
2. w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, nie produkujących dóbr materialnych (np. Polskie Radio, Film Polski itp);
3. w centralach, zarządach i innych jednostkach organizacyjnych przemysłu, mających charakter administracyjny i nie wykonujących bezpośrednio czynności produkcyjnych,
4. we wszelkich spółdzielniach, z wyjątkiem ich zakładów przemysłowo-produkcyjnych.
5. we wszelkich instytucjach społecznych i publiczno-prawnych, z wyjątkiem ich zakładów przemysłowo-produkcyjnych.

Walka z analfabetyzmem

Związki zawodowe w planie ofensywy kulturalnej na pierwsze miejsce wysunęły sprawę walki z analfabetyzmem.

Dotychczas, w stosunkowo krótkim czasie związki zawodowe przeszkoliły w zakładach pracy 10 000 robotników na 200 kursach po-

czątkowego nauczania. Plan szkolenia na 1948 r. przewiduje zorganizowanie dalszych 1 000 kursów dla 20 000 analfabetów.

Szkolenie aktywistów związkowych

Plan szkolenia aktywistów związkowych na drugie półrocze 1948 r. przewiduje przeszkolenie 10 000 osób na kursach organizowanych przez centralną i wojewódzkie szkoły związków zawodowych. Ponadto drugie 10 000 aktywistów zostanie przeszkolonych na kursach prowadzonych przez poszczególne zarządy główne związków zawodowych.

Komisja teatralna

Przy wydziale kulturalno-oświatowym KC ZZ powołano komisję teatralną, która nieść będzie fachową pomoc w sprawach kształcenia instruktorów i kierowników amatorskich zespołów teatralnych.

Ponadto komisja przyczyni się do sprecyzowania form pracy świetlicowego teatru. W skład komisji wchodzi wybitni przedstawiciele świata teatralnego na czele z dyr. Zelwerowiczem.

40% junaków „Służby Polsce“ stanowią ochotnicy

Na terenie całego kraju zakończył się już pobór junaków do brygad SP. Stawienictwo osiągnęło około 100% młodzieży powołanej. Ochotnicy stanowią od 20 — 40% ogólnej liczby zarejestrowanych. Przewoduje w tym względzie przede wszystkim Szczecin i województwo szczecińskie, gdzie ochotnicy stanowią 50% junaków SP. Okres rejestracji zakończył pierwszy etap prac organizacyjnych brygad SP i już dnia 30 b. m. brygady SP będą rozlokowane w poszczególnych obozowiskach. Zakończono również przygotowania miejsc zakwaterowania brygad. Pierwsze masowe wystąpienie junaków SP nastąpiło w czasie uroczystości pierwszomajowych. W dniu tym junacy „Służby Polsce“ zamanifestowali swój stosunek do Polski ludowej, swój nowy stosunek do pracy, do zagadnień odbudowy i rozbudowy kraju.

Równocześnie rozpoczęła się w brygadach praca wychowawcza. Wychowanie obywatelskie w szeregach „Służby Polsce“ polega na zaznajomieniu młodzieży z zagadnieniami gospodarczymi i kulturalnymi kraju oraz z aktualnymi zagadnieniami międzynarodowymi, tak aby dwumiesięczny pobyt w brygadach SP dał młodzieży podstawowy zasób wiedzy o Polsce i świecie oraz o życiu młodzieży innych krajów.

Już w roku bieżącym „Służba Polsce“, realizując postulat zacieśnienia więzów braterstwa młodzieży polskiej z młodzieżą innych krajów, przeprowadzi akcję wymiany brygad pracy. Projektowany jest wyjazd 500 junaków SP na zasadzie wymiany do Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Albanii, Bułgarii i Rumunii. Do Polski przyjadą oprócz młodzieży tych krajów również brygady pracy młodzieży Anglii, Szwecji, Triestu, Włoch, Francji i Danii. Brygady młodzieży zagranicznej pracować będą w ramach brygad SP.

W ramach brygad SP prowadzona jest również szeroka praca kulturalno-oświatowa. Przygotowane są już w tym celu, przy wszystkich batalionach SP, specjalne świetlice, bogato zaopatrzone w prasę, biblioteki, instrumenty muzyczne i gry towarzyskie. Dla urozmaicenia junakom czasu pobytu w brygadach, przewidywane jest również urządzenie wycieczek krajoznawczych oraz korzystanie z kin objazdowych.

Już w chwili obecnej Komenda Główna SP dysponuje sprzętem sportowym i rowerami, które przyznane będą najlepiej pracującym junakom lub poszczególnym brygadam SP. Wyróżniający się w pracy otrzymywać będą również specjalne odznaki. Projektuje się też wyróżnianie poszczególnych jednostek SP poprzez przyznawanie honorowych proporców i sztandarów.

Tegoroczni uczestnicy brygad SP po przeprowadzeniu odpowiedniej selekcji, pracować będą później jako kierownicy pracy SP na szczeblu powiatowym i niższym.

Wkład Ligi Morskiej w odbudowę państwa

W dniu 9 maja rb. odbył się Zjazd Rady Głównej Ligi Morskiej z udziałem przedstawicieli całego kraju. Na zjeździe omówiono osiągnięcia Ligi w okresie powojennym oraz zakreślono plan pracy na lata następne.

Liga Morska w ciągu trzyletniej pracy stworzyła sieć organizacyjną, obejmującą cały kraj. Stworzyła ośrodki szkolenia i wychowania morskiego i wodnego, wyposażone we flotylę i sprzęt wioślarsko-żeglarski. Wznowiła i zwiększyła działalność wydawniczą, wyszkoliła instruktorów, zabezpieczyła dla państwa sprzęt i tabor wodny, przejęła i odbudowała stocznie jachtowe.

Liga będzie współpracować w dalszej konsolidacji ideowej polskiego społeczeństwa. Koła młodzieży Ligi włączą się do organizacji „Służba Polsce”. W planie pracy na 1948 r. Zarząd stawia sobie m. in. za zadanie uaktywnienie wszystkich ogniw organizacyjnych, pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej, propagowanie i popularyzowanie współzawodnictwa pracy wśród pracowników morza, przeprowadzenie szkolenia rybaków morskich, wzmoczenie wydawnictwa materiałów oświatowo-propagandowych.

Dalszym zadaniem Ligi jest usunięcie braków, które się przejawiały w dotychczasowej pracy, a przede wszystkim wzmoczenia pracy oświatowo-wychowawczej wśród członków organizacji w duchu postępu i demokracji.

Doniesie obrady Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych

Dnia 6 maja odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więźniów i obozów koncentracyjnych.

Po rozpatrzeniu spraw administracyjnych, gospodarczych i finansowych Rada Naczelna ustaliła zasadnicze stanowisko w sprawach organizacyjnych i ideowo-wychowawczych.

Rada Naczelna stwierdziła, że zgodnie ze statutem Polski Związek b. Więźniów Politycznych ma za zadanie kontynuowanie walki z wszelkimi przejawami faszyzmu oraz aktywny udział w odbudowie i rozwoju Polski na zasadach demokracji ludowej.

Zadaniem Związku jest również współdziałanie z innymi organizacjami kraju i w ramach międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych — zagranicą w obronie i utrwaleniu pokoju światowego oraz niesieniu pomocy moralnej i materialnej b. Więźniom Politycznym i rodzinom po zamordowanych w obozach koncentracyjnych.

W wyniku obrad Rada Naczelna podjęła jednocześnie uchwałę zlecającą Zarządowi Głównemu Związku: pogłębienie pracy ideologiczno-wychowawczej i propagandowo-politycznej, oczyszczenie szeregów związkowych i aparatu technicznego z elementów reakcyjnych i antydemokratycznych. Rada poleca również Zarządowi Głównemu wprowadzenie do Związku b. więźniów antyfaszystowskich z okresu przedwojennego.

W związku z powyższą uchwałą, Rada Naczelna wniosie na najbliższym Ogólnopolskim Kongresie Związku poprawkę do § 8 statutu, który otrzymałby brzmienie następujące: „członkiem Związku może być każdy obywatel Polski, który z racji swej działalności politycznej lub stanowiska społecznego był więziony za wolność i demokrację w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych i nie uchybił godności więźnia politycznego.

Zebrani uchwalili również rezolucję, w której protestują przeciwko próbom imperialistów anglo-amerykańskich, zmierzających do odrodzenia faszyzmu międzynarodowego oraz odbudowania potęgi militarnej i przemysłowej Niemiec, jak również przeciwko kwestionowaniu przez Watykan naszych prastarych granic piastowskich.

Dalej rezolucja pozdrowia nieugiętych, bohaterskich bojowników o wolność Grecji i Hiszpanii oraz patriotów włoskich z Frontu Demokratycznego.

Gwarancję pokoju światowego, suwerenności narodów i niepowtarzalności obozów koncentracyjnych, zebrani widzą w stałym umacnianiu się i konsolidacji sił postępu i pokoju na całym świecie.

W końcu rezolucja wita z radością pogłębiającą się jedność narodu polskiego i jego czołowego oddziała, klasy robotniczej.

6 000 aktywistów studenckich manifestowało na rzecz jedności

Pod hasłem — „Tworzymy jedną organizację studencką“ odbyły się na terenie całego kraju konferencje aktywów środowiskowych organizacji studenckich: AZWM „Życie“, ZNMS, OKSM „Wici“ i ZMD. zorganizowane przez Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej.

Konferencje aktywu studenckiego objęły w 14 miastach uniwersyteckich około 6 000 studentów, manifestujących swą wolę jedności. W dyskusjach wypowiedziało się około 50 „życiowców“, ZNMS-owców. „wiciarzy“ i członków ZMD.

We wszystkich ośrodkach uczelnianych pracują już Środowiskowe Akademickie Komitety Jedności.

W dniu 18 i 19 lipca br. odbędzie się Kongres Zjednoceniowy Organizacji Studenckich

Dnia 6 maja odbyło się posiedzenie Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej, na którym postanowiono, że w dniach 18 i 19 lipca br. odbędzie się we Wrocławiu Kongres Zjednoceniowy Akademickich Organizacji Ideowo-Wychowawczych.

Młodzież przystąpiła do budowy Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie

Dnia 7 maja br. rozpoczęły się roboty wstępne przy budowie Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie. Robotami kieruje specjalny Ko-

mitet Odbudowy Stolicy. Komitet ten jest jednocześnie wydziałem Centralnym Komitetu Jedności Młodzieży.

Całość terenu przeznaczona pod budowę Domu Młodzieży obejmuje około 50 hektarów. W projektowanym zespole budynków Domu Młodzieży znajdują się dom sportowy z krytą pływalnią, salą bokserską oraz trybuną dla widzów; dom oświaty z gmachem bibliotecznym o objętości 50 000 tomów oraz z gabinetami dostosowanymi do zainteresowań młodzieży, jak gabinet geologii, botaniki itp. Centralny Dom Młodzieży posiadać będzie własny gmach dla zespołów artystycznych młodzieży oraz salę kinowo-teatralną na 1 200 osób i koncertową na 300 osób. Specjalny ośrodek szkoleniowy obejmie salę wykładową, świetlicę i biblioteki, w których kształcić się będzie ponad 300 młodych działaczy społecznych. Ośrodek szkoleniowy posiadać będzie własną bursę. W specjalnym gmachu mieścić się będą władze naczelne Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej.

Dla realizacji tych planów Komitet Budowy Centralnego Domu Młodzieży utworzył do najniższych szczebli organizacji młodzieżowych właściwe Komitety Budowy, które pracują pod hasłem: „Odbudujemy Warszawę — zbudujemy Centralny Dom Młodzieży“. Komitety te przeprowadzają akcje zbiorcze na budowę Domu.

Ostatnio SARP rozpiął konkurs na budowę Centralnego Domu Młodzieży i dzielnicy młodzieżowej, w którym biorą udział najwybitniejsi architekci polscy. Pierwsza nagroda w konkursie wynosi 500 000 zł. Zakończenie konkursu nastąpi w dniu 1 lipca.

Wypoczynek i praca społeczna

W dniu 3 maja ukonstytuował się w Warszawie Główny Komitet Wczasów Akademickich, który zajmie się zorganizowaniem tegorocznej akcji wczasów studenckich.

Tegoroczna akcja wczasów studenckich zapewni odpoczynek przede wszystkim studentom niezamożnym. W tym celu Komisje Kwalifikacyjne przy Bratnich Pomocach przeprowadzą szczegółową kwalifikację kandydatów na wczasy bezpłatne. Studenci i absolwenci kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie, dla których ze względów zdrowotnych konieczny jest pełny wypoczynek, skierowani będą do domów wypoczynkowych.

W pozostałych obozach społeczno-wychowawczych studenci połączą odpoczynek z pracą społeczną wśród miejscowej ludności. Obozy społeczno-wypoczynkowe studentów rozmieszczone będą przeważnie na Ziemłach Odzyskanych i na terenach przyczółkowych.

W obozach tego typu studenci poszczególnych wydziałów obiorą pracę stosownie do swoich kwalifikacji i zainteresowań w sekcjach: opieki nad dzieckiem, medycznej, weterynaryjnej, oświatowej, prawniczej, rolniczej i in. Studenci uczestniczący w obozach społeczno-wypoczynkowych prowadzić będą wśród miejscowej ludności szeroką akcję popularyzacji higieny życia codziennego, akcję zwalczania analfabetyzmu, udzielania porad fachowych w dziedzinie gospodarki rolnej i przemysłowej oraz rozwijać będą akcję kulturalną przez organizowanie ognisk i wieczorów artystycznych. Uczestnicy obozu pomagać będą miejscowej ludności również w pracach żniwnych i odbudowie zagród wiejskich.

Poza tym zorganizowane będą obozy szkoleniowe dla aktywów studenckich organizacji ideowo-wychowawczych oraz obóz sportowy dla członków Akademickich Związków Sportowych.

W domach wypoczynkowych i w obozach wszelkiego typu przeprowadzona będzie akcja oświatowa wśród studentów w celu pogłębienia wiadomości o życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym Polski i świata oraz w celu zaznajomienia szerokiego ogółu studentów z problemami ruchu studenckiego.

Jak projektuje Komitet Wczasów Akademickich, tegoroczna akcja letnia obejmie ok. 7 000 studentów, w tym 3 000 spędzi wakacje w domach wypoczynkowych, a 4 000 w obozach różnego typu. Pobyt na wczasach organizowanych przez Komitet będzie bezpłatny, a studenci, którym warunki materialne pozwalają na opłacenie wczasów, rozmieszczeni będą w domach wypoczynkowych poszczególnych Bratnich Pomocy, nieobjętych centralną akcją wczasów studenckich.

Pierwszy turnus wczasów studenckich rozpocznie się 15 lipca br. Pomoc materialną w organizowaniu wczasów otrzymują studenci od Ministerstwa Oświaty, Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych oraz instytucji i ministerstw, które dysponują specjalnym funduszem wczasowym dla młodzieży studiującej.

Nowy etap pracy Towarzystwa Burs i Stypendiów

W dniach 10 i 11 maja odbyła się w Warszawie dwudniowa konferencja kierowników wojewódzkich oddziałów Towarzystwa Burs i Stypendiów. Przedmiotem konferencji było zagadnienie podwyższenia funduszu stypendialnego oraz powiększenie funduszu na odbudowę i utrzymanie burs i internatów Towarzystwa, celem udzielenia pomocy materialnej jak największej liczbie niezamożnej młodzieży studiującej.

Towarzystwo Burs i Stypendiów podejmuje sprzedaż znaczków w cenie 10—15 zł. Zarządzeniem ministra oświaty znaczki te rozpowszechniane będą przez naklejanie ich na świadectwa szkolne w szkołach wszystkich typów. Ogólna suma zebranych w zbiorcach ulicznych pieniędzy oraz wpływy za znaczki TBS pozwolą na udzielenie ok. 18 tysięcy stypendiów.

Stypendia rozdzielane będą zdolnej, niezamożnej młodzieży na tzw. skrypty dłużne. Każdy uczeń czy student, po skończeniu studiów, składa piśmienną deklarację, w której zobowiąże się do zwrotu pożyczki w formie pieniędzy czy pracy dla Towarzystwa.

Celem powiększenia funduszu stypendialnego, Towarzystwo Burs i Stypendiów nawiąże w przyszłości ścisłą współpracę ze Związkami Zawodowymi i Zrzeszeniami Branżowymi, które będą na terenie swych organizacji werbowały jak największą ilość członków wspierających Towarzystwo Burs i Stypendiów.

W niedalekiej przyszłości Towarzystwo Burs i Stypendiów nawiąże także kontakt z Ministerstwem Zdrowia w sprawie organizowania tzw. burs klimatycznych, położonych w miejscowościach uzdrowiskowych celem leczenia młodzieży.

Na rok 1949 zwiększy się zasięg Komisji Pośrednictwa Zawodowego TBS. W programie prac tych komisji uwzględniane będzie poradnictwo dla uczniów, w pierwszym rzędzie dla stypendystów, którzy mają trudności w nauce. Po zbadaniu przyczyn trudności, stypendyści tacy będą kierowani do nauki według ich zdolności. Również dla samouków poradnie zawodowe TBS przewidują kierowanie do odpowiednich szkół jed-

nostek wybijających się, zapewniając im jednocześnie pomieszczenie w bursie i stypendium im. Władysława Orkana. Dla dzieci rolników opracowano odpowiedni plan poradnictwa w kształceniu ogólnym i zawodowym, a szczególnie w rolnictwie. Rozbudowa poradnictwa wiejskiego wpłynie poważnie na podniesienie kultury wśród ludności wsi.

Konferencję zakończono uchwaleniem budżetu Towarzystwa oraz zatwierdzeniem regulaminu dla wojewódzkich oddziałów TBS.

Celem wzmoczenia akcji samopomocowej wśród stypendystów, projektuje się zorganizowanie własnych warsztatów pracy, jak szwalnie i zakłady krawieckie. W ramach tego projektu TBS zakupi dla każdej żeńskiej bursy po 2—3 maszyny do szycia. Wyprodukowana własnym przemysłem bielizna będzie dostarczana stypendystom po bardzo niskiej cenie.

Towarzystwo Burs i Stypendiów wprowadza w ramach planu na rok 1949 pożyteczną innowację, a mianowicie zorganizowane zostaną kursy prowadzone pojazdów mechanicznych. W tym celu każda bursa dostanie samochód oraz kompletnie wyposażony garaż.

Na rok 1949 projektuje się zrealizowanie planu budowy ośrodka młodzieżowego TBS w Warszawie, który będzie postawiony przy placu Krasińskich, w kwadracie ulic Długiej, Freta i Świętojańskiej. Ośrodek Młodzieży TBS, nowoczesnie urządzony, będzie mieścił w sobie hotel dla przyjezdnej młodzieży TBS, krytą pływalnię, teatr oraz warsztaty stołarskie, zabawkarskie itd.

Dorobek Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

ChTPD, działające od początku 1946 r., zorganizowało dotychczas 14 oddziałów wojewódzkich, 119 powiatowych i 981 kół miejscowych. Liczba członków Towarzystwa wynosi 29 973.

Towarzystwo prowadzi poradnie wychowawcze i lekarskie, instytucje opieki zbiorowej, organizuje opiekę w rodzinach zastępczych, domach dziecka, prewatoriach i sanatoriach, na koloniach i w świetlicach. Przeprowadza pracę badawczą, naukową.

Łącznie ChTPD opiekuje się 123 500 dziećmi, z czego większość stanowią dzieci chore, niedożywione, sieroty, kaleki oraz dzieci zaniedbane i opuszczone. Przede wszystkim dla tych dzieci Towarzystwo prowadziło od początku swej działalności punkty dożywiania, przedszkola, dziecięce oraz pomoc w odzieży i obuwiu.

Dorobek dwu i półletniej działalności ChTPD jest znaczny.

Dotychczas zbadano przez lekarzy 27 972 dzieci, prześwietlono 2 754, skierowano do prewatoriów i sanatoriów oraz za granicę 2 281 dzieci, rozprowadzono 7 000 kg tranu, rozdano 1 020 wyprawek niemowlęcych. Dla dzieci zagrożonych gruźlicą uruchomiono własne prewentorium w Rabce.

W roku bieżącym Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przygotowuje się do rozwinięcia jak największej akcji letniej i objęcia nią możliwie dużej rzeszy dzieci wiejskich.

Projektuje się, że w okresie nadchodzącego lata uruchomi się na wsi ogółem 3 802 dziecińce (półkolonie sezonowe), z tego 1 200 prowadzi ChTPD, a 2 602 Związek Samopomocy Chłopskiej. Ogólna liczba dzieci, która skorzysta z dziecińców przekroczy 200 000. Współpraca ChTPD i ZSCh przy organizacji dziecińców polega na uzgadnianiu planów, wybieraniu wsi, w których zorganizowane będą dziecińce

i na pomocy kół gospodyń wiejskich w prowadzeniu dziecińców zarówno zorganizowanych przez Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jak i przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

W akcji dziecińców współpracują również władze szkolne, które wraz z organizacjami społecznymi zorganizowały kursy dla wychowawczyń. Na 40 kursach przeszkolona zostanie odpowiednia liczba wychowawczyń, które przystąpią do pracy w czerwcu br.

Pomoc zadeklarowało także żeńskie harcerstwo. Harcerki zatrudnione zostaną w dziecińcach jako wychowawczynie.

Rozmiary tegorocznej akcji dziecińców na wsi wielokrotnie przewyższają wyniki, osiągnięte w latach ubiegłych. W roku 1947 np. ChTPD prowadziło łącznie 438 dziecińców, z których korzystało 16 595 dzieci,

Nowa siedziba Zarządu Głównego PCK

Z dniem 5 maja br. Zarząd Główny PCK przeniósł się do częściowo wyremontowanego gmachu, mieszczącego się przy ul. Mokotowskiej 14. Biura Zarządu Głównego PCK przy ul. Nowogrodzkiej zostały całkowicie zlikwidowane.

NOWE WYDAWNICTWA

Nowe Drogi — czasopismo społeczno-polityczne nr 8 rok II, Warszawa 1948, Wydawnictwo KC Polskiej Partii Robotniczej.

„Nowe Drogi“ winny znaleźć się w ręku każdego aktywnego pracownika społecznego. Każdy numer przynosząc omówienie najbardziej aktualnych podstawowych zagadnień wewnętrznych, jak i międzynarodowych, jest cennym wkładem w naszą myśl polityczno-społeczną.

Nr 8 czasopisma rozpoczyna się znanymi już naszemu czytelnikowi wypowiedziami sekretarzy generalnych: KC PPR — Władysława Gomułki-Wiesława i CKW PPS — Józefa Cyrankiewicza, poruszającymi zagadnienie jedności organicznej obu partii.

Następną pozycją jest artykuł J. Bermana pt. „W walce o pokojowy rozwój powojennej Europy“, w którym autor omawia podejmowane próby inwazji imperializmu amerykańskiego na kontynent europejski, realizowanie przy pomocy marshallowskiego „programu odbudowy Europy“ oraz unii zachodniej państw europejskich. W artykule wykazana jest programowa zbieżność między тезami głoszonymi przed pięciu laty przez hitlerowskich inspiratorów „Nowego porządku Europy“ z argumentami wysuwanyymi obecnie na łamach prasy amerykańskiej i angielskiej propagującej tworzenie bloku państw zachodnich, który w rzeczywistości skierowany jest przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Obszerna krytyczna analiza metod planowania, stosowanych dotychczas przez CUP jest tematem artykułu ministra przemysłu i handlu H. Minca. Autor wysuwa tezy programowe oparte na ideologii marksistowskiej. Ich realizacja będzie oznaczała przełom w dotychczasowych metodach planowania. „Trzeba rozwijać marksizm — podkreśla autor — szerzyć marksizm, szeroko przed marksizmem otworzyć drzwi rozmaitych instytucji, w których już dawno nie wietrzono, trzeba wpuścić marksizm do uniwersytetów — dlatego, że jest on słuszną, rewolucyjną ideologią partii robotniczych, które stoją u władzy i ponoszą za nią współodpowiedzialność“.

Zagadnienia wsi polskiej poruszone są w trzech artykułach. K. Pol. omawia podstawy ekonomiczne i organizacyjne rozwijającego się coraz szerszym nurtem współzawodnictwa na wsi. J. Tepicht omawia stan badań nad strukturą wsi i jej ewolucją w Polsce Ludowej. Na przykładzie wstępnej analizy, przeprowadzonej we wsi Parkowo w województwie poznańskim autor zakreśla zasadnicze kierunki i metody podejmowanych obecnie prac badawczych. W trzecim artykule A. Brzoza poddaje światłotleniu przyczyny zmniejszającej się produkcji rolnej w ustroju kapitalistycznym i zarysowuje perspektywy, jakie stoją przed produkcją

rolną w Polsce, w związku z przemianami społecznymi, które zostały dokonane.

W dziale „Problemy i idee“ należy zwrócić uwagę na zamieszczoną pierwszą część „Wstępu do krytyki ekonomii politycznej“ Karola Marksa. W pracy tej zawarte są w swoistej formie podstawowe, najbardziej ogólne założenia marksistowskiej teorii ekonomii. Drugą interesującą pozycją tego działu są dwa przemówienia w sprawie polskiej, wygłoszone przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w 1848 roku w Brukseli, omawiające znaczenie powstania krakowskiego 1846 roku.

W dziale poświęconym Związkowi Radzieckiemu omówiony został stan studiów nad kulturą polską w ZSRR oraz organizacja rynku wydawniczego w Związku Radzieckim.

Zagadnienia międzynarodowe poruszone zostały w artykule R. Werfla, omawiającym tło wypadków lutowych w Czechosłowacji i A. Paszta — o zagadnieniu jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

Obszerny dział recenzji i krytyki zamyka nr 8 „Nowych Dróg“.

★

BIENKOWSKI WŁADYSŁAW. Nauka o Polsce współczesnej. Warszawa 1948. Wyd. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 260, ilustracji 91 + 1 mapa Polski.

„Głębokie przeobrażenia we wszystkich dziedzinach społecznego i państwowego życia — stwierdza we wstępie do książki autor — odmienny, przyspieszony rytm naszego rozwoju utrudniają orientację w złożonym kompleksie zjawisk naszej współczesności.

Nowa, na odmiennych podstawach wyrosła rzeczywistość wymaga rewizji wielu pojęć, odrzucenia wielu upartych twierdzeń, których fałszywości dowiodła historia ostatnich lat. Stosowanie kryteriów, wpajanych jako obowiązujące w okresie międzywojennym może prowadzić jedynie do fałszywych ocen i wniosków. Z drugiej zaś strony zrozumienie istoty i znaczenia dokonujących się procesów jest pierwszym warunkiem skutecznego działania, zajęcia czynnej i twórczej postawy. Toteż potrzeba przewodnika o zagadnieniach Polski współczesnej. Autor postawił sobie za zadanie zaspokojenie choćby w pewnej mierze tej potrzeby.

Książka niniejsza winna służyć przede wszystkim nauczycielowi, wychowawcy, działaczowi oświatowemu. Może korzystać z niej również młodzież szkół średnich (szczególnie w starszych klasach) oraz młodzież rozpoczynająca studia wyższe, dla której książka ta może być wstępem do samodzielnych już studiów nad problemami naszej współczesności“.

Książka omawia:

1. Sytuację wewnętrzną i politykę zagraniczną Polski w okresie drugiej niepodległości oraz analizę przyczyn klęski wrześniowej;
2. Udział Polski w walce o niepodległość od września 1939 roku;
3. Pierwszy okres historii odradzającego się państwa polskiego;
4. Obszar państwa polskiego, jego granice i ludność;
5. Stan zniszczeń spowodowanych okupacją hitlerowską i działaniami wojennymi;
6. Założenia ustrojowe Polski: reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, ustrój polityczny;
7. Odbudowę gospodarczą Polski;
8. Rozwój stosunków gospodarczych z zagranicą, traktaty i umowy handlowe;
9. Odbudowę kulturalną;
10. Politykę zagraniczną Polski odrodzonej;
11. Sytuację ogólnościatową po wojnie.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Anna Jarocka — Krynki pow. Sokółka.

Książkę Piotra Greniuka pt. „W naszej świetlicy“ (recytacje i inscenizacje) można otrzymać w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“, Łódź, ul. Kościuszki 45.

Ob. Teodor Zydek — Niedobczyce.

„Boska Komedia“ ukazała się nakładem wydawnictwa M. Kota w Krakowie, ul. Floriańska 44.

Ob. Henryk Janowski — Świecie n/Wisłą.

O kursach prowadzonych systemem korespondencyjnym przez Państwowe Technicum Korespondencyjne zamieszczony był artykuł w nrze 12 (44) „Poradnika“ z dn. 1.VIII.47 r.

O bliższe informacje należy zwracać się bezpośrednio: Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

Ob. Henryk Wiśniewski — Zduńska Wola.

Książka pt. „Badania środowiska społecznego“ została wydana przed wojną i nie wiemy, w jakiej księgarni można ją nabyć. Druga książka, o którą zapytujecie, została wydana przez autora prywatnie w Poznaniu. Może ułatwi Wam nabycie tej książki jakaś większa księgarnia w Poznaniu, np. księgarnia św. Wojciecha.

Ob. K. St. Głaz — Borki.

1. Czasopisma czeskie i rosyjskie można zaprenumerować za pośrednictwem księgarni Gebethner i Wolff w Warszawie, ul. Zgoda 12. Tam też są do nabycia słowniki.

2. O Wiośnie Ludów zamieściliśmy materiały w następujących numerach „Poradnika“: 4—5 (57—58), 8—9 (61—62) i 10 (63); i 13—14 (45—46):

O Krajowej Radzie Narodowej — w nrze 1—2 (33—34) „Poradnika Społecznego“.

3. Pisaliśmy do Komitetu Słowiańskiego w Polsce, który prześle potrzebne Wam materiały o przyjaźni z narodami słowiańskimi.

Michałowickie Domy Wypoczynkowe — Michałowice.

Poniżej podajemy Wam adresy, pod którymi można otrzymać żądane książki i broszury:

1. „W naszej świetlicy“ i „Ziemia“ — Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“, Łódź, ul. Kościuszki 45.

2. „Nocleg w Apeninach“ Wydawnictwo Ludowe, Warszawa, ul. Ba-gatela 10 m. 31.

3. „Wielka nowina“ i Szopka Betlejemka — Wydawnictwo „Odrodzenie“ T. Nalepka — Katowice, skrzynka pocztowa 26.

4. „Pieśni walki podziemnej“ — Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków, ul. Basztowa 23.

5. „Październik“, „1 Maj“ i „Rewolucjonistka“ — Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Warszawa, al. Róż 7.

Ob. Władysław Domaradzki — Kraków.

Antropologia i antropogeografia wykładane są w dziale nauk biologicznych na wydziałach matematyczno-przyrodniczych akademickich szkół państwowych.

Podstawą przyjęcia jest posiadanie dużej matury oraz zdanie egzaminu wstępnego z wynikiem dodatnim.

Wydziały matematyczno-przyrodnicze znajdują się przy uniwersytetach w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Toruniu oraz we Wrocławiu wydział nauk przyrodniczych i w Lublinie — wydział przyrodniczy.

Ob. Ignacy Wolski — Hża.

Nie ma obecnie przyspieszonych kursów państwowych w zakresie liceów technicznych i matematyczno-fizycznych. Były one prowadzone jedynie bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, teraz zaś istnieje raczej tendencja rozszerzenia programu i czasu trwania nauki.

Pierwsza w Kraju Fabryka Porcelitu — Chodzież.

Administracja „Poradnika“ nie zajmuje się wysyłaniem czytelnikom książek, omawianych w rubryce „Książki nadesłane“. Możemy natomiast wskazać adresy wydawców, do których należy się zwracać w tej sprawie.

1. „Nocleg w Apeninach“ — Wydawnictwo Ludowe, Warszawa, ul. Bagatela 10. m. 31.

2. „W naszej świetlicy“ — Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“, Łódź, ul. Kościuszki 45.

3. Miesięcznik „Świetlica“ — Warszawa, ul. Rakowiecka 4a.

Ob. Antoni Łąkocy — Puławy.

Historia wojskowości polskiej omówiona jest obszernie w książce Mariana Kukiela pt. „Zarys wojskowości w Polsce“, wydanej przed wojną przez „Bibliotekę Polską“. Ze względu na wyczerpanie nakładu wymienionej książki, trudno będzie ją nabyć w księgarni i należy raczej szukać w bibliotekach publicznych lub jakiejś większej wypożyczalni książek.

Ob. Teresa Bzkiurć — Przeworsk.

Wysłaliśmy „Poradnik Społeczny“ nr 7(60), zawierający artykuł wiceministra J. Dubiela, który będzie Wam pomocny w opracowaniu referatu o znaczeniu Ziemi Odzyskanych dla Polski.

Radzimy również zwrócić się do Instytutu Zachodniego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 2, który specjalnie zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi ziem zachodnich i w związku z tym wydał szereg opracowań interesujących Was temat.

Ob. Stefan Szafarczyk — Widów.

Broszurę oraz fotogazetkę „Z kraju i ze świata“ wydane nakładem „Poradnika“ wysłaliśmy.

Prenumeratę „Przeglądu Socjalistycznego“ można zamówić pod adresem Warszawa, ul. Daszyńskiego 18; „Repatrianta“ — Warszawa, Al. I-szej Armii WP 23.

Wykaz ukazujących się w Polsce czasopism i dzienników posiada Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Warszawa, ul. Koszykowa 31.

Wiele broszurek o Ziemiach Odzyskanych ukazało się m. in. nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 4 których cena jest stosunkowo niska (od zł 30 do zł 150).

Niestety, administracja nasza nie posiada żadnych pism, które by mogła wysłać Wam bezpłatnie. Spróbujcie zwrócić się w tej sprawie do Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 2 lub też do najbliższej powiatowej czy miejskiej biblioteki powszechnej.

Ob. Zygmunt Pomlery — Krzeszowice.

W Waszej pracy pomocny Wam będzie zamieszczony w niniejszym numerze „Poradnika“ artykuł pt. „Nowe drogi wymiaru sprawiedliwości“.

Ob. Kazimierz Głaz — Mielec.

W sprawie informacji o szkołach zawodowych zwracamy uwagę na odpowiedź udzieloną Wam w „Poradniku“ nr 1(15 z dnia 1.I. br.

O informacje o warunkach przyjęcia do liceum wodno-melioracyjnego w Krakowie radzimy zwrócić się bezpośrednio do dyrekcji szkoły.

OD ADMINISTRACJI

Celem usprawnienia wysyłki „Poradnika Społecznego“ Administracja prosi o

1. Wpłacanie prenumeraty z góry;
2. Wyraźne wypisywanie adresu prenumeratora, wymieniając pocztę;
3. Podawanie, zarówno w korespondencji jak i na dowodach wpłat tego samego adresu prenumeratora;
4. Jak najszybsze zawiadamianie Administracji o zmianie adresu.

